UWAGA! Kolejny numer ukaże się 20 kwietnia

6,50 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3050 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

7 kwietnia 2026

NR 11 (3581)

ISSN 2392-9413

11 >

Numer w sprzedaży do 19 kwietnia 2026 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE®

Hokeistki Polonii znowu ze złotem

STR. 32



Tam, gdzie fedrowała kopalnia, będziemy mieli krytą pływalnię



BYTOM.PL

RADZIONKÓW

Zgwałcił i zabił. Teraz czeka na wyrok

STR. 3

BYTOM

Budują dwa żłobki

STR. 11

RADZIONKÓW

Będą mieli sanktuarium

STR. 20

www.zyciebytomskie.pl

Wasze Życie w internecie 24/7

MIECHOWICE

Nowa szefowa schroniska dla zwierząt. Wcześniej pracowała w korpo

STR. 7



Najpiękniejsza na Śląsku, czyli Julia Flach z Radzionkowa

STR. 18



FB CKK KAROLINKA/DOMINIK MIKUSZEWSKI

BYTOMSKIE WODOCIĄGI

STR. 15

eprasa.pl 2044e4576a

Marcin Hałaś
marcin.halas@zyciebytomskie.pl
tel: 508 659 284



Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Bardzo mnie ucieszył remont nawierzchni rozpoczęty na bytomskim dworcu autobusowym. Dłużej nie dało się już patrzeć na te dziury i garby, które na pewno nie gwarantowały bezpieczeństwa. Mam tylko nadzieję, że prace zostaną przeprowadzone na wszystkich peronach, bo wszystkie wyglądają fatalnie i od dawna nic tam nie robiono.
Józef Widawski

Jest na bytomskim dworcu autobusowym takie miejsce, gdzie zatrzymuje się większość przyjeżdżających tam autobusów. To zatoka położona po prawej strony od wjazdu, na tyłach stacji benzynowej. Miejsce to od lat przypomina wielki śmietnik. W chaszczach walają się papiery, butelki, jakieś tekturowe i plastikowe opakowania, zużyte bilety. Jest tego mnóstwo i nikt się tym bałaganem nie interesuje. Tymczasem to pierwszy obrazek, jaki się utrwali osobom przybywającym do naszego miasta komunikacją miejską. Gorzej zatem być nie może. Czy zarządca tego miejsca nie widzi, co się dzieje? Nie można go zmusić do działania i ukarać?
Anna Falkowska

Uważam, że władze Bytomia powinny ogłosić referendum i zapytać w nim mieszkańców, czy należy odbudować Ratusz stojący kiedyś na Rynku, a zniszczony przez wojska sowieckie. Ja jestem zdecydowanie za, bo bez tego gmachu nasz główny plac przypomina opustoszałe lotnisko, zwłaszcza zimą, gdy nie ma tam ogródków piwnych i nic się nie dzieje. Uzupełniającego całość Ratusza tam po prostu brakuje.
Joanna Kuśmirek

Z całego serca popieram pomysł wybudowania w naszym mieście basenu krytego. Czekamy na tę inwestycję od lat, bo nasze dwie pływalnie to stanowczo zbyt mało. Mam tylko jedno zastrzeżenie. Rozumiem, że władze chcą zagospodarować przejmowane tereny pokopalniane, ale tak oddalony obiekt będzie niedostępny dla uczniów szkół w ramach zajęć.
Tomasz Cisowski

Mamy jedyny w Polsce świecomat

BYTOM. ORYGINALNY POMYSŁ POWSTAŁ PO PROSTU Z INICJATYWY KLIENTÓW. DZIŚ FRELLE Z BYTOMIA MAJĄ SWÓJ WŁASNY ŚWIECOMAT. TO PIERWSZE TEGO TYPU URZĄDZENIE W KRAJU, KTÓRE OFERUJE LOKALNE WYROBY, DOSTĘPNE OD RĘKI I DO TEGO NIEPRZERWANIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ.

Aleksandra Szlęzak



Wybieramy produkt, płacimy i świeca jest nasza



BYTOM.PL

Na stronie internetowej Frelle Bytom można przeczytać, że… „Prostota, piękno i wysoka jakość – to nasz styl i klucz w dobieraniu kolejnych produktów do oferty Frelle. Przedmioty, które można u nas kupić, są nietuzinkowe. Dzielimy je na kilka podstawowych kategorii: akcesoria, odzież, świece, porcelana, biżuteria".

A takie sojowe świece (wszystkie powstają w bytomskiej pracowni) od lat cieszą się niesłabnącą popularnością. To pachnące umilacze wieczorów spędzanych w domu i sprawdzone pomysły na prezenty. I właśnie z myślą o klientach, którym nie zawsze jest po drodze do działających w Bytomiu i Tarnowskich Górach sklepów stacjonarnych - powstał pierwszy w Polsce świecomat.

Świece dostępne całą dobę

To wyszło po prostu od klientów. - Z myślą o ich potrzebach, postanowiłyśmy uruchomić taki świecomat. Wszystko po to, by każdy zainteresowany zakupem, mógł do nas dotrzeć o każdej porze dnia i nocy. I faktycznie, świece sprzedają są np. o 23:30 czy chwilę po godz. 6., ale także w godzinach otwarcia naszego sklepu - tłumaczy Sandra Michalak, właścicielka Frelle Bytom.

Przy ul. Wrocławskiej 32 w Bytomiu, w jedynym takim świecomacie swoje produkty oferuje firma Frelle Bytom. Na miejscu, dostępnych jest kilka wariantów zapachowych. Taka świeczka kosztuje 69 złotych. Wygodną płatność można zrealizować zbliżeniowo lub za pomocą kodu BLIK.

Urządzenie działa na takich samych zasadach, jak stojący obok automat z sushi czy kwiatami. Wystarczy wybrać konkretny numer produktu, dokonać płatności i odebrać swoje zamówienie.

Lokalne przedsiębiorstwo

Frelle Bytom to lokalne przedsiębiorstwo, które już 10 kwietnia 2026, obchodzić będzie pięciolecie swojej działalności. Wszystko zaczęło się od małego butiku ze skromną ilością świec. Z czasem, z uwagi na zapotrzebowanie klientów, produkcja nabrała większego tempa. Dziś, w ofercie dostępnych jest kilkanaście wariantów świec sojowych, akcesoria, kosmetyki i wiele, wiele więcej.

A przed świętami w świecomacie przy ul. Wrocławskiej pojawiły się atrakcyjne wielkanocne nowości. ■

CYTAT TYGODNIA

Z powodu zapełnienia cmentarza komunalnego w Bytomiu, od dzisiaj wszystkie pogrzeby będą realizowane w Sosnowcu.

Wpis satyrycznego profilu **Zakład Pogrzebowy A .S. Bytom** zamieszczony w mediach społecznościowych w dniu 1 kwietnia

LICZBA TYGODNIA

71

tyle minut grał piłkarz Polonii Bytom Oliwier Kwiatkowski w meczu reprezentacji Polski U-20 z Niemcami, który odbył się 31 marca.

Nasi, niestety, przegrali 0:1.

to moje ŻYCIE



ARCHIWUM

- W Bytomiu mieszkam od roku. Jestem nim zachwycony i polecam każdemu, kto szuka sobie nowego miejsca na ziemi. Kiedy chcę się czegoś ciekawego dowiedzieć o tym mieście, sięgam po „Życie Bytomskie" - mówi Mirosław Szyszka, nauczyciel wychowania fizycznego

wydarzy się

ŚRÓDMIEŚCIE> Swoich sił w różnych formach aktywności twórczej będą mogli spróbować zarówno najmłodsi, jak i dorośli. Wszystko w Muzeum Górnośląskim w sobotę 11 kwietnia. W tym dniu o godz. 12 odbędą się tam zajęcia „Wycinanki, wyrywanki" - dla dzieci oraz „Szydełkowy bukiet - żonkile" - dla dorosłych. Natomiast w niedzielę 12 kwietnia o godz. 12.30 Muzeum zaprasza na warsztaty dla młodzieży i dorosłych zatytułowane „Twórcza chwila. Szpachlą zmalowane".

MIECHOWICE> Będzie można posłuchać o protoplastkach dzisiejszych feministek i ich walce o równouprawnienie kobiet. „Dyskretny urok brytyjskich sufrażystek - szpicruty, kamienie, bomby" to tytuł kolejnego wykładu dr Aleksandry Musil. Odbędzie się on w Pałacu w Miechowicach w środę 15 kwietnia o godz. 18. To kolejne przedsięwzięcie w ramach projektu dr Musil o nazwie BBC - Bardzo Brytyjskie Ciekawostki. **MH**

eprasa.pl 2044e4576a

Morderca i gwałciciel 18-letniej Bytomianki czeka na kolejny wyrok

RADZIONKÓW, BYTOM, GLIWICE. POZNALI SIĘ NA PRZYSTANKU AUTOBUSOWYM. KILKA GODZIN PÓŹNIEJ, 18-LETNIA MIESZKANKA BYTOMIA O IMIENIU WIKTORIA ZOSTAŁA ZGWAŁCONA I BRUTALNIE ZAMORDOWANA. DECYZJĘ O POZBAWIENIU ŻYCIA MŁODEJ KOBIETY, SPRAWCA PODJĄŁ... RZUCAJĄC MONETĄ. 26 MARCA 2026 W SĄDZIE APELACYJNYM W KATOWICACH ODBYŁA SIĘ ROZPRAWA ODWOŁAWCZA SKAZANEGO W TEJ SPRAWIE MATEUSZA H.

Aleksandra Szlęzak

Sierpień 2023. 19-latek poznaje na przystanku autobusowym w Katowicach młodszą o rok dziewczynę, czekającą na autobus po dyskotekowej zabawie. Wspólnie wsiadają do M3 jadącego w kierunku Tarnowskich Gór. W trakcie podróży, Mateusz H. proponuje Wiktorii nocleg w wynajmowanym na terenie Radzionkowa mieszkaniu. Nieświadoma czyhającego na nią zagrożenia mieszkanka Bytomia godzi się na propozycję. Tym samym wydaje na siebie wyrok. Wyrok śmierci.



FREEPIK

Sąd wyda swój wyrok w tej szokującej sprawie 18 maja

Zgwałcił i udusił

18-latka w nowym miejscu zasnęła po raz ostatni. Przyczyną jej zgonu podanego przez prokuraturę było zagardlenie przez zadławienie spowodowane mechanicznym uciskiem na szyję. Jak wykazały badania przeprowadzone przez patologa sądowego przed uduszeniem ofiara została zgwałcona. Jej ciało, zawinięte w kołdrę i pocięte fragmenty materaca znaleziono tego samego dnia.19-latek został aresztowany.

Zdecydował rzut monetą

W toku śledztwa biegli z zakresu psychiatrii i seksuologii stwierdzili u Mateusza H. zaburzenia o typie sadyzmu seksualnego i zaburzenia osobowości. W pierwszej instancji sprawca został skazany na dożywocie z zastrzeżeniem o możliwości starania się o warunkowe, przedterminowe zwolnienie dopiero po okresie 40 lat. Taki wyrok w czerwcu 2025, wymierzył Sąd Okręgowy w Gliwicach. W uzasadnieniu wyroku zwrócono uwagę na brutalny sposób działania i brak jakiegokolwiek motywu kierującego sprawcą. Do morderstwa miał skłonić go… chwilowy kaprys. I rzut monetą.

Przymusowe leczenie psychiatryczne?

W styczniu 2026 rozpoczęła się jednak rozprawa apelacyjna. Ta została jednak odroczona po wniosku prokuratora, który wskazał, że wydający wyrok sąd pierwszej instancji, nie orzekł jednocześnie środka zabezpieczającego. Chodziło o umieszczenie Mateusza H. w zakładzie psychiatrycznym.

Prokuratura wniosła o przesłuchanie w procesie odwoławczym kolejnych biegłych, którzy mogliby przedstawić konkretne stanowiska w tej kwestii. Taki wniosek poparła także obrona. Sąd wsłuchał się w te zgodne opinie i wyraził zgodę.

Podczas marcowej rozprawy w sprawie brutalnego morderstwa 18-latki z Bytomia specjaliści w dziedzinie psychiatrii, psychologii i seksuologii zgodnie stwierdzili, że Mateusz H. nie jest chory psychicznie i nie powinien trafić do zakładu psychiatrycznego, a do „zwykłego" więzienia.

Wyrok w tej bulwersującej i wywołującej ogromne emocje społeczne sprawie w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach ma zapaść 18 maja 2026 roku. ■

BYTOM

Miał ponad 3 promile, a jechał samochodem

Kolejne szokujące zdarzenie na naszych drogach. Auto kompletnie upojonego alkoholem kierowcy wypadło z jezdni, zjechało ze skarpy i uderzyło w kontenery oraz ogrodzenie. Na szczęście obyło się bez ofiar.



KMP BYTOM

Wydarzenie miało miejsce na ulicy Chorzowskiej tuż po południu ostatniego marca. Siedzący za kierownicą opla 50-latek podczas skręcania wypadł z drogi, a jego pojazd stoczył się po skarpie. Auto po kilku metrach zatrzymało się na pojemnikach na odpady oraz płocie, poważnie uszkadzając jego przęsła. Mężczyzna wyszedł z tej bardzo groźnie wyglądającej kolizji bez szwanku. Nie wymagał nawet pomocy medycznej.

Przybyli na miejsce policjanci z bytomskiej drogówki od razu zauważyli, co było przyczyną zdarzenia. Przeprowadzone przy użyciu alkomatu badanie tylko wszystko potwierdziło. 50-latek miał ponad 3 promile alkoholu, czyli był kompletnie pijany. Prowadzenie auta w takim stanie musiało skończyć się źle, szczęściem nie tragicznie. Kierowcę zawieziono do bytomskiej Izby Wytrzeźwień.

W kolizji nie uczestniczyły inne pojazdy, a sprawca podróżował sam. Mundurowi od razu zatrzymali jego prawo jazdy, ale to najmniejsza z grożących mu teraz kar. Przepisy przewidują w takich przypadkach wysoką grzywnę, a także zakaz prowadzenia pojazdów, a nawet karę do 3 lat więzienia.

Pytanie tylko, czy te restrykcje przyniosą jakikolwiek skutek. Patrząc na to, co się dzieje na naszych ulicach można więc ogromne wątpliwości. **TON**

BYTOM

Straszące pustostany dostaną drugie życie

Zgodnie z założeniem już w 2029 roku do użytku Bytomian oddanych zostanie ponad 100 nowych mieszkań komunalnych. Powstaną one w dwóch pustostanach przy ul. Siemianowickiej. Inwestycja warta ponad 41,5 miliona złotych, jest możliwa dzięki wsparciu finansowemu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Gmina otrzymała już ponad 33 miliony złotych wsparcia z Funduszu Dopłat udzielonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Ponadto podczas marcowej sesji Rady Miejskiej przyjęto zmiany w uchwale budżetowej w związku z realizacją projektu Przebudowy wraz z modernizacją budynków przy ul. Siemianowickiej 105A i 105E wraz ze zmianą sposobu użytkowania lokali usługowych na cele mieszkalne.

Taka decyzja pozwoli zabezpieczyć niezbędne środki własne potrzebne do modernizacji dwóch pustostanów. Spektakularna realizacja mieszkaniowa, ma być kontynuacją działań związanych z przywróceniem do życia trzech budynków przejętych przez miasto w latach 2015-2016.

Zostały dwa pustostany

W 2021 roku prezydent Bytomia Mariusz Wołosz przekazał upragnione klucze pierwszym lokatorom wyremontowanego budynku przy ul. Siemianowickiej 105B. Na terenie dawnego hotelu robotniczego powstały wtedy 54 nowe mieszkania komunalne. Teraz przyszedł czas na kompleksową modernizację pozostałych dwóch pustostanów.



BYTOM.PL

Dziś straszą, ale w przyszłości zapewnią dach nad głową

Jest sporo do zrobienia

Na początku, ze względu na zmiany w uzbrojeniu terenu, konieczna jest aktualizacja dokumentacji projektowej. Inwestycja zakłada kompleksową przebudowę i termomodernizację dwóch budynków przy ul. Siemianowickiej. Pustostany czeka rektyfikacja, wykonanie nowych klatek schodowych czy montaż wind. Do tego wymiana wszystkich instalacji i przyłączenie do sieci ciepłowniczej. Zgodnie z założeniem, planowane jest także zwiększenie grubości izolacji ścian oraz zastosowanie stolarki okiennej o niższym współczynniku przenikania ciepła. Wszystko po to, by zwiększyć efektywność energetyczną.

MIASTO

41,5 mln

tyle kosztować będzie inwestycja realizowana przy ulicy Siemianowickiej

109 mieszkań w 2029 roku

Dzięki adaptacji istniejących powierzchni użytkowych w dwóch budynkach przy ul. Siemianowickiej 105A i 105E (o łącznej powierzchni blisko 5 tysięcy metrów kwadratowych) do zasobów Bytomskich Mieszkań dołączy aż 109 nowych lokali. Te, zostaną przekazane oczekującym na przydział mieszkania komunalnego. W tej chwili, na takiej liście figuruje ponad tysiąc Bytomian. Zakończenie tej inwestycji mieszkaniowej planowane jest na koniec 2029 roku. **AS**

eprasa.pl 2044e4576a

Musimy w pełni wykorzystać potencjał miasta

ROZMOWA Z PRZEWODNICZĄCĄ KLUBU RADNYCH BYTOMSKA SIŁA MIASTA, **DOMINIKĄ PANEK**



W Radzie Miasta powstał nowy klub radnych Bytomska Siła Miasta. Skąd pomysł na jego utworzenie?

Impulsem była rosnąca potrzeba wyjścia poza podziały partyjne i skupienia się na realnych problemach mieszkańców. Dostrzegamy, że Bytom potrzebuje dziś przede wszystkim skutecznych działań, współpracy i odpowiedzialności, a nie sporów politycznych. Co ważne, klub tworzą osoby, które od lat aktywnie działają na rzecz miasta – angażują się w kulturę, wspierają i współtworzą projekty w ramach budżetu obywatelskiego oraz są blisko codziennych spraw mieszkańców. To doświadczenie pozwala nam lepiej rozumieć ich potrzeby i przekładać je na konkretne działania. Dlatego zdecydowaliśmy się stworzyć klub, który łączy różne środowiska, ale ma jeden wspólny cel – rozwój Bytomia i poprawę jakości życia jego mieszkańców.

Klub tworzą radni związani z różnymi ugrupowaniami – PiS, PO oraz Trzecią Drogą. Czy taka współpraca jest możliwa?

Może wydawać się to nietypowe, ale właśnie w tym widzimy największą wartość naszego projektu. Różnorodność doświadczeń i perspektyw pozwala spojrzeć na problemy szerzej i szukać realnych, a nie ideologicznych rozwiązań. Łączy nas troska o Bytom oraz przekonanie, że sprawy lokalne powinny być ponad bieżącymi sporami polityki ogólnokrajowej. Jesteśmy otwarci, odpowiedzialni i nastawieni na dialog. Nie jesteśmy „przeciw" komukolwiek – jesteśmy „za" Bytomiem. Chcemy być przestrzenią współpracy i zdrowego rozsądku w Radzie Miasta, miejscem, w którym liczą się konkretne rozwiązania, a nie polityczne etykiety.

Jakie inicjatywy zamierzacie realizować?

Na razie koncentrujemy się na budowaniu trwałej współpracy i wypracowaniu wspólnych kierunków działania. Równolegle nie rezygnujemy z aktywności społecznej - jako środowisko skupione również wokół stowarzyszenia aktywnie działamy w ramach budżetu obywatelskiego. Obecnie realizujemy projekt „Kalejdoskop Teatralny", który pokazuje, jak ogromną wartość ma kultura dostępna blisko mieszkańców – dla dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów. To nie tylko wydarzenia artystyczne, ale także przestrzeń spotkania, integracji i budowania lokalnej wspólnoty.

Jakie są dziś najważniejsze problemy Bytomia?

o przede wszystkim stan infrastruktury, jakość przestrzeni miejskiej, wyzwania społeczne oraz konieczność zatrzymania młodych ludzi w mieście. Te obszary wymagają konsekwentnych, długofalowych i dobrze skoordynowanych działań. Jednocześnie, znając realia codziennego życia mieszkańców – także przez nasze zaangażowanie społeczne i współpracę przy projektach lokalnych – widzimy, jak dużym wyzwaniem stają się rosnące koszty utrzymania. Dlatego jednym z naszych priorytetów będzie dążenie do tego, aby opłaty za media, takie jak woda czy koszty związane z nieruchomościami, pozostawały na racjonalnym i społecznie akceptowalnym poziomie.

Jakie jest wasze przesłanie do mieszkańców?

aBytom ma ogromny potencjał – i wierzymy, że można go w pełni wykorzystać. Warunkiem jest współpraca, otwartość i konsekwentne działanie. Chcemy być częścią tej zmiany. Zachęcamy mieszkańców do kontaktu, rozmów i współtworzenia przyszłości naszego miasta – bo silny Bytom to wspólna sprawa nas wszystkich.

#BO_Bytom
Bytomski Budżet Obywatelski

#BO_Bytom STARTUJEMY!

7.04 - 8.05.2026 - Nabór projektów

więcej informacji na: bo.bytom.pl

BO warto, BO mamy prawie 7 milionów złotych!

REKLAMA

eprasa.pl 2044e4576a

Na terenach po kopalni Centrum zbudujemy sobie pływalnię

BYTOM. GŁÓWNA MISA O WYMIARACH 35 NA 25 METRÓW ORAZ DWA MNIEJSZE BASENY REKREACYJNE: TAK BĘDZIE WYGLĄDAŁA NOWA MIEJSKA PŁYWALNIA KRYTA, KTÓRA STANIE NA TERENIE ZAJMOWANYM KIEDYŚ PRZEZ ZLIKWIDOWANĄ KOPALNIĘ CENTRUM. DZIAŁKI POD INWESTYCJĘ MIASTO PRZEJĘŁO OD SPÓŁKI RESTRUKTURYZACJI KOPALŃ.



ALEKSANDRA SZLĘZAK

Basen powstanie na terenach po zlikwidowanej kopalni Centrum

Tomasz Nowak

O szczegółach tego przedsięwzięcia mówiono podczas konferencji prasowej zorganizowanej 30 marca w bytomskim Ratuszu. W rolach głównych wystąpili prezes SRK Jarosław Wieszołek oraz prezydent naszego miasta Mariusz Wołosz. Ten ostatni mówił: - Chcemy kompleksowo zagospodarować teren po KWK Centrum przy ul. Łużyckiej nieopodal strażnicy Państwowej Straży Pożarnej, akceleratora biznesowego KSSENON planujemy wybudować nowoczesny kryty basen. Przygotowaliśmy już program funkcjonalno-użytkowy, który jest niezbędnym dokumentem, aby starać się o dofinansowanie do realizacji tej inwestycji.

Wołosz podkreślał, że inwestycja jest wyczekiwana przez mieszkańców mających obecnie do dyspozycji jedynie stary kryty basen przy ulicy Parkowej oraz pływalnię przy ul. Chorzowskiej. To stanowczo za mało jak na potrzeby liczącego przeszło 120 tysięcy mieszkańców miasta. A przypomnijmy, że budowę nowego obiektu tego typu prezydent obiecywał podczas kampanii wyborczej. Teraz zatem przyszedł czas na realizację tej obietnicy.

Dla piłkarzy i mieszkańców

Korzystać z basenu będą nie tylko mieszkańcy szukający rekreacji i wypoczynku, ale też odnoszący sukcesy piłkarze wodni WTS Polonia Bytom. Dlatego też obiekt zyska parametry zgodne z wymogami Polskiego Związku Pływackiego oraz Światowej i Europejskiej Federacji Pływackiej. Da się tu zatem organizować imprezy o randze mistrzowskiej. Poza tym pływalnię mają na co dzień podczas zajęć szkolnych odwiedzać nasi uczniowie.

Nowa kryta pływalnia stanie w sąsiedztwie, a dokładnie po lewej stronie strażnicy straży pożarnej przy ulicy Łużyckiej. Dojedziemy do niej drogą będącą kiedyś wjazdem na teren kopalni, ale będzie też dojazd od strony ulicy Wrocławskiej. To właśnie te liczące niemal 4 hektary i warte 4 miliony złotych działki zajmowane kiedyś przez skład węgla, wagę samochodową oraz osadnik SRK przekazało bezpłatnie miastu. - Oddajemy miastu teren pod przestrzeń, która pozwoli mieszkańcom zanurzyć się w aktywnym wypoczynku. To kolejna darowizna Spółki Restrukturyzacji Kopalń dla Bytomia, co pokazuje jak aktywnie działamy w transformacji. Dobra współpraca SRK z samorządem owocuje kolejną pokopalnianą przestrzenią, zmieniającą się w teren służący lokalnej społeczności. Taki jest kierunek przemian, których jesteśmy liderem - komentował Jarosław Wieszołek.

Rekreacja i wellness

Główna misa nowej basenu będzie miała wymiary 35 na 25 metrów. Obok powstaną dwa mniejsza baseny dla dzieci i nie umiejących pływać. Ta strefa zostanie podzielona na dwie części. Pierwsza zyska charakter rekreacyjny dzięki atrakcjom wodnym typu zjeżdżalnia, bicze wodne, masaże i gejzery. Nie zabraknie poza tym brodzika dla najmłodszych. Strefa druga to wellness z saunami, jacuzzi, miejscami wypoczynku i tarasem. Oczywiście do tego zaplanowano także między innymi szatnie oraz pomieszczenia zaplecza technicznego. Obiekt będzie również w pełni dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami oraz ze szczególnymi potrzebami. ■

Ważny dla Bytomia proces



- Od lat konsekwentnie zagospodarowujemy tereny po dawnych kopalniach, których w granicach miasta mamy bardzo dużo, bo przecież w szczytowym momencie mieliśmy aż siedem kopalń. To pokazuje, że nie tylko mamy pomysły i opracowujemy konkretne rozwiązania, ale i wykazujemy przy tym wszystkim determinację. Jesteśmy mocno zaangażowani w ten ważny dla przyszłości Bytomia proces - stwierdza prezydent **Mariusz Wołosz.**

Co robimy z terenami pogórniczymi?

Po zlikwidowaniu wszystkich bytomskich kopalń pozostało mnóstwo terenów pogórniczych. W wielu przypadkach są one konsekwentnie rekultywowane przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń i przekazywane gminie, która szuka nowych sposobów ich wykorzystania. W roku 2024 dokładnie tak stało się z działkami przy ul. Łużyckiej i Piłkarskiej o powierzchni 12,3 ha. We współpracy z Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną ma na nich powstać nowoczesne centrum kreatywności, innowacyjności oraz przedsiębiorczości zwane akceleratorem biznesowym KSSENON. Wartość tego projektu sięga 97 mln zł, z czego 67 mln zł ma stanowić dofinansowanie ze środków unijnych.Ten ciekawy projekt jest teraz oceniany przez Instytucję Zarządzającą. Wcześniej, bo w roku 2020 także na terenie zajmowanym kiedyś przez kopalnię Centrum wzniesiono nowoczesną siedzibę Komendy Miejskiej PSP w Bytomiu. Teraz zaś jest mowa o tym, że nieopodal planowanego basenu stanie nowy komisariat policji.

Niedawno informowaliśmy o planach związanych z zagospodarowaniem obszaru po kopalni Miechowice. To gigantyczne przedsięwzięcie. Śląskie Towarzystwo Finansowe zainwestuje w nie 200 mln tworząc Silesia Bytom Park skupiający kilka stref o charakterze funkcjonalnym, produkcyjnym, usługowym i logistycznym. Obecnie powstaje plan funkcjonalno-użytkowy dla całego obszaru, a jak podkreślał minister aktywów państwowych Wojciech Balczun przedsięwzięcie to ma pomóc w odbudowie gospodarczego potencjału naszego miasta. Mając na względzie takie same efekty na terenach po kolejnej zlikwidowanej bytomskiej kopalni - Powstańców Śląskich ulokowano naszą część Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Działa tam wiele firm zapewniających miejsca pracy.

W zupełnie inny, ale bardzo nowatorski i kapitany w skutkach sposób wykorzystano obszar po kopalni Rozbark. We władanie wziął go Klub Sportów Siłowych i Wspinaczkowych Skarpa, który korzystając ze środków UE stworzył nowoczesne obiekty sportowe, hotel, plac zabaw, siłownię plenerową, czy kultywujące tradycję mieszkanie rozbarskie.

Według was

Jan



Taki Rozbark, to jest dobrze wykorzystane. Mieszkam tam niedaleko i naprawdę podoba mi się to co powstało w dawnej kopalni. A basen na Centrum to by się przydał. Jak jest taki plan, to jest dobry pomysł, jak jest takie duże miasto, a jest tylko jeden taki miejski basen. Każdy taki teren trzeba wykorzystać, co mają takie nieużytki zostać?

Jadwiga



Powinny być zrewitalizowane takie te wszystkie tereny. To ozdobi miasto i będzie dla dobra wszystkich Bytomian. A na Łużyckiej jak zrobią basen to z rodziny mojej by skorzystali, ja już nie, ale to wszystko powinno powstać. Dobroć dla mieszkańców!

Krystyna



To są działania niezbędne. Bytom musi żyć, a nie umierać, prawda? Każda epoka wymaga innych przedsięwzięć, także fajnie, że tak jest. Bardzo się cieszę. Zagospodarowanie byłych terenów kopalnianych w mieście jak najbardziej!

Mariusz



Basen zanim powstanie to minie czas, ale to co na Rozbarku zrobili to jest bardzo dobre. Pamiętam jak tam puste budynki po kopalni były. Ogólnie jest fest zmiana, jakby nie mówić. No ale wiadomo, robią jak robią. Nie ma się co czarować, ale jakby zrobili basen, no jestem za.

eprasa.pl 2044e4576a

Tomasz Nowak
redaktor naczelny



Drugie wejście na grabie

Czy można dwa razy świadomie wejść na te same grabie i sprawić, że dwa razy boleśnie walną nas one w głowę? W normalnych warunkach zapewne nie jest to możliwe, bo kto byłby tak głupio nieostrożny, ale Polska sobie to zrobiła. No, tak po prawdzie może dwukrotnie nas na te grabie celowo wepchnięto, lecz to żadne wytłumaczenie, bo służalczo sami wepchnąć się daliśmy i jeszcze jesteśmy z tego niesłychanie dumni. Te grabie to decyzja o zamykaniu kopalń.

Tak, wiem, pisałem już o tym nie raz, ale piszę znowu i pisać będę, bo chcę mieć czyste sumienie, zwłaszcza jako Ślązak. W latach dziewięćdziesiątych minionego wieku ochoczo likwidowaliśmy kopalnie, żeby nas wpuszczono do Unii Europejskiej - tego od nas zresztą żądano. Zrobiliśmy to wbrew logice, wbrew własnym interesom i wbrew temu, co się na świecie wówczas działo, a w zasadzie niebawem miało stać. A właśnie wtedy wschodzące i potrzebujące mnóstwa stali Chiny kupowały każdą ilość węgla czym spowodowały wielką hossę na niego. Nas grabie walnęły w łeb i na tym nic nie zarobiliśmy, a jeszcze wpakowaliśmy się w koszmarne problemy ekonomiczne oraz społeczne, co tak mocno i boleśnie dało się odczuć w Bytomiu.

Uderzenie niczego nas jednak nie nauczyło, a to już nie błąd, ale głupota. Znowu wleźliśmy, a w zasadzie znowu daliśmy się wepchnąć na te same grabie w imię obłąkanego Zielonego Ładu. Zniszczył on europejską gospodarkę - proszę popatrzeć na Niemcy - i będzie to robił nadal, bo w Brukseli wciąż wierzą w zielonoładową religię za nic mając fakty i fatalne wyniki ekonomiczne.

Wszystkie liczące się gospodarczo państwa na świecie już dawno porzuciły wszelkie mrzonki o zielonej energii i wracają do paliw kopalnych. Zmądrzały, przekonały się, że jest ona kosztowna, nieefektywna, gorsza od energii tradycyjnej. Tak się dzieje w Stanach Zjednoczonych, Chinach, Indiach, Brazylii, Pakistanie. W efekcie w zeszłym roku odnotowano największe w dziejach wydobycie węgla kamiennego i wszystko wskazuje na to, że nadal będzie ono rosło, a już zwłaszcza teraz po wybuchu wojny na Bliskim Wschodzie, która powoli odcina nas od ropy i gazu. Znowu więc zrobi się hossa na węgiel, znowu będzie można nieźle zarabiać. Ale znowu bez nas, bo my woleliśmy grabie, kopalń się pozbyliśmy i wciąż pozbywamy. A to już dużo więcej, niż głupota.

Bartosz Sitek
mediolog i politolog



Zdrowie i... zbrojenia

W ostatnich latach, po zaatakowaniu Ukrainy przez Rosję mogliśmy zobaczyć, jak rozsypuje się część mitów, którymi karmią nas politycy. Strach przed wojną podlany patriotycznym sosem sprawił, że lawinowo zaczęto podnosić wydatki na zbrojenia. Właściwie wszystkie mające znaczenie opcje polityczne bez mrugnięcia okiem zgodziły się na lepsze finansowanie armii. Uznano, że temat jest ważny i nie ma co się wygłupiać.

Zupełnie inaczej sprawa wygląda przy wielu innych, ciągnących się od lat dyskusjach. Gdy pojawia się, przykładowo, temat wzrostu wydatków na ochronę zdrowia od razu jest płacz i jojczenie elit politycznych i biznesowych. Wtedy, mimo gigantycznych potrzeb, nikt nie chce lekką ręką zwiększać radykalnie budżetu na zdrowie, na które wydajemy po prostu z mało. Natychmiast padają głosy o reformach, lepszym zarządzaniu tym budżetem, który już istnieje, a niektórzy (najczęściej ci nieco bogatsi) chcieliby de facto prywatyzacji tej sfery. O tym, że jest to – delikatnie rzecz ujmując – robienie głupka z obywatela możemy się przekonać właśnie w tym momencie. Czy ktoś w sytuacji zagrożenia mówi o tym, żeby może najpierw armię zreformować? A może niech armia rozsądniej wydaje to, co już ma? Może wystarczy lepiej zarządzać i poprzenosić po kilka czołgów z jednej lokalizacji do drugiej? A może zdywersyfikować tę dziedzinę i niech obywatele sami wybierają jaka armia lub grupa najemników będzie ich bronić? Brzmi to wszystko idiotycznie? Nie bardziej niż identyczna dyskusja o ochronie zdrowia. Z jakiegoś jednak powodu bez mrugnięcia okiem przyjmujemy do wiadomości, gdy elity polityczne zbywają nas - obywateli, mimo zapotrzebowania na lepiej dofinansowany system ochrony zdrowia.

Okazuje się, że w budżecie bardzo łatwo znaleźć miliardy na śmiercionośną broń w momencie zagrożenia. Jest to tym bardziej interesujące, że według badań opinii publicznej bardziej boimy się o swoje zdrowie i dostępność lekarzy niż wybuchu wojny. Teraz oczywiście politycy stwierdzą, że nie będzie pieniędzy na zdrowie, gdyż trzeba się zbroić. Ale jeszcze „chwilę temu" nie było dyskusji o zbrojeniu więc środki te można było wydawać na ochronę zdrowia. Nie wydawano. Można było wydać je na naukę lub edukację. Nie wydawano. Zamiast tego słyszymy ciągłe zbywanie. W przypadku zbrojeń tak się nie dzieje. To pokazuje co i dla kogo jest istotne. Oraz że w polityce jest możliwa sprawczość i faktyczne działania. Wystarczy mieć w tym interes.

Marcin Hałaś
publicysta



Blaski i cienie systemu kaucyjnego

W PRL-u żartowano, że dwa problemy są w tym systemie absolutnie nierozwiązywalne: skup butelek i dostępność sznurka do snopowiązałek w czasie żniw. W III RP problem sznurka do snopowiązałek zniknął, ale problem skupu butelek pozostał: oddać takie zwrotne, po piwie, najczęściej można było tylko w miejscu zakupu, pokazując jako dowód paragon z „nabitą" kaucją.

A potem rząd (notabene Mateusza Morawieckiego, bo wówczas uchwalono odpowiednie przepisy) postanowił problem rozwiązać całościowo i tzw. systemem kaucyjnym objąć nie tylko szklane butelki, ale również puszki po napojach oraz butelki plastikowe. Z nowych regulacji najbardziej ucieszyli się zapewne tzw. zbieracze puszek - kiedyś musieli zebrać ich około 65 sztuk, żeby otrzymać 5 złotych w skupie metali nieżelaznych. Dziś, żeby zarobić piątaka wystarczy 10 puszek, ba mogą to być także zwykłe butelki typu PET. Żyć, nie umierać, media piszą o rekordzistach, którzy za jedną wizytę w butelkomacie inkasują po kilkaset złotych.

Jednak dla „zwykłych" ludzi system ma więcej wad. Po pierwsze - automaty zwracające nam kaucję znajdują się tylko przy dużych marketach i dyskontach. Jeżeli kupujemy wodę mineralną w małym sklepiku - nie mamy szans zwrócić butelek w tym miejscu. Uderza to zwłaszcza w mieszkańców małych miejscowości i wsi, którzy do najbliższego automatu mają często kilkanaście kilometrów. Nie oddamy butelek, kupując wodę np. w szpitalnym sklepiku. I tak dalej.

Pod adresem systemu kaucyjnego formułowane są też bardziej poważne, systemowe zarzuty. Jak wiadomo, w Polsce sortownie śmieci zaczęto budować później niż w Europie, często są więc... nowocześniejsze. Są wyposażone w automatyczne linie sortujące, które wykorzystują: czujniki optyczne, kamery, separatory magnetyczne i powietrzne. Dzięki temu mogą bez problemu oddzielać butelki PET od innych plastików, rozpoznawać różne materiały (plastik, papier, metal). Czyli całą tą segregację można byłoby zrobić bez systemu kaucyjnego.

Ale „zwykłych" ludzi bardziej irytują drobniejsze sprawy. Na przykład, dlaczego do automatów trzeba wrzucać butelki nie zgniecione, skoro maszyna i tak je zaraz zmiażdży? Albo: automatów jest mało. Często nie działają, bo są np. przepełnione. Maszeruję do sklepu ze swoją złotówką, czyli dwiema pustymi butelkami, a tutaj jedna maszyna nieczynna, a przed drugą stoi zbieracz z workiem butelek i będzie je zapewne wrzucał przez kilka minut. Mam tracić czas (a wiadomo: czas to pieniądz), czy machnąć ręką na tę złotówkę?

Są jednak oznaki, że system działa. Po pierwsze - gdy patrzę do żółtych pojemników na odpady plastikowe, stojące nieopodal mego bloku, to nie widzę tam butelek po wodzie mineralnej i napojach. A kiedyś były notorycznie przepełnione. I druga sprawa. Widziałem przed automatem chłopca w wielu około 12 lat, który oddawał kilkanaście butelek. Tak więc „młodsza młodzież" zyskała możliwość łatwego zarobkowania - to bardzo wychowawcze, wiedzieć że rodzice nie są jedynym źródłem pieniędzy.

Pesymiści twierdzą, że latem będzie gorzej, gdy przyjdą upały. Jak wiadomo, w każdej butelce po soku czy coli zostają resztki tego napoju, podobnie jak w puszkach po piwie. To trafi do automatów kaucyjnych, wyleje się ze zgniecionych butelek, pracownicy sklepu będą opróżniać... Ale gdybyśmy tylko takie problemy mieli w kraju - naprawdę w Polsce byłoby świetnie!

Beata Legień
Bytomianka od 30 lat
mieszkająca w Paryżu



Bytomskie spotkania

Minęłam dziś na ulicy Bytomia piękną kobietę. Tak piękną, że pomyślałam, iż mogłaby być moją babcią - tą, której nigdy nie poznałam. Piękną w spokojnych ruchach, w błysku oka, w cichym uśmiechu, który niosła ze sobą jak wyjątkowe światło. Szła powoli, niemal majestatycznie, jak ktoś, kto zna to miasto od zawsze i pamięta jego dawne twarze, dawne głosy, dawne dni. Może pamięta czasy i ulice, których ja nie znam. Było w niej coś z dawnych lat - inteligencja, kultura, spokój.

Patrząc na nią, poczułam po prostu radość. Pomyślałam też z nadzieją, że czeka na nią rodzina: dzieci, wnuki, może stare przyjaciółki, z którymi dzieli wspomnienia. A jeśli kiedyś jeszcze spotkam ją na ulicy w Bytomiu, może odważę się zatrzymać na chwilę i poprosić o kilka słów. O jedno wspomnienie z pięknych czasów tego miasta. Takie, które zostaje w sercu na zawsze.

eprasa.pl 2044e4576a

Z korporacji do schroniska dla bezdomnych zwierząt

MIECHOWICE. KATARZYNA EBERHARDT ZOSTAŁA NOWĄ KIEROWNICZKĄ MIECHOWICKIEGO SCHRONISKA DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT. JEST ZOOPSYCHOLOGIEM, ALE WCZEŚNIEJ PRACOWAŁA W ZAJMUJĄCEJ SIĘ FINANSAMI KORPORACJI.



FB MIASTO BYTOM

Tomasz Nowak

Nowa pani kierownik stoi przed trudnym zadaniem polegającym na uspokojeniu fatalnej atmosfery wokół naszego azylu i stworzeniu zasad jego działania. Przypomnijmy bowiem, że z początkiem roku wybuchła tam mająca ogólnopolski zasięg afera. Dwójka bytomskich radnych opublikowała raport, z którego wynikało, że w schronisku działy się okropne rzeczy.

Wedle niego znęcano się tam nad zwierzętami, trzymano je w fatalnych warunkach i dopuszczano się innych bulwersujących naruszeń prawa oraz zasad. Te zarzuty powielono w setkach wpisów i filmów publikowanych w internecie, także przez nadających sprawie rozgłos celebrytów. Do tego przed ulokowanym przy ulicy Łaszczyka azylem raz za razem dochodziło do manifestacji i gorszących scen.

Jednogłośna komisja

Władze miasta nie potwierdziły żadnego z zarzutów. Podobnie zachował się także cyklicznie kontrolujący schronisko lekarz weterynarii. Jednak mimo to zerwano umowę z firmą zarządzającą obiektem. Idąc dalej miasto zleciło zbadanie sprawy organom ścigania i wzięło azyl pod swoje skrzydła. Z czasem wyposażyło go w niezbędne sprzęty i zmieniło zasady jego pracy. Z kolei miłośnicy zwierząt zorganizowali zbiórki na rzecz schroniska.

Ogłoszono też konkurs mający wyłonić jego nowego szefa, będącego jednocześnie kierownikiem Referatu Opieki nad Zwierzętami bytomskiego Urzędu Miejskiego. Wpłynęło 9 ofert, a 7 z nich spełniało wyznaczone kryteria formalne. Złożona między innymi z radnych komisja konkursowa jednogłośnie postawiła na Katarzynę Eberhardt, doceniając chociażby to, że wykazała się ona ogromną wiedzą dotyczącą przepisów o ochronie zwierząt oraz znajomością zasad funkcjonowania samorządu. Katarzyna Eberhardt jest zoopsychologiem, a także specjalistką od behawioru psów. Prowadzi poza tym dom tymczasowy dla bezdomnych psów i sama przygarnęła dwa czworonogi.

Nowe wyzwania

Nowa kierownik jest absolwentką wrocławskiej Akademii Ekonomicznej na kierunku finanse przedsiębiorstw i instytucji samorządowych. Poza tym ukończyła Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, gdzie zdobyła dyplom ze wspomnianej zoopsychologii. Przed długi czas Eberhardt pracowała na kierowniczym stanowisku w korporacji, a dokładniej w jednym z banków. Teraz zajmie się całkowicie innymi sprawami i będzie musiała stawić czoła zupełnie innym wyzwaniom. ■

RADZIONKÓW

Na Księżej Górze zagrasz w padla



FB MIASTO RADZIONKÓW

Boisko do padla gotowe, nic tylko grać

Kolejna sportowa atrakcja czeka na nas na radzionkowskiej Księżej Górze. To właśnie otwarte boisko do coraz bardziej popularnego padla.

Niezwykle urokliwa Księża Góra to sportowo-rekreacyjna mekka - bez wątpienia najlepsza w okolicy. Znajdziemy tam między innymi przepięknie położony basen otwarty, korty tenisowe, boiska ze sztuczną nawierzchnią do gry w piłkę nożną, boisko do siatkówki (także plażowej), park linowy dla dzieci starszych, a także plac zabaw przeznaczony dla najmłodszych.

Kort otoczony ścianami

Do tego jest wiodąca wokół góry trasa spacerowa oraz do nordic walking, czy biegania, poza tym jest też tor dla szukających mocniejszych wrażeń rowerzystów. A kto woli inne wrażenia, na tego czeka pełen oryginalnych roślin i alejek spacerowych Śląski Ogród Botaniczny.

Teraz ta oferta została wzbogacona o boisko do padla, czyli szybko zyskującej zwolenników gry łączącej elementy tenisa i squasha. Gra się w nią na zamkniętym korcie otoczonym wykonanymi z przeźroczystego pleksi ścianami, używając rakiet wykonanych z materiałów kompozytowych, bez strun, ale za to z charakterystycznymi otworami.

Dzień otwarty

Takie właśnie boisko, idealnie nadające się zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych zostało właśnie urządzone. Jego otwarcie zorganizowano 30 marca. Zarządzający wszystkimi wspomnianymi obiektami radzionkowski Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji Radzionków zaprosił wówczas na „Dzień otwarty". Podczas wydarzenia można było zobaczyć mecz w padla, posłuchać wykładu o zasadach tej gry, jak również spróbować swoich sił osobiście. Chętnych mimo dość nieciekawej pogody nie brakowało. **IZO**



REKLAMA

eprasa.pl 2044e4576a

BYTOM

Prawa jazdy nie miał, kolizje spowodował

DWIE KOLIZJE W CIĄGU ZALEDWIE PARU CHWIL SPOWODOWAŁ 76-LETNI BYTOMIANIN. KIEDY PRZYJECHAŁA POLICJA OKAZAŁO SIĘ, ŻE NIE POSIADAŁ ON UPRAWNIEŃ DO PROWADZENIA POJAZDÓW.

Dziwne zdarzenie miało miejsce na ulicy Olimpijskiej we wczesnych godzinach popołudniowych 24 marca. Parkujący autem kia mężczyzna podczas cofania uderzył w zaparkowany pojazd marki fiat. Nie przejmując się tym zbytnio nieco dalej powtórzył manewr z takim samym skutkiem: ponownie uderzył w dwa inne, również stojące tam samochody. Tym razem były to fiat i peugeot. Nadal niezrażony swoimi wyczynami 76-latek jadący wraz z pasażerką odjechał z miejsca.

W końcu chyba się zreflektował, bo wrócił na Olimpijską, gdzie czekali już wezwani przez świadków kolizji policjanci z bytomskiej drogówki. Ci zaś sprawdzili dane kierowcy i stwierdzili, że w ogóle nie powinien on prowadzić, bo za inne wykroczenia sąd cofnął mu stosowne uprawnienia.

Mundurowi zarekwirowali auto sprawcy, który odpowie za swe czyny przed sądem. **TON**

Za wszystkie nadesłane życzenia wielkanocne serdecznie dziękujemy

ŻYCIE BYTOMSKIE



REKLAMA

Zmodernizują plac zabaw i zorganizują biesiadę

RADZIONKÓW . DWA PROJEKTY ZWYCIĘŻYŁY W PIERWSZEJ EDYCJI RADZIONKOWSKIEGO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO. ZGODNIE Z WYRAŻONA W GŁOSOWANIU WOLĄ MIESZKAŃCÓW WSPÓLNE PIENIĄDZE PÓJDĄ NA ODNOWĘ USYTUOWANEGO NA KSIĘŻEJ GÓRZE PLACU ZABAW ORAZ NA ZORGANIZOWANIE BIESIADY ŚLĄSKIEJ.


MOSIR RADZIONKÓW

Stary plac zabaw zostanie zmodernizowany

Tomasz Nowak

Radzionków, inaczej niż inne miasta, nie dawał dotychczas swym mieszkańcom szansy przygotowania budżetu obywatelskiego zwanego też partycypacyjnym. Radzionkowianie chętnie angażowali się zatem w zgłaszanie projektów w ramach Budżetu Obywatelskiego Powiatu Tarnogórskiego i to z powodzeniem, bo parę z nich doczekało się realizacji. W minionym roku sytuacja uległa zmianie, decyzją radzionkowskich radnych dano mieszkańcom możliwość decydowania, na co zostanie wydana część wspólnych pieniędzy - konkretnie 100 tysięcy złotych.

Dwa mniejsze, sześć większych

Te stosunkowo niedużą kwotę podzielono na dwie części: 20 i 80 tysięcy, proponując, by zgłoszono wnioski tak zwane mniejsze, których koszt realizacji nie przekroczyłby właśnie 20 tys. oraz większe, warte maksymalnie 80 tys. Radzionkowianie chętnie z tej okazji skorzystali. Po weryfikacji dokonanej przez członków specjalnie powołanej komisji do etapu decydującego zakwalifikowano dwa projekty mniejsze oraz sześć większych.

Na te z pierwszej puli oddano 453 ważne głosy, natomiast na te z drugiej 607. 20 tys. zł na realizację swojego pomysłu dostali ci, którzy zaproponowali zorganizowanie imprezy pod nazwą: „Radzionkowsko biesiada - Ło jak się bawiymy". Byli oni bardziej skuteczni od autorów wniosku o stworzenie kasy biletowej i małego punktu handlowego. Co ciekawe takie rozstrzygnięcie - całkowicie demokratyczne notabene - wzbudziło sporo kontrowersji. W sieci rozgorzała zażarta debata o tym, czy sensowne jest wydawanie publicznych środków finansowych na jednorazową zabawę, zamiast inwestować je w przedsięwzięcia mające na względzie rozwój miasta.

Wybiegu dla psów nie będzie

Z kolei jeśli chodzi o projekty do kwoty 80 tys., to głosujący najszerzej opowiedzieli się za modernizacją placu zabaw położonego na Księżej Górze. Działa on tam od wielu lat i racji bardzo atrakcyjnego usytuowania oraz gwarantowanych atrakcji małych użytkownikom cieszy się on ogromnym powodzeniem. W ciepłe dni pojawia się tam mnóstwo dzieci. Teraz zyskają one miedzy innymi nowe urządzenia do zabawy, poprawi się też wygląd otoczenia.

Odświeżony plac zabaw bardziej przypadł radzionkowianom do gustu, niż chociażby pomysły budowy wybiegu dla psów, remontu auli w budynku Liceum Ogólnokształcącego, stworzenia strefy relaksu o nazwie „Radzionkowska polana" oraz urządzenia przestrzeni dla prowadzenia lekcji i warsztatów przyrodniczych. ■

ROZBARK

Nie miał tego, co mieć powinien, a miał to, czego nie powinien

37-letni bytomianin kierował samochodem, choć wcześniejszą decyzją sądu stracił do tego prawo. Jakby tego było mało, znaleziono przy nim narkotyki.

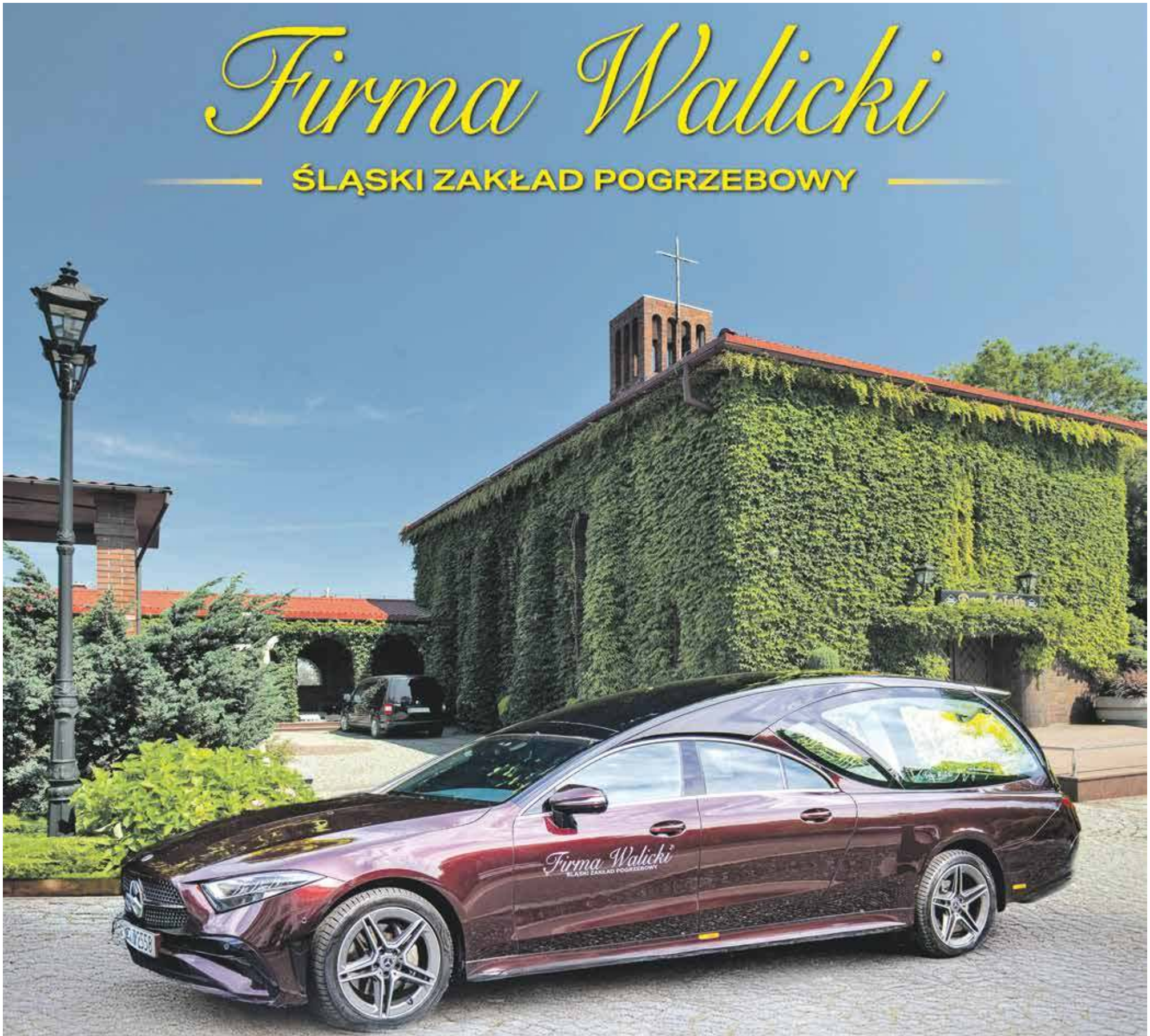
Do zdarzenia doszło na ulicy Brzezińskiej. Mężczyzna siedzący za kierownicą peugeota został tam zatrzymany przez bytomskich stróżów prawa do rutynowej kontroli drogowej. Szybka weryfikacja jego danych osobowych wykazała, że w ogóle nie powinien on prowadzić, bo Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej nałożył na niego nakaz, który był konsekwencją wcześniejszego złamania prawa. Kierowca kompletnie się jednak tym nie przejął.

Jak się okazało nie był to jedyny problem mieszkańca naszego miasta. Stróże prawa podczas przeszukania samochodu znaleźli bowiem podejrzane substancje. Jak się potem okazało były to marihuana i amfetamina - tak wykazały przeprowadzone badania specjalistyczne. Zatrzymany 37-latek trafił do aresztu. Za popełnione przestępstwa może teraz pójść do więzienia nawet na 5 lat. **TON**

eprasa.pl 2044e4576a

Firma Walicki

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY



Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
na najwyższym poziomie.

Od 40 lat służymy Państwu w najtrudniejszych chwilach.

+32 281 42 18 Bytom, ul. Piekarska 99 www.walicki.eu

REKLAMA

eprasa.pl 2044e4576a

Przebudujemy kanalizację i zbudujemy zbiornik, by nie zatapiało już Piłsudskiego

ŚRÓDMIEŚCIE. MOŻEMY ODETCHNĄĆ Z ULGĄ, BO JUŻ NIEDŁUGO SKOŃCZĄ SIĘ POWRACAJĄCE WRAZ Z KAŻDYM NAWALNYM DESZCZEM POWODUJĄCE POWAŻNE STRATY POTOPY NA ULICY PIŁSUDSKIEGO. BIEGNĄCA POD NIĄ KANALIZACJA ZOSTANIE GRUNTOWNIE PRZEBUDOWANA, A POD PLACEM SOBIESKIEGO POWSTANIE ZBIORNIK MAJĄCY GROMADZIĆ NAPŁYWAJĄCĄ DESZCZÓWKĘ. MIASTO ROZPISAŁO WŁAŚNIE PRZETARG, KTÓRY WYŁONI WYKONAWCĘ TEJ WIELKIEJ I OD DAWNA WYCZEKIWANEJ PRZEZ BYTOMIAN INWESTYCJI.



BYTOM.PL

Wielki zbiornik na deszczówkę powstanie pod placem Sobieskiego

Jedna z najważniejszych inwestycji



- Przebudowa ulicy Piłsudskiego i części sąsiednich ulic wraz z budową zbiornika retencyjnego pod pl. Sobieskiego, to jedna z najważniejszych inwestycji drogowych, jaką planowaliśmy od lat – mówi prezydent Bytomia Mariusz Wołosz. - W listopadzie 2022 roku podpisaliśmy umowę na realizację tej inwestycji w systemie zaprojektuj i wybuduj. W ramach zawartej ugody w 2024 roku wykonawca zrezygnował z prac budowlanych, jednak zobowiązał się przygotować całość dokumentacji projektowej, którą MZDiM odebrał w listopadzie 2025 roku. To oznacza, że inwestycję dokończy nowy wykonawca wyłoniony w kolejnym postępowaniu przetargowym.

Będą komplikacje, ale warto je przetrwać

Od czasu zakończenia w 2012 roku budowy trzeciego odcinka Obwodnicy Północnej Aglomeracji Górnośląskiej, przebudowa sieci kanalizacji deszczowej wraz z budową zbiornika retencyjnego podziemnego oraz układu drogowego ulicy Piłsudskiego będzie największą tego typu inwestycją drogowo-kanalizacyjną w Bytomiu. Tak wielka i do tego trwająca 3 lata inwestycja prowadzona w ścisłym Śródmieściu i na bardzo ruchliwej drodze nieuchronnie musi się wiązać z poważnymi zmianami w układzie komunikacyjnym. Nie ma co ukrywać czekają nas wielkie problemy z przejazdem przez centrum naszego miasta, musimy się przygotować na objazdy. Nie ma jednak wyjścia - jeśli chcemy mieć spokój, to musimy trochę pocierpieć. Jak to w życiu.

Tomasz Nowak

Ta wiadomość bardzo cieszy, bo notoryczne zalewanie jednej z najbardziej ruchliwych i mających kluczowe znaczenie w układzie komunikacyjnym ulic naszego miasta jest naszym ogromnym problem od bardzo dawna. Każda burza, każdy nawalny deszcz, a takie jak wiadomo najczęściej występują wiosną oraz latem powodowały dramat. Szybko napływająca i nie mieszcząca się w kanalizacji woda zatapiała ulicę - w niektórych miejscach jej wysokość sięgała nawet kilkadziesiąt centymetrów - i wdzierała się nie tylko do piwnic okolicznych kamienic, ale też do niżej położonych sklepów oraz punktów usługowych. Z reguły powodowało to kosztowne straty i zniszczenia.

Działo się tak z dwóch podstawowych powodów. Po pierwsze w okolicach ulicy Piłsudskiego znajduje się zlewnia dla obszaru Śródmieścia, obejmująca około 500 ha, a więc bardzo dużo. Ze względu na położenie ul. Piłsudskiego, ale również występujące tam szkody górnicze, do tamtejszej kanalizacji deszczowej spływają wody opadowe nie tylko ze ścisłego Śródmieścia, ale również z tak oddalonych obszarów, jak ul. Tarnogórska, Chrzanowskiego czy Olimpijska. Ba nawet deszcz, który spadł w okolicy muszli koncertowej w parku miejskim wypływa na Piłsudskiego.

Za pierwszym razem nie wyszło

Po drugie zaś ta ulica jest usytuowana w dole, wszystkie łączące się z nią są znacznie wyżej, więc deszcz ma jeden kierunek spływu. W efekcie te intensywne opady i nagromadzenie ogromnej ilości wody w jednym miejscu sprawiają, że sieć kanalizacji deszczowej w ul. Piłsudskiego nie jest w stanie ich przyjąć.

O konieczności załatwienia tego wielkiego i denerwującego problemu mówiło się dawna. W końcu w ostatnich miesiącach roku 2022 miasto spisało stosowne porozumienie z firmą mającą przeprowadzić wielką inwestycję. Ale nic z tego nie wyszło. Firma nie przystąpiła do działania i zrezygnowała. Na mocy kolejnego porozumienia z gminą zobowiązała się jednak do przekazania przygotowanej już dokumentacji technicznej zaplanowanych prac. Poza tym przekazała niezbędne decyzje oraz pozwolenie na budowę. Złożyła także do wojewody śląskiego wniosek o wydanie decyzji ZRiD. Zgodnie z ugodą wykonawca zrealizował także w ramach prac projektowych m.in. podziały działek celem uregulowania linii rozgraniczających pasy drogowe oraz uzgodnił układ nawierzchni pl. Sobieskiego z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.

Teraz musi się udać

Teraz wracamy do tematu - miejmy nadzieję z dużo lepszym skutkiem. Bytomski Miejski Zarząd Dróg i Mostów ogłosił przetarg na roboty związane z przebudową jednego z najważniejszych odcinków Drogi Krajowej 94, a więc właśnie ulicy Piłsudskiego. W ramach zadania przewidziano między innymi przebudowę biegnącej pod drogą kanalizacji deszczowej. Poza tym pod placem Sobieskiego powstanie wielki zbiornik retencyjny. To do niego w razie intensywnego deszczu trafi nadmiar wody. Firmy zainteresowane wzięciem udziału w przetargu mają się zgłaszać do 12 maja.

Co warte podkreślenia dzięki załatwieniu wspomnianych formalności firma, która dostanie zlecenie będzie mogła od razu zabrać się do roboty. Na załatwienie sprawy ma 3 lata. - Roboty budowlane zostaną podzielone na dwa etapy. W pierwszym wykonawca wybuduje i przebuduje sieć i przyłącza wodociągowe oraz kanalizacji sanitarnej na odcinku ul. Piłsudskiego od ul. Matejki do ul. Chrobrego, zaś w drugim wybuduje zbiornik retencyjny pod pl. Sobieskiego oraz zrealizuje prace drogowe – mówi Michał Bieda, zastępca prezydenta Bytomia.

W dwóch etapach

Szczegółowo ma to wyglądać tak: najpierw spółka miejska Bytomskie Wodociągi zajmie się budową sieci wodociągowej w ul. Piłsudskiego i Matejki oraz studni wodomierzowej, a także przebudową kanalizacji sanitarnej w ul. Piłsudskiego, wymianą istniejących przyłączy kanalizacji sanitarnej oraz wodociągowych na nowe z tworzywa sztucznego.

W drugiej części realizowanej przez MZDiM inwestycji wykonawca wybuduje podziemny zbiornik retencyjny pod pl. Sobieskiego, a także przebuduje układ drogowy wzdłuż ulicy Piłsudskiego na odcinku od skrzyżowania z ul. Matejki do skrzyżowania z ul. Chrobrego. Inwestycja obejmie również przebudowę tych skrzyżowań i ulicy Matejki od skrzyżowania z ul. Piłsudskiego do ul. Szkolnej, a także odtworzenie nawierzchni pl. Sobieskiego. Z Rządowego Funduszu Polski Ład otrzymaliśmy na ten cel dofinansowanie w kwocie 30 mln zł. ■

MIASTO

1230

tyle metrów łącznie będzie miała nowa sieć wodociągowa stworzona podczas prac na ulicy Piłsudskiego.

Natomiast wybudowana lub przebudowana kanalizacja sanitarna ma mierzyć prawie 730m.

eprasa.pl 2044e4576a

Trwa budowa dwóch nowych żłobków

SÓJCZE WZGÓRZE. NA SÓJCZYM WZGÓRZU DOBIEGAJĄ KOŃCA PRACE BUDOWLANE NA TERENIE PRZEDSZKOLA MIEJSKIEGO NR 63. TO WŁAŚNIE TAM, WYDZIELONA ZOSTAŁA PRZESTRZEŃ, W KTÓREJ POWSTAJE ZUPEŁNIE NOWY ŻŁOBEK. BĘDZIE GOTOWY JESZCZE W TYM ROKU I POMIEŚCI SPORO MALUCHÓW. TO BARDZO DOBRA WIADOMOŚĆ DLA OKOLICZNYCH MIESZKAŃCÓW MAJĄCYCH MAŁE POCIECHY.

Aleksandra Szlęzak

W ramach tej inwestycji przy ul. Strzelców Bytomskich 248a powstają nowe oddziały żłobkowe. Dzieci będą mogły skorzystać z nowocześnie zaaranżowanych dwóch sal z toaletami oraz szatni. Wydzielono już pomieszczenia porządkowe, zaplecze kuchenne czy kuchnię mleczną. Jest także pokój socjalny i toaleta dla personelu zatrudnionego w placówce.

Dzięki rządowemu wsparciu

Na placu budowy, trwają ostatnie prace wykończeniowe w środku części budynku przedszkola, zaadaptowanej na potrzeby żłobka. Ekipy wykończeniowe położyły już większość tynków i gładzi. Trwa montaż stolarki oraz prace instalatorskie związane z montażem centralnego ogrzewania czy instalacji elektrycznej. Do wymiany są także przedszkolne windy gastronomiczne (to one będą dostarczały posiłki maluchom) oraz podjazd dla wózków. Po zakończeniu prac wewnątrz nowego żłobka, rozpocznie się ostatni etap związany z remontem elewacji budynku. Zgodnie z założeniem, całość ma być gotowa jeszcze w pierwszej połowie tego roku.



BYTOM.PL

Roboty jest jeszcze sporo, ale efekt będzie okazały

Adaptacja pomieszczeń w Przedszkolu Miejskim nr 63 na dwuoddziałowy żłobek realizowana jest w całości dzięki środkom z Rządowego Programu Aktywny Maluch 2022-2029. Koszt inwestycji to 2,8 mln zł.

Przybędzie miejsc dla maluchów

W tej chwili, żłobki miejskie w Bytomiu są w stanie zagwarantować opiekę 103 małym mieszkańcom. To 75 miejsc w Żłobku Miejskim nr 1 w Śródmieściu oraz 28 miejsc w Żłobku Miejskim nr 2 w Miechowicach. Ta liczba wzrośnie jeszcze w tym roku. W nowym Żłobku Miejskim nr 3 na Osiedlu Ziętka w Bytomiu, z profesjonalnej opieki będzie mogło skorzystać aż 48 dzieci.

Warto przypomnieć także o inwestycji realizowanej od dłuższego czasu w Śródmieściu, a konkretnie w budynku dawnych Zakładów Naprawczych Sprzętu Medycznego. Intensywne prace remontowe trwają przy ul. Smolenia 20, gdzie powstaje zupełnie nowe przedszkole i kolejny oddział dla najmłodszych mieszkańców Bytomia. Zgodnie z założeniem, zagwarantowane będą tam aż 24 miejsca żłobkowe. Ponadto, o 10 (z 75 do 85) wzrośnie liczba miejsc w żłobku przy ul. Łużyckiej.

Ilu oczekujących w kolejce?

W tej chwili, na przyjęcie do Żłobka Miejskiego nr 1 w Bytomiu oczekuje 55 dzieci. Z kolei na przyjęcie do Żłobka Miejskiego nr 2 oczekuje 20 dzieci. Jeśli chodzi o powstający Żłobek Miejski nr 3 - na wolne miejsca czeka już 13 maluchów.

Jak zapisać dziecko?

Aby zapisać pociechę do takiej placówki, rodzic powinien złożyć specjalne podanie do wybranej placówki. Przyjęcia odbywają się przez cały rok, ale trzeba pamiętać o comiesięcznym potwierdzaniu chęci zapisu (drogą mailową. jcag@zlobek.bytom.pl). Każde potwierdzenie (lub jego brak) jest odnotowywane przy nazwisku osoby oczekującej. W przypadku pojawienia się wolnego miejsca, pracownik konkretnej placówki informuje rodzica. Z zapisów można skorzystać także online. ■

Zaplanuj wiosenne wieczory w Operze Śląskiej

Sezon artystyczny w Operze Śląskiej w pełni, a jego wiosenna część zapowiada się wyjątkowo interesująco.



Wśród tytułów, które pojawią się w kwietniu na scenie znajdzie się „Nabucco" Giuseppe Verdiego. Monumentalna muzyka, dramatyzm historii i potężne partie chóralne sprawiają, że inscenizacja Laco Adamika niezmiennie porusza widzów. Wystąpią: Adam Woźniak, Monika Cichocka, Anna Borucka, Grzegorz Szostak, Zbigniew Wunsch, Maciej Komandera. Spektakle poprowadzi Georgios Balatsinos.

Nie sposób mówić o historii bytomskiego teatru bez „Halki" Stanisława Moniuszki. Jubileuszowa inscenizacja będzie prezentowana w kwietniu (18 i 19.04), a także – na pamiątkę powstania Opery Śląskiej – 14 czerwca. Wystąpią: Anna Wiśniewska-Schoppa, Katarzyna Wietrzny, Marta Huptas, Anna Borucka, Łukasz Załęski, Sławomir Naborczyk, Kamil Zdebel i Adam Woźniak.

W wiosennej części sezonu znajdzie się również pełen dramatyzmu spektakl „Poławiacze pereł" Georgesa Bizeta – opowieść o przyjaźni wystawionej na próbę, rozgrywająca się w egzotycznej scenerii Cejlonu. Wystąpią: Andrzej Lampert, Sang-Jun Lee, Kamil Zdebel, Paweł Trojak, Maria Rozynek. Będzie to pożegnanie Opery Śląskiej z tym tytułem.

Kolejnym punktem repertuaru jest „Aida". W majowych spektaklach wystąpią: Anna Wiśniewska-Schoppa, Iwona Noszczyk, Anna Borucka, Arnold Rutkowski, Andrzej Dobber. Podczas „Aidy" odbędzie się zakończenie stałej etatowej współpracy z Iwoną Noszczyk.

Nie zabraknie też wielkiej klasyki Pucciniego – na bytomskiej scenie pojawi się „Madama Butterfly". Historia japońskiej gejszy Cho-Cho-San, zakochanej w amerykańskim oficerze, od dekad wzrusza publiczność na całym świecie. W rolach głównych wystąpią: Anna Wiśniewska-Schoppa, Adriana Ferfecka – debiutująca w roli, Anna Borucka, Łukasz Załęski, Matheus Pompeu, Andrzej Dobber i Stanislav Kuflyuk.

Siła tańca i dialog pokoleń

W ramach czwartej edycji przeglądu „Horyzonty. Międzypokoleniowe spotkania baletowe" bytomski teatr zaprasza na galę z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca (25 i 26 kwietnia).

– Przegląd powstał z myślą o początkujących twórcach – tancerzach, którzy nie realizowali jeszcze pełnometrażowych spektakli, ale chcą rozwijać własny język choreograficzny. Dla wielu uczestników to pierwsza okazja, by zaprezentować autorską choreografię na profesjonalnej scenie – przypomina Łukasz Goik, dyrektor Opery Śląskiej.

W drugiej części gali odbędzie się premiera spektaklu poświęconego pamięci Conrada Drzewieckiego.

W maju nie zabraknie też humoru i barwnych rytmów w klasycznym balecie „Don Kichot", inspirowanym powieścią Cervantesa.

Finał sezonu – „Król Roger" w wersji koncertowej

Zwieńczeniem sezonu będzie wyjątkowa premiera – koncertowe wykonanie opery „Król Roger" Karola Szymanowskiego. To dzieło, które od stu lat pozostaje jednym z najważniejszych osiągnięć polskiej muzyki scenicznej. Kierownikiem muzycznym premiery będzie Piotr Mazurek, a tytułową partię wykona Andrzej Dobber.

REKLAMA

eprasa.pl 2044e4576a

Dokonali zmian w budżecie podczas nadzwyczajnej sesji

BYTOM. W WIELKI CZWARTEK BYTOMSCY RADNI ZEBRALI SIĘ NA SESJI NADZWYCZAJNEJ RADY MIEJSKIEJ. W JEJ TRAKCIE HURTOWO DOKONALI WIELU KONIECZNYCH ROSZAD W TEGOROCZNYM BUDŻECIE NASZEGO MIASTA.

Tomasz Nowak



BYTOM.PL

Sporo roboty mieli nasi radni podczas nadzwyczajnej sesji

Rajcowie zajęli się między innymi wprowadzeniem zmian do wieloletniej prognozy finansowej obowiązującej na lata 2026-2046. To bardzo ważny dla gminy dokument planistyczny, obejmujący aktualny rok budżetowy oraz kolejne lata. Służy on do planowania dochodów i wydatków, a także obsługi długu oraz inwestycji, umożliwiając bezpieczne zarządzanie finansami. Stanowi też podstawę do zaciągania zobowiązań wykraczających poza jeden rok.

Rada zajęła się przede wszystkim wpisaniem do prognozy ważnych z punktu widzenia mieszkańców zadań realizowanych przez bytomski Miejski Zarząd Dróg i Mostów. Opowiedziała się chociażby za korektą zawartą w pozycjach dotyczących letniego i zimowego utrzymania czystości oraz konserwacji zieleni wraz z innymi zadaniami powierzonymi Bytomskiemu Zakładowi Usług Komunalnych.

Więcej na remont kanalizacji

Co najistotniejsze dla sprawy kwota wydatków zarezerwowanych na ten cel została zwiększona aż o 900 tys. zł. To bardzo dobrze, bo kasy na utrzymanie porządku nigdy za wiele - tak przynajmniej wielokrotnie twierdzili nasi czytelnicy. Zwłaszcza, gdy poziom czystości ich nie zadowalał.

Jeszcze więcej, bo ponad 2 mln 275 tys.radni zwiększyli kwotę przeznaczoną na kompleksową modernizację kanalizacji deszczowej w ciągu miechowickich ulic Nickla oraz Relaksowej. Kolejną swą decyzją Rada zwiększyła o ponad 716 tys. zł środki finansowe na budowę ul. Cyryla i Metodego. Chodzi o I etap tej bardzo ważnej dla Łagiewnik inwestycji.

Spłacamy dług szpitala

Takich ważnych decyzji podczas zwołanej na miniony czwartek sesji było znacznie więcej. Jedna z nich dotyczyła pokrycia powstałych jeszcze w roku 2022 strat podlegającego miastu Szpitala Specjalistycznego nr 1 przy ulicy Żeromskiego.

Co natomiast ucieszy mieszkańców narzekających na stan naszych jezdni i chodników postanowiono także dorzucić budżetowych pieniędzy do prowadzonych właśnie w różnych punktach Bytomia inwestycji drogowych. Wsparcie z przeznaczeniem na bieżącą działalność otrzymało także Bytomskie Centrum Kultury. ■

BYTOM

Wąż, którego nie było

DYŻURNY KOMENDY MIEJSKIEJ POLICJI W BYTOMIU USŁYSZAŁ 1 KWIETNIA PROŚBĘ O INTERWENCJĘ ZGŁOSZONĄ PRZEZ PRZERAŻONĄ BYTOMIANKĘ. POD WSKAZANY PRZEZ NIĄ ADRES WYSŁANO MUNDUROWYCH.

Kobieta twierdziła, że na klatce schodowej wywieszono ogłoszenie ostrzegające przed dwumetrowym wężem boa, który miał uciec z jednego z mieszkań. Na miejscu mundurowi faktycznie zastali ogłoszenie o takiej treści. Oprócz informacji podany był numer kontaktowy. Kiedy pod niego zadzwonili, skontaktowali się z mężczyzną. Ten zaś z rozbrajającą szczerością oświadczył, że był to jedynie żart z okazji Prima Aprilis.

Tymczasem żarty, które angażują służby (nawet 1 kwietnia) lub wywołują fałszywe alarmy, są traktowane jako wykroczenie lub przestępstwo. Za bezpodstawne zgłoszenia grożą kary finansowe. W poważnych przypadkach także więzienie. Blokowanie numerów alarmowych może zaszkodzić osobom, które znajdują się w realnej potrzebie bądź kryzysie. **AS**

BYTOM

59-latek wywołał zgorszenie w szpitalu

Wielkie zgorszenie swym obscenicznym zachowaniem wywołał w jednym z bytomskich szpitali 59-letni mężczyzna. Za popełnione czyny został on zatrzymany przez mundurowych i w specjalnym trybie trafił na 30 dni do aresztu.

O zdarzeniu powiadomił policjantów z bytomskiej komendy jeden ze świadków. Na miejsce skierowano funkcjonariuszy z Oddziału Prewencji Policji w Katowicach, którzy akurat pełnili służbę na terenie miasta. Ustalili oni, że agresywnie się zachowujący mężczyzna wykrzykiwał na terenie szpitala słowa powszechnie uznawane za wulgarne.

Niestety, na tym nie poprzestał, choć i tak zdołał już wywołać spore zamieszanie i oburzenie wśród chorych oraz personelu lecznicy. Posunął się znacznie dalej, bo wypróżniał się w miejscach do tego nie przeznaczonych.

Policjanci podjęli zdecydowane działania i postanowili zastosować w tym przypadku tryb przyspieszony, który niedawno wprowadzono do przepisów. Prawo pozwala na takie sankcje, jeśli sprawca został ujęty na gorącym uczynku lub też bezpośrednio po nim, albo też istnieje pewność, że uda się go w czasie 48 godzin doprowadzić do sądu. Takie właśnie okoliczności zaistniały w tym, przypadku.

Zatrzymanego mężczyznę odstawiono do policyjnej celi, a potem w krótkim czasie doprowadzono przed oblicze bytomskiego sądu. Ten po rozpatrzeniu sprawy wymierzył 59-latkowi karę 30 dni aresztu. To maksymalnie surowa sankcja za tego typu wykroczenie. **IGN**

Fundusze Europejskie dla Śląskiego
Dofinansowane przez Unię Europejską
Województwo Śląskie

Powiatowy Urząd Pracy w Bytomiu ogłasza nabór wniosków o przyznanie 48 000,00 zł. dofinansowania na rozpoczęcie działalności gospodarczej w ramach programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021-2027 w ramach projektu pn. „Aktywizacja osób bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Bytomiu II".

Wnioski będą przyjmowane w terminie od 13.04.2026 r. do 17.04.2026 r.

Regulamin przyznawania środków oraz Wniosek wraz załącznikami dostępne są na stronie internetowej Powiatowego Urzędu Pracy w Bytomiu: bytom.praca.gov.pl w zakładce „Dokumenty do pobrania".

Szczegółowe informacje udzielane są pod numerem telefonu 32 81 02 209, 32 81 02 210.

REKLAMA

Pamięci naszego syna i ojca

ARKADIUSZA KLUCZNIKA

profesora sztuk teatralnych w rocznicę jego śmierci,
8 kwietnia,
prosimy o wspomnienie.

Rodzice i Jan

eprasa.pl 2044e4576a

Ocalą pustostan razem z mieszkańcami

BOBREK. „WIDOK JAK Z BAJKI" - TAK O FRAGMENCIE BOBRKA POWIEDZIAŁ WŁADYSŁAW GROCHOWSKI. PREZES GRUPY ARCHE I CZŁONEK ZARZĄDU FUNDACJI LENY GROCHOWSKIEJ PODCZAS OSTATNIEJ WIZYTY W BYTOMIU PODPISAŁ LIST INTENCYJNY W SPRAWIE REMONTU PUSTOSTANU W ZABYTKOWEJ KOLONII ROBOTNICZEJ. POSŁUŻY ON LOKALNEJ SPOŁECZNOŚCI.

Aleksandra Szlęzak



O tym, że Grupa Arche z prezesem Władysławem Grochowskim na czele nie boi się trudnych projektów w Bytomiu, wszyscy zainteresowani mogą przekonać się śledząc proces rewitalizacji Elektrociepłowni Szombierki. Okazuje się, że nadanie nowej funkcji temu miejscu nie jest jedynym, lokalnym zadaniem realizowanym przez przedsiębiorstwo, które oprócz zabytków - ratuje także wykluczonych społecznie.

Arche dla Bobrka

W ramach Grupy Arche działa Fundacja Leny Grochowskiej, która pierwsze inicjatywy dla Bobrka zrealizowała w zeszłym roku. Latem na terenie wynajętym od Spółki Restrukturyzacji Kopalń zorganizowane zostały specjalne warsztaty i zajęcia dla mieszkańców dzielnicy. Dodatkowo, z początkiem tego roku, fundacja przekazała środki finansowe Szkole Podstawowej nr 16, w której powstała specjalna Kuchnia Marzeń. To wyposażone w nowoczesne meble i sprzęt AGD miejsce, w którym przy dużym stole - przygotowane wspólnie posiłki, celebrować będą uczniowie.

Widok jak z bajki

Fundacja Leny Grochowskiej ma zająć się także rewitalizacją pustostanu na terenie zabytkowej Nowej Kolonii Robotniczej. W tej sprawie prezydent Bytomia Mariusz Wołosz, podpisał już list intencyjny z członkiem zarządu fundacji, Władysławem Grochowskim. Zgodnie z założeniem, ocalony budynek zostanie zagospodarowany na cele społeczne.

- Pojechałem na to osiedle. Tam widok jest jak z bajki. Pojedyncze samochody i łuszczące się tynki. Pomyślałem, jakie to jest fantastyczne. Chciałbym tu być i bliżej to poznać. Później okazało się, że tam ludzie mieszkają. Niestety, przy tej transformacji oni najbardziej ucierpieli - mówi Grochowski.

Budynki, na które zwrócił uwagę prezes Grupy Arche, wchodzą w skład osiedla patronackiego Nowa Kolonia Robotnicza. To zespół familoków, który powstał na początku XX wieku głównie dla pracowników dawnej Huty Julia oraz likwidowanej Kopalni Bobrek.

Warto przypomnieć, że w ramach rewitalizacji Bobrka, w 2023, miasto zagospodarowało przestrzenie publiczne między częścią charakterystycznych zabudowań. Powstały nowe chodniki, place zabaw czy śmietnikowe wiaty. Prace remontowe w dzielnicy, realizowano także w ramach Bytomskich Mieszkań. Teraz, dzięki wsparciu fundacji - możliwa będzie kolejna metamorfoza zabytku.

Razem ze społecznością

O przyszłości inwestycji, którą Fundacja Leny Grochowskiej zrealizuje w Bobrku przy ul. Jochymczyka 4a, z mieszkańcami Bobrka, podczas spotkania rozmawiali przedstawiciele fundacji. To właśnie w porozumieniu z lokalną społecznością ma zostać zrealizowany ten projekt. W wyremontowanym budynku powstanie specjalna przestrzeń wspólna. Bezpieczne miejsce, w którym ludzie będą mogli uczestniczyć w swobodnych spotkaniach.

- Próbuję oddolnie zrozumieć tych ludzi. Oni są dobrzy, naprawdę, a że niektórzy wpadli w coś… Oni mają swoją dumę, nie chcą, żeby ktoś ich uszczęśliwił z góry. To trzeba małymi kroczkami. Spróbujemy. Mam ambicje, nawet jeżeli jakaś porażka będzie, ale dotychczas projekty nam wychodzą, a tu to jest bardzo potrzebne - mówi prezes Arche.

Zabytkowy familok przy ul. Jochymczyka 4a w Bobrku, który wyremontuje fundacja, wybudowano w 1922 roku. Składa się z 12 lokali mieszkalnych. Część z nich, była zamieszkiwana jeszcze w zeszłym roku, jednak w wyniku czerwcowego pożaru, ogień strawił poddasze i konieczne było wykwaterowanie ostatnich lokatorów. Wstępne oględziny wykazały, że konstrukcja obiektu nie wzbudza zastrzeżeń. Budynek wymaga generalnego remontu, łącznie z wymianą stolarki, instalacji i remontem dachu ■



REKLAMA

eprasa.pl 2044e4576a

Dziewczyna z dmuchawcem na ścianie szkoły

STROSZEK, STOLARZOWICE. PIĘKNY MURAL PROEKOLOGICZNY ZATYTUŁOWANY „ODDECH MIASTA" OZDOBIŁ JEDNĄ ZE ŚCIAN GMACHU SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 37 PRZY ULICY TYSIĄCLECIA W STROSZKU. NIEBAWEM NA MURZE INNEJ PLACÓWKI, SP NR 43 PRZY UL. SUCHOGÓRSKIEJ W STOLARZOWICACH POJAWI SIĘ MALOWIDŁO ZATYTUŁOWANE „RAZEM DLA ZIELONEJ PLANETY".

Tomasz Nowak

Obydwa murale zostały wybrane przez bytomian w głosowaniu. - Są one częścią kampanii edukacyjnej realizowanej w ramach dwóch projektów unijnych związanych z „Rozwojem energetyki rozproszonej opartej o odnawialne źródła energii" – mówi zastępca prezydenta Bytomia Michał Bieda. - Murale ekologiczne są bardzo dobrą formą edukacji pokazującą, jak odnawialne źródła energii odgrywają w naszym codziennym życiu coraz większą rolę.

Pierwszy z malunków, ten umieszczony na szkole ze Stroszka jest już gotowy. Ta stworzona według projektu Dawida Celka, imponująca rozmachem i przyciągająca uwagę barwami praca przedstawia dziewczynę z dmuchawcem. Autor tak przekazał swą wizję czystego miasta, a wyrastająca z komina zieleń stanowi metaforę zmiany starych przyzwyczajeń i technologii ogrzewania. Celek jest absolwentem Wydział Architektury na Politechnice Wrocławskiej, a po studiach pracował jako architekt w Berlinie. Od dekady projektuje i tworzy murali w różnych miastach polskich oraz niemieckich.



BYTOM.PL

Dziewczyna z dmuchawcem, czyli oddech miasta

Wspólnie na rzecz planety

Natomiast ścienny obraz mający ozdobić budynek szkoły stolarzowickiej stworzyła radzionkowianka Klaudia Rusin, którą zainspirowała idea wspólnych starań o czyste środowisko. Mural pokazuje, że ekologia może być częścią codziennego życia. Zaprezentowane postacie symbolizują różne pokolenia wspólnie działające na rzecz naszej planety, a w tym celu sadzące drzewa i stawiające na rower zamiast samochodu. W tle pojawiają się budynki z panelami słonecznymi oraz wiatraki, podkreślające znaczenie odnawialnych źródeł energii.

Autorka tej pracy ukończyła tarnogórskie Liceum Plastyczne, a na co dzień pracuje jako graficzka komputerowa w branży marketingowej. W wolnych chwilach maluje obrazy i angażuje się w różne projekty artystyczne.

Promujące ekologię murale wykona firma Kolorart Dominik Rutkowski z Będzina. Wyłoniono ja w drodze przetargu, a pochwalić się ona mogła między innymi sporym doświadczeniem.

W ramach unijnych projektów

Prace zwyciężyły w konkursach zorganizowanych i sfinansowanych w ramach unijnych projektów: „Rozwój energetyki rozproszonej opartej o odnawialne źródła energii na terenie Gminy Bytom" oraz „Rozwój energetyki rozproszonej opartej o odnawialne źródła energii na terenie Gminy Bytom i Radzionków". Dzięki dofinansowaniu mieszkańcy zabudowy jednorodzinnej w Bytomiu oraz Radzionkowie mogą zainstalować m.in. panele fotowoltaiczne, powietrzne pompy ciepła, magazyny energii elektrycznej oraz systemy zarządzania energią. ■

ZBM TBS

OGŁOSZENIE

o drugim nieograniczonym przetargu pisemnym
na sprzedaż prawa własności lokalu mieszkalnego nr 11,
położonego w Bytomiu przy ul. Karola Miarki 21
o powierzchni użytkowej 312 m²

Osoby zainteresowane powinny skontaktować się
z ZBM-TBS Sp. z o.o. w Bytomiu, ul. Kolejowa 2A,
tel. (32) 395 54 01

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi
502.075,00 zł (netto),

Termin składania ofert upływa
w dniu 16.04.2026 r.
o godz. 11.00.

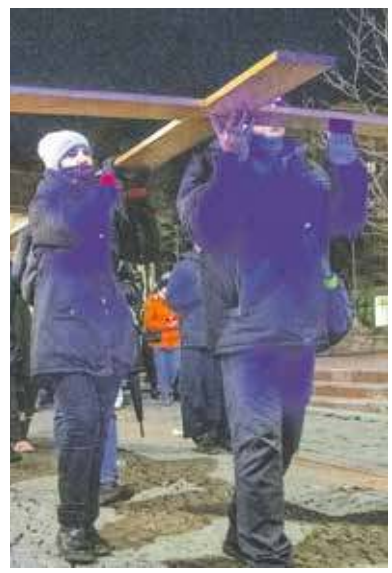
Pełna treść ogłoszenia oraz innych ogłoszeń o sprzedaży
nieruchomości na stronie internetowej Spółki
www.zbm-tbs.pl w zakładce BIP.

REKLAMA

BYTOM, RADZIONKÓW

Szli z krzyżem przez miasta drogą 14 stacji

W OSTATNI PIĄTKOWY WIECZÓR PRZED WIELKIM TYGODNIEM NA ULICACH BYTOMIA I RADZIONKOWA ODBYŁY SIĘ TRADYCYJNE NABOŻEŃSTWA DROGI KRZYŻOWEJ. UCZESTNICZYŁY W NICH TŁUMY WIERNYCH.



GRZEGORZ GOIK

Największą bytomską procesję Drogi Krzyżowej zorganizowały parafie ze Śródmieścia, którym tym razem przewodniczyła parafia pod wezwaniem Świętego Wojciecha. Wierni z niej oraz ci uczęszczający do kościołów mariackiego, św. Jacka na starym Rozbarku oraz Świętej Trójcy po wieczornej mszy świętej zebrali się na Rynku.

Bytomianie zabrali ze sobą świece, a prowadzeni przez swych duchownych, a także członków grup liturgicznych szli za wielkim drewnianym krzyżem niesionym na zmianę przez wiele osób. Rozważając tajemnice Męki Pańskiej uczestnicy nabożeństwa przeszli następującą trasą, zatrzymując się przy czternastu stacjach:

Swoją Drogę Krzyżową zorganizowały też parafie szombierskie: Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz Wniebowstąpienia Pańskiego. Tam też niesiono drewniany krzyż i również modlono się na czternastu stacjach. Odczytywano też pasyjne rozważania, które w swej treści nawiązywały do najważniejszych problemów naszych czasów, co jasno pokazało, że mimo upływu lat wciąż zmagamy się z tymi samymi grzechami i stajemy przed tymi samymi wyzwaniami.

Trzecie z wielkich nabożeństw Drogi Krzyżowej odbyło się na ulicach Radzionkowa, a przygotowała je tamtejsza parafia pod wezwaniem św. Wojciecha. Wśród licznie obecnych wiernych wyróżniali się ci w galowych mundurach górniczych. **AURE**

eprasa.pl 2044e4576a

Sprawnie i bezpiecznie pojedziemy rowerem z Szombierek do Łagiewnik

BYTOM. ROWERZYŚCI MAJĄ UZASADNIONE POWODY DO ZADOWOLENIA. MIASTO ROZPISAŁO PRZETARG MAJĄCY WYŁONIĆ FIRMĘ, KTÓRA ZBUDUJE NOWOCZESNĄ, LICZĄCĄ 3 KILOMETRY TRASĘ ROWEROWĄ ŁĄCZĄCĄ SZOMBIERKI Z ŁAGIEWNIKAMI.

Tomasz Nowak

Pobiegnie ona wzdłuż ulicy Zabrzańskiej od jej skrzyżowania z ul. Frycza-Modrzewskiego aż do skrzyżowania z ul. Łagiewnicką i połączy tym samym kończące się w tych punktach ścieżku już istniejące. - Rowerzyści na trasie z Szombierek do Łagiewnik pojadą sprawniej i bezpieczniej. Dzięki pozyskaniu środków unijnych ogłosiliśmy już przetarg na budowę drogi rowerowej, która będzie częścią regionalnej trasy rowerowej nr 606 łączącej Gliwice z Błędowem – mówi zastępca prezydenta Bytomia Michał Bieda. Warto podkreślić, że wybudowany odcinek będzie częścią trasy rowerowej nr 606 łączącej Gliwice z Błędowem i przyczyni się do rozwoju regionalnej sieci tras rowerowych wraz z infrastruktura towarzyszącą.



BYTOM.PL

Nowa trasa rozpocznie się w Szombierkach u zbiegu ulic Zabrzańskiej i Frycza-Modrzewskiego

Będą stacje napraw

Wiceprezydent Bieda dodaje też: - Miejski Zarząd Dróg i Mostów posiada również opracowane Programy Funkcjonalno-Użytkowe dla dwóch Velostrad, które będą przebiegać przez Bytom i połączą nasze miasto z Tarnowskimi Górami, Piekarami Śląskimi, Chorzowem i Katowicami. Warto wspomnieć, że PFU jest niezbędny, aby starać się o kolejne środki zewnętrzne na kolejne etapy tych inwestycji.

Sama trasa dla rowerzystów, których w naszym mieście nie brakuje to nie wszystko. Zaplanowano bowiem również budowę elementów małej architektury, w wielu przypadkach bardzo przydatnych. Chodzi na przykład o licznik służący do pomiaru ruchu rowerowego, a także trzy samoobsługowe stacje naprawy roweru. Obok nich pojawią się stojaki na rowery, które będą zamontowane z uwzględnieniem potrzeb osób z niepełnosprawnością.

Znajdziemy je w trzech miejscach: przy ul. Łagiewnickiej (w rejonie gmachu Powiatowego Urzędu Pracy), przy ul. Zabrzańskiej w rejonie skrzyżowaniu z ul. Wyzwolenia (przystanek tramwajowy Szombierki-Szyb Krystyna) oraz przy skrzyżowaniu ul. Zabrzańskiej i Frycza Modrzewskiego (w rejonie przystanku tramwajowego Szombierki-Kościół).

Bezpośrednio do Tarnowskich Gór

Przedsięwzięcie zostanie zrealizowane w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego. Z Unii Europejskiej dostaliśmy na ten cel 7,5 mln, a kwotę 1,6 mln dorzuciła Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia. To też pieniądze na opracowanie Programów Funkcjonalno-Użytkowych dla dwóch ważnych odcinków szybkich tras rowerowych w naszym mieście. W ramach pozyskanego dofinansowania opracowane zostały już PFU dla Velostrady nr 2, która połączy Piekary Śląskie z Katowicami na terenie Gminy Bytom oraz najdłuższego odcinka Velostrady nr 5, dzięki której miłośnicy jednośladów będą mogli bezpośrednio dojechać z Bytomia do Tarnowskich Gór. ■

Wiosenne porządki planuj świadomie

BYTOMSKIE WODOCIĄGI

Początek wiosny to w wielu domach czas gruntownych porządków. Podczas wielkiego sprzątania pamiętajmy, aby zachować rozsądek i zwracać szczególną uwagę na to, w jaki sposób pozbywamy się niepotrzebnych rzeczy.



Toaleta to nie hasiok!

To, co trafia do toalety lub zlewu, ma ogromny wpływ na stan kanalizacji. Niewłaściwe nawyki mogą prowadzić do poważnych awarii, zatkanych rur i kosztownych napraw. Bytomskie Wodociągi Sp. z o.o. przypominają, że do kanalizacji przede wszystkim nie wrzucamy: nawilżanych chusteczek, ręczników papierowych, patyczków higienicznych, podpasek i tamponów, resztek jedzenia, włosów czy nici, leków, farb i odpadów poremontowych.

Dbajmy o to, żeby do kanalizacji trafiało wyłącznie to, do czego jest ona przystosowana, czyli ścieki bytowe i papier toaletowy.

Uwaga na olej

Prawidłowe użytkowanie kanalizacji to także właściwe utylizowanie oleju i tłuszczu po smażeniu, których nie wylewamy do toalety ani zlewu. To niezwykle istotne, ponieważ tłuszcz zastyga w rurach, tworząc trudne do usunięcia osady, które z czasem całkowicie blokują przepływ wody. Najlepszym rozwiązaniem jest przelanie wystudzonego oleju do butelki i oddanie go do specjalnego punktu – olejomatu, który znajduje się przy ul. Pułaskiego 71 w Bytomiu.

Pozostałe odpady oddaj do PSZOK

W trakcie wiosennych porządków często gromadzimy odpady, których nie można wyrzucić do zwykłych pojemników. Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, zużyte baterie i akumulatory, przeterminowane leki lub chemikalia, zużyte opony (8 sztuk na rok na nieruchomość/lokal mieszkalny), meble i odpady wielkogabarytowe, odzież i tekstylia czy odpady niebezpieczne należy oddać do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK). PSZOK znajduje się przy al. Jana Pawła II 10 i jest czynny od wtorku do piątku w godzinach 11:00 – 18:00, a w soboty od godz. 9:00 do 13:00. Szczegóły dotyczące zasad funkcjonowania punktu i rodzaju przyjmowanych odpadów znajdują się na stronie internetowej Bytomskich Wodociągów: www.bytomskiewodociagi.pl/pszok.

Daj rzeczom drugie życie

Niepotrzebne rzeczy w dobrym stanie przynieś do Rzeczodzielni. Można przynieść tam m.in. sprzęt sportowy, sprawne zabawki, książki, sprzęt domowy, naczynia, ubrania – pod warunkiem, że są czyste, kompletne i gotowe do ponownego użycia. Warto pamiętać, że w punktach Rzeczodzielni nie będzie przyjmowana żywność, leki, środki higieniczne oraz rzeczy dla niemowląt, takie jak gryzaki, smoczki czy butelki. Główny punkt Rzeczodzielni na terenie PSZOK przy al. Jana Pawła II 10 jest otwarty od wtorku do piątku w godzinach 11:00 – 18:00, a w soboty od godz. 9:00 do 13:00. Z kolei filię przy ul. Zabrzańskiej 1 można odwiedzić w każdy poniedziałek od godz. 10:00 do godz. 18:00 oraz w piątek od godz. 12:00 do godz. 18:00. Więcej informacji na temat Rzeczodzielni znajdziesz pod adresem: www.bytomskiewodociagi.pl/rzeczodzielnia.

Dobre nawyki wpływają na środowisko

Wiosenne porządki to doskonała okazja, by nie tylko uporządkować przestrzeń wokół siebie, ale również zmienić codzienne przyzwyczajenia. To właśnie drobne decyzje – takie jak właściwe segregowanie odpadów, niewyrzucanie śmieci do toalety czy prawidłowa utylizacja oleju – mają realny wpływ na środowisko. To niewielki wysiłek, który przekłada się na wspólne dobro. Dbając o swoje otoczenie dziś, dbamy również o przyszłość – naszą i kolejnych pokoleń.

REKLAMA

eprasa.pl 2044e4576a

Profesorowie z jednej oazy

SĄ ŚRODOWISKA, KTÓRE PO LATACH MOŻNA UZNAĆ ZA FENOMEN. NA TAKIE MIANO Z PEWNOŚCIĄ ZASŁUGUJE OŚRODEK RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE, DZIAŁAJĄCY W LATACH 80. PRZY PARAFII ŚW. BARBARY W BYTOMIU. WYSZŁO Z NIEGO PIĘCIU OBECNYCH PROFESORÓW UNIWERSYTETÓW. AŻ CZTERECH Z NICH MIESZKAŁO W PROMIENIU KILKUSET METRÓW OD KOŚCIOŁA.

Marcin Hałaś

Parafia świętej Barbary to fenomen duszpastersko-formacyjny. Na przełomie lat 70. i 80. XX wieku działał tam Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego Feniks zorganizowany i prowadzony przez ks. Franciszka Żurawskiego. Później również ośrodek Ruchu Światło-Życie. Tam właśnie w jednej grupie rówieśniczej spotkało się aż pięciu obecnych profesorów. Najstarszym z nich jest Joachim Diec, znany wówczas pod pseudonimem Sir. Absolwent IV LO im Bolesława Sikorskiego, od początku swojej kariery naukowej związany z Uniwersytetem Jagiellońskim w Krakowie. W 2015 roku został profesorem tytularnym (belwederskim).

Na czym polegał fenomen

Wykształcenie Dieca jest wszechstronne: najpierw ukończył filologię rosyjską, potem filozofię (magisterium i licencjat rzymski) na Papieskiej Akademii Teologicznej, wreszcie - filologię angielską. Od 2012 roku był dyrektorem Instytutu Rosji i Europy Wschodniej Uniwersytetu Jagiellońskiego, obecnie jest na tej uczelni kierownikiem samodzielnej Katedry Badań nad Obszarem Eurazjatyckim.

- Fenomen Oazy Ruchu Światło-Życie przy parafii św. Barbary, jak zawsze przypadkach szczególnej, niepowtarzalnej łaski od Boga, można także opisywać w kategoriach czysto ludzkich - mówi Joachim Diec. - A zatem: wspaniałe owoce oaza ta zawdzięczała wspaniałym duszpasterzom, szczególnie dwóm: ks. Janowi Piontkowi i ks. Franciszkowi Kurzajowi.



KAMIL JASNOS/UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI

Profesor Joachim Diec



FB

Profesor Krzysztof Krysta

Wspaniali duszpasterze

Ksiądz Jan Piontek to założyciel i pierwszy moderator oazy przy parafii św. Barbary. Odszedł z niej, gdyż wyjechał na misje do Togo, gdzie pracuje do dnia dzisiejszego. - Księdza Jana Piontka zapamiętałem jako człowieka z poczuciem misji, a jednocześnie niezwykle skromnego, który zainicjował te spotkania (zawsze w piątek wieczorem), a następnie organizował oazy letnie w górach, które odbywały się zasadniczo w konspiracji. Nazywaliśmy księdza Jana szefem i tak zostało do dziś.

Kolejny moderator oazy w parafii św. Barbary - ks. Franciszek Kurzaj również wyjechał do pracy za granicę, tyle że do Stanów Zjednoczonych. W śląskich mediach pisano o nim wielokrotnie - został bowiem proboszczem najstarszej polskiej parafii w Stanach Zjednoczonych - Panna Maria w Texasie, założonej przez emigrantów ze Śląska. Obecnie pracuje jako duszpasterz w parafii św. Stanisława w Bandera, archidiecezja San Antonio.

I wreszcie trzeci w wybitnych duszpasterzy młodzieży w parafii św. Barbary - ks. Piotr Tarliński. On z kolei z Bytomia odszedł, ponieważ został skierowany na studia muzykologiczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Dziś jest doktorem habilitowanym, pracownikiem Instytutu Liturgiki, Muzyki i Sztuki Sakralnej Uniwersytetu Opolskiego i równocześnie duszpasterzem mniejszości narodowych diecezji opolskiej. Do tego trzeba wspomnieć o proboszczu parafii św. Barbary, późniejszym honorowym obywatelu Bytomia, księdzu Hubercie Kowolu. Jego zasługą jest przede wszystkim to, że dawał swoim młodszym wikarym autonomię w prowadzeniu duszpasterstwa młodzieży.

Rozwój nie tylko duchowy

Drugim profesorem tytularnym (belwederskim) „wychowanym" w oazie św. Barbary jest Maciej Szargot - absolwent I LO im. Jana Smolenia, polonista, specjalista od literatury romantycznej, a w szczególności od twórczości Zygmunta Krasińskiego. Pracuje na Uniwersytecie Łódzkim, ale zarówno tytuł doktora, jak i habilitację uzyskał na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. W tym przypadku mamy do czynienia z profesorskim małżeństwem. Żoną Macieja jest dr. hab. Barbara Szargot (de domo Honeiser), profesor Akademii Jana Długosza w Częstochowie. Podobnie jak mąż jest polonistką - specjalizuje się w prozie, m.in. Henryka Sienkiewicza.

Kolejnym profesorem - tym razem Śląskiego Uniwersytetu Medycznego - jest dr hab. n. med. Krzysztof Krysta, specjalista psychiatra, od niedawna p.o. kierownika Katedry i Kliniki Rehabilitacji Psychiatrycznej Wydziału Nauk Medycznych w Katowicach. - Oaza przy parafii św. Barbary była ośrodkiem duszpasterskim, mieliśmy okazję do dzielenia się wiarą z innymi młodymi osobami - wspomina prof. Krzysztof Krysta. - Ale spełniała też inne funkcje: w życiu codziennym, w naszych szkołach PRL i jego ideologia były jeszcze obecne, więc oaza była swego rodzaju azylem. A równocześnie spotkali się tam młodzi ludzie o wszechstronnych zainteresowaniach. To była również okazja do dyskusji i rozwoju, nie tylko duchowego, ale również intelektualnego.

Od ekonomii do karate

Piątym wychowankiem bytomskiej oazy, który dziś zajmuje profesorskie stanowisko jest profesor Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach dr hab. Marcin Komor, kierownik Katedry Marketingu tej uczelni. Zajmuje się m.in. funkcjonowaniem przedsiębiorstw na rynku europejskim. Oczywiście na profesorach nie kończy się lista wybitnych osób, które „wyszły" z oazy św. Barbary. Jej animatorem był m.in. Janusz Sowa - „ojciec założyciel" bytomskiego karate.

Na zakończenie ciekawostka „dzielnicowa". Jak wspomnieliśmy - czworo obecnych profesorów mieszkało po sąsiedzku, w promieniu kilkuset metrów od swego parafialnego kościoła: Joachim Diec na placu Wojska Polskiego, Barbara Szargot przy ul. Oświęcimskiej, Marcin Komor przy ul. Piekarskiej, a Krzysztof Krysta przy Powstańców Śląskich. Można więc mówić także o genius loci tej dzielnicy. Niemal wszyscy - oprócz Joachima Dieca - nadal są mieszkańcami Bytomia. ■

BYTOM, BIELSKO-BIAŁA

Dostali Złote Maski za baletowego „Spartakusa"

DWIE ZŁOTE MASKI ZA ROK 2025 TRAFIŁY DO OPERY ŚLĄSKIEJ. OBIE ZA BALETOWY SPEKTAKL „SPARTAKUS".

Złote Maski to najważniejsze nagrody teatralne w województwie śląskim, przyznawane zawsze z okazji przypadającego 27 marca Międzynarodowego Dnia Teatru. W tym roku uroczystość odbyła się 30 marca, w miejscu dość odległym od stolicy województwa, bo na scenie Teatru Polskiego w Bielsku-Białej. Złote Maski mają długą i piękną tradycję - to już 58. edycja tej nagrody.



Spektakl "Spartakus" zyskał uznanie

Za rok 2025 Opera Śląska otrzymała „tylko" dwie nominacje, ale obie okazały się pewniakami. Trafiły do twórców baletu „Spartakus" z muzyką Arama Chaczuturiana. Za choreografię tego spektaklu Złotą Maskę w kategorii choreografia - ruch sceniczny otrzymał Robert Balogh. To twórca rodem z Czech, którego współpraca z bytomskim teatrem okazała się w tym przypadku niezwykle owocna.

Z kolei Złotą Maskę w kategorii: nagroda specjalna otrzymał pierwszy solista baletu Opery Śląskiej Douglas De Oliveira Ferreira. Kreował on tytułowe partie w „Spartakusie" oraz w „Korsarzu". Jury Złotych Masek oceniło go „za artystyczny kunszt, imponującą precyzję ruchu, najwyższy poziom partnerowania oraz zdolność do budowania ról o wyjątkowej sile wyrazu".

Douglas De Oliveira Ferreira urodził się w Brazylii, tańczył między innymi w teatrze na Florydzie, a w 2018 roku przyjechał do Bytomia i związał się z Operą Śląską. Imponuje świetną techniką taneczną oraz niemal idealną muskulaturą - rzeźbą ciała. **MH**

eprasa.pl 2044e4576a

Dobry wrestler krzyczy nawet wtedy, kiedy nie trzeba

W RINGU JEST ZNANY POD PSEUDONIMEM DANIEL RAZOR. NOSI TEŻ PRZYDOMEK **THE VOICE,** CZYLI GŁOS PUBLICZNOŚCI. 25-LETNI **DANIEL WALOSCZYK**, KTÓRY W WRESTLINGU ZADEBIUTOWAŁ NIESPEŁNA ROK TEMU, ZDĄŻYŁ JUŻ CAŁKOWICIE PORWAĆ PUBLICZNOŚĆ.

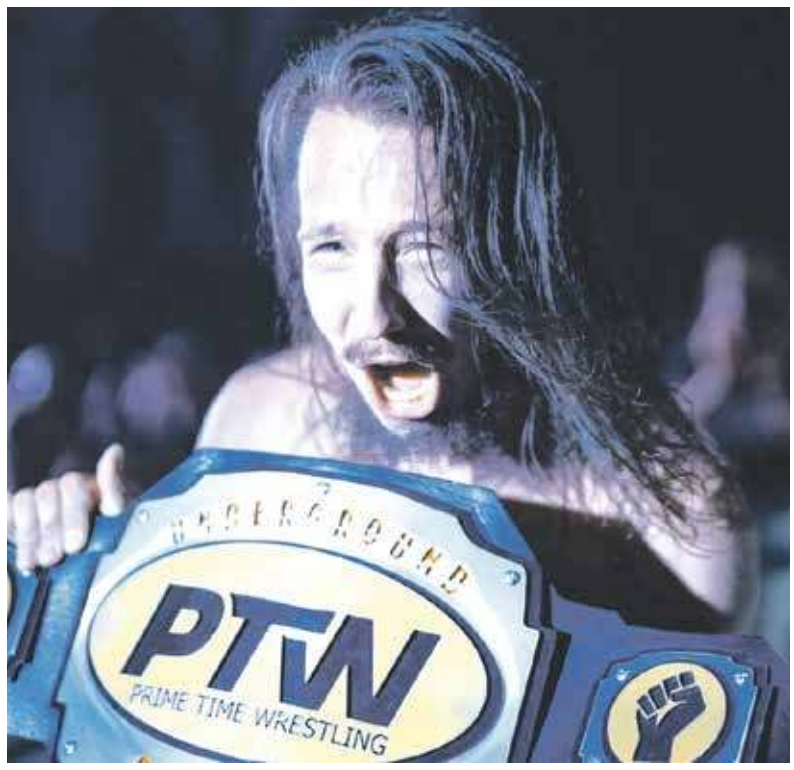
Aleksandra Szlęzak

W naszym kraju to dyscyplina niszowa. Natomiast w Stanach Zjednoczonych, Meksyku czy Japonii - to po prostu codzienność. Wrestling, od wielu lat towarzyszy młodemu mieszkańcowi Bytomia. W pół roku na scenie, przekonał do siebie publiczność. Dziś nosi tytuł Wrestlera Roku. To połączenie sportu, aktorstwa, teatru… To dobry serial, który mogą zobaczyć najmłodsi, oglądając swoich bohaterów jak i ci starsi, którzy oglądają wtedy super telenowelę. Zawsze jest akcent aktorstwa - przyznaje Daniel Walosczyk.

W wieku 7 lat, zobaczył wrestling po raz pierwszy. Wydarzenia z największej scena Stanów Zjednoczonych, transmitowana była w jednej ze stacji telewizyjnych. Dalej, podczas odwiedzin u dziadka, odkrył grę video z tymi samymi superbohaterami, z wrestlerami. Były więc gry i transmisje oglądane w telewizji i online.

Przełamać się i krzyczeć

Jeszcze przed 18 urodzinami, The Voice, z nadzieją wpisywał w wyszukiwarkę hasła typu wrestling w Polsce. Wyników było mało, a istniejące wtedy organizacje, działały w stolicy lub innych, odległych od Bytomia lokalizacjach.



Dopiero w 2024, po przełomowych momentach w życiu prywatnym, Daniel Walosczyk powrócił do poszukiwań. I wtedy się udało. Swoją akademię znalazł bliżej, niż myślał - w Kozłowie pod Gliwicami. Są osobne treningi aktorskie, są osobne treningi ruchowe. To doskonała forma spędzania czasu zarówno dla dzieci jak i trochę starszych. U nas są nawet osoby po czterdziestce. Największą barierą jest przełamać się i zacząć krzyczeć, kiedy wcale nie trzeba. Im większa ekspresja, tym lepszy odbiór publiki - zdradził Daniel.

Publiczność jest paliwem

Swój debiut przed publicznością, młody Bytomianin zaliczył dopiero w 2025. Tyle wystarczyło, by zostać docenionym. Ludzie uznali, że to właśnie postać Daniela zasługuje na tytuł Wrestlera Roku 2025.

Osoby, które w tym siedzą, widzą te podziały. Jest podział na charakter dobry, charakter zły. Jak w serialu lub filmie. Ja jestem akurat tym dobrym, pozytywnym. Trzymam się blisko publiczności, ona jest moim paliwem. Moja postać polega na tym, że jestem częścią tej publiczności. Zawsze nią będę. I zawsze nią byłem. Siedziałem z tymi ludźmi, teraz stoję w nieco innym położeniu, na ringu, ale dalej czuję, że z nimi jestem - tłumaczy The Voice.

Wraz z końcem każdego roku, organizacja, w której zrzeszony jest Daniel Razor (Prime Time Wrestling) organizuje różnorodne plebiscyty. Na Bohatera Roku, Złoczyńcę Roku, Drużynę Roku czy wreszcie - Wrestlera Roku.

Pewność i otwartość

Spośród wszystkich 426 głosów, Bytomianin uzyskał aż 192. To pozwoliło na uzyskanie wymarzonego tytułu. Obecnie, wrestler skupia się na rozwoju swojej postaci. Stawia na pewność siebie i otwartość. W tegorocznych planach Daniela są także występy zagraniczne. - Chcę reprezentować nasze miasto dalej. Podczas wejść jestem zapowiadany, że pochodzę z Bytomia. I chcę, żeby ludzie wiedzieli, że tutaj też są wrestlerzy - dodaje Daniel Razor. ■

BYTOM

Uczniowie wsłuchiwali się w echa przeszłości

Zwolnieni z Teorii to praktyczna olimpiada dla uczniów szkół ponadpodstawowych, w ramach której powstało już tysiące różnorodnych projektów społecznych. W najnowszej odsłonie tego ogólnopolskiego przedsięwzięcia, udział biorą także uczniowie z I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Smolenia w Bytomiu.

O udziale w jedynej takiej olimpiadzie marzyli od początku rozpoczęcia swojej licealnej przygody. Aby przystąpić do Zwolnionych z Teorii, musieli jednak dotrwać do drugiej klasy. Dziś, Dominik Studziński, Mateusz Muszalski, Adam Zedel i Ksawery Ludyga, z powodzeniem realizują swój autorski projekt, pracując pod czujnym okiem wspierającej ich nauczycielki I LO Małgorzaty Kijak.

O faktach inaczej, niż w szkole



Licealiści zajęli się historią w nietypowy sposób

Do sprawy podeszli - a jakże -bardzo ambitnie, bo ich Echo Przeszłości dotyczy trudnej i często znienawidzonej (przynajmniej z perspektywy konieczności przyswajania takiej wiedzy na etapie szkolnym) dziedziny nauk społecznych. Ale oni znaleźli na to ciekawy i przede wszystkim nowatorski sposób.

Przedmiotem naszego projektu jest podwyższanie świadomości historycznej wśród młodego społeczeństwa, które postrzega historię jako coś nudnego, zbiór suchych faktów. My wychodzimy naprzeciw wszelkim takim stereotypom dotyczącym tego przedmiotu, ukazując właśnie historię jako coś ciekawego. Przekazujmy fakty w sposób troszeczkę inny niż w szkole - tłumaczy kierownik projektu, Dominik Studziński.

Drugoklasiści, wybrane zagadnienia historyczne, przedstawiają w przystępnej, internetowej formie. Powstał tematyczny Instagram i specjalny kanał na YouTube, na którym zamieszczono już dwa obszerne wywiady, w których oprócz bohatera - pojawia się także każdy z uczestników projektu.

Wywiady ze Świadkami Historii

Pierwsza rozmowa z serii Wywiadów ze Świadkami Historii poświęcona jest panu Wojciechowi, który wprowadził młodzież w realia PRL, a więc czas wielu z nas doskonale znany, lecz dla młodych ludzi odległy, jak dziewiętnastowieczne powstania. W drugim z opublikowanych nagrań, licealiści jeszcze bardziej weszli temat, bo odbyli interesujące spotkanie z panem Andrzejem, który opowiedział o stanie wojennym i swoim internowaniu. Ta autentyczna opowieść zrobiła na nich ogromne wrażenie.

Zgodnie z założeniem uczestnicy olimpiady Zwolnieni z Teorii planują publikować znacznie więcej historycznego kontentu. Do rozwoju swoich mediów społecznościowych potrzebują jednak odbiorców i ewentualnych sponsorów, chętnych do wsparcia takiej działalności. A z pewnością warto to zrobić.

Korzyści dla wszystkich

Projekt w ramach Zwolnieni z Teorii, w tym wypadku, oprócz poszerzenia świadomości historycznej odbiorców kontentu tworzonego przez bytomskich licealistów, sporo korzyści może przynieść także samym twórcom. Młodzież, oprócz cennego doświadczenia w pracy zespołowej, może uzyskać także międzynarodowe certyfikaty z zarządzania wydawane przez Project Management Institute ATP. Udział w takim projekcie to także doskonała pozycja do CV i świetna pomoc przy rekrutacji na wybrane kierunki studiów. **AS**

eprasa.pl 2044e4576a

Julia Flach z tytułem najpiękniejszej na Śląsku

MIKOŁOW, RADZIONKÓW . 23-LETNIA RADZIONKOWIANKA JULIA FLACH WYGRAŁA TEGOROCZNE WYBORY MISS ŚLĄSKA. POTWIERDZAJĄCĄ ZDOBYCIE TEGO TYTUŁU IMPONUJĄCĄ KORONĘ NAŁOŻONO JEJ NA GŁOWĘ PODCZAS GALI ZORGANIZOWANEJ W MIKOŁOWIE. PIĘKNA JULIA OD LAT JEST TANCERKĄ ZESPOŁU PIEŚNI TAŃCA MAŁY ŚLĄSK, KTÓRY DZIAŁA W RADZIONKOWSKIM CENTRUM KULTURY KAROLINKA.

Tomasz Nowak



Julia Flach (w środku) nie kryła wzruszenia po swoim triumfie

FB CKK KAROLINKA/DOMINIK MIKUSZEWSKI

Julia Flach dostała się do finału wyborów Miss Śląska dzięki pomyślnemu występowi w fazie eliminacyjnej. Organizatorem gali była Agencja Promocyjno-Reklamowa NOL-TYCHY, a samo wydarzenie odbyło się pod koniec marca na scenie Mikołowskiego Domu Kultury.

Jego główne bohaterki przez wiele tygodni intensywnie przygotowywały się do rywalizacji ćwicząc między innymi umiejętność poruszania się, autoprezentacji, a także tańca i choreografii scenicznej. Tego ostatniego uczyły się pod okiem fachowców z mikołowskiej Szkoły Tańca Anima. Ale jak podkreślają organizatorzy był też czas na to, by dziewczyny zintegrowały się i wzajemnie lepiej poznały. Ba, wyszło to tak dobrze, że padały nawet deklaracje długotrwałej przyjaźni.

W długiej różowej sukni

Mieszkanka Radzionkowa od początku zdecydowanie wyróżniała się na tle swych również posiadających wyjątkową urodę 11 rywalek. W finale widzowie podziwiali ją w długiej, różowej sukni i z rozpuszczonymi, swobodnie opadającymi na ramiona, kręconymi włosami. Julia Flach urzekła nie tylko ich, ale także członków oceniającego finalistki jury. Ostatecznie postanowiło ono przyznać jej tytuł najpiękniejszej mieszkanki naszego województwa roku 2026.

Na potwierdzenie tego triumfu na głowę wzruszonej i obsypanej prezentami ufundowanymi przez sponsorów imprezy Julii Flach włożono piękną, srebrną koronę, a jej ciało przepasano szarfą. I vice Miss Śląska 2026 została Sandra Kmietowicz z Piekar Śląskich, a II vice Miss Justyna Kocierz. Z kolei tytuł Miss Publiczności przyznano Alicji Warzesze.

Piękno wewnętrzne i zewnętrzne

Najładniejszą dziewczynę w naszym regionie można regularnie oglądać w akcji na scenach i różnego rodzaju imprezach. Jest bowiem doświadczoną tancerką radzionkowskiego Małego Śląska. Dumne z sukcesu podopiecznej szefostwo grupy tak jej pogratulowało w mediach społecznościowych: „To niezwykłe osiągnięcie jest dowodem jej pasji, pracowitości i piękna - zarówno tego zewnętrznego, jak i wewnętrznego. Julko, serdecznie gratulujemy. Jesteśmy z Ciebie ogromnie dumni i trzymamy kciuki za kolejne sukcesy!”.

Te zaś mogą nadejść już niebawem, bo Julia Flach będzie teraz startować w finałach Miss Polski. Ze swoja prezencją bez wątpienia ma spor szanse na kolejne tytuły. ■

Dzień poezji w Bibliotece

21 marca obchodzono Światowy Dzień Poezji. O tym wydarzeniu nie zapomniano także w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bytomiu.



MBP

MBP od kilku lat z okazji Światowego Dnia Poezji zaprasza poetów i czytelników poezji na wspólne spotkanie. Zawsze jest ono ciekawe i przyciąga sporo osób. Tak też było w tym roku. W galerii Rotunda swoją twórczość zaprezentowali: Michał Baczyński, Kalina Beluch, Dominika Baron, Mariusz Jeleń, Paweł Kobylewski, Beata Langa, Julia Pastuszka, Joanna Różycka oraz Adrian Sinkowski. A że Światowy Dzień Poezji przypada w pierwszym dniu wiosny, to pointą tego wspólnego spotkania autorskiego był wiersz zatytułowany „Poezja jest jak wiosna” autorstwa Beaty Langi z Siemianowic Śląskich.

Poeci swoją wrażliwość ciężko manifestują w różnych sposób. Przykładem tego jest Kalina Beluch, która nie tylko pisze wiersze, ale również zajmuje się fotografią. W marcu w bytomskiej bibliotece przy pl. Sobieskiego była prezentowana wystawa jej zdjęć zatytułowana „Blaski i cienie”. Kalina Beluch urodziła się i mieszka w Bytomiu, jest doktorem nauk humanistycznych.

Wydała zbiory poezji oraz prozy poetyckiej (ostatnio „Gawędy o przyrodzie” 2025). - Odbicia fascynowały mnie od dziecka. Uwielbiałam wpatrywać się na spacerach po parku w odbicia drzew w wodzie, a także… w swój wizerunek w okularach bliskich osób. Większość zdjęć z tego cyklu powstała w Bytomiu, głównie w Parku Kachla - mówi Kalina Beluch o swoich pracach fotograficznych zaprezentowanych w naszej bibliotece. **MH**

ŚRÓDMIEŚCIE

Siostra, brat i dwa chóry, czyli nietypowy koncert

Współczesna muzyka śląska, rytmy taneczne, brzmienia sprzed wieków i utwory znane z gier komputerowych. 10 różnych języków. Trudno o większą różnorodność muzyczną, niż ta w programie koncertu zaplanowanego na sobotę, 11 kwietnia o godz. 16:30 w auli bytomskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej.

A stanie się to wszystko za sprawą rodzeństwa. Ona - Zuzanna Strzępa i on - Stanisław Hajda są absolwentami naszej szkoły muzycznej oraz katowickiej Akademii Muzycznej. Dziś oboje prowadzą chóry - ona w Katowicach, on w niemieckim Bonn. Zespoły różnią się wykonywaną muzyką, profilem i strukturą członków, a mimo to, a może właśnie dlatego zdecydowały się na wspólny koncert. Bo jak brzmi tytuł tego wydarzenia: „Wszyscy ludzie będą braćmi, tam gdzie przemówi głos”.

Chóru z Bonn nosi nazwę MultiKulti, bo też byłą stolicę Niemiec Zachodnich zamieszkują ludzie wywodzących się ze 176 krajów, tworzących wyjątkową mieszankę kulturową. Grupa świętuje ćwierćwiecze, a liczy około 40 członków, którzy co tydzień spotykają się, by wspólnie śpiewać, ale też spędzają razem czas poza próbami.

Z kolei katowicki Concentus ex Animo tworzą uczniowie, studenci i absolwenci szkół muzycznych i Akademii Muzycznej oraz inni pasjonaci śpiewu chóralnego. Wspólnie wykonują muzykę epok od renesansu do współczesności. **TON**

eprasa.pl 2044e4576a

45 lat po pacyfikacji. Przygotowują wystawę i kręcą film

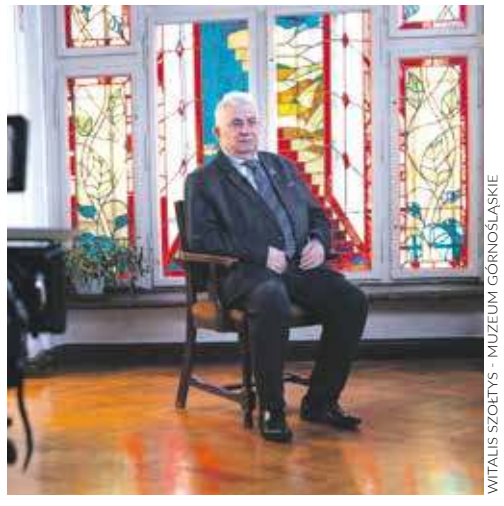
BYTOM. 16 GRUDNIA PRZYPADNIE 45. ROCZNICA BRUTALNEJ PACYFIKACJI KATOWICKIEJ KOPALNI WUJEK. MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE JUŻ PRZYGOTOWUJE Z TEJ OKAZJI BARDZO CIEKAWIE SIĘ ZAPOWIADAJĄCĄ WYSTAWĘ. ZREALIZOWANY ZOSTANIE RÓWNIEŻ TOWARZYSZĄCY JEJ FILM. NAGRANIA JUŻ TRWAJĄ.

Marcin Hałaś

To było jedno z najtragiczniejszych wydarzeń w powojennych dziejach Śląska. W zawód i etos górnika wpisane jest ryzyko śmierci, ale dotyczy ono wypadków w czasie pracy pod ziemią. W tym przypadku górnicy ginęli na powierzchni, od kul wystrzelonych przez ich rodaków służących w plutonie specjalnym ZOMO. W „czarną środę", 16 grudnia na pacyfikowanej przez oddziały wojska i milicji kopalni Wujek zginęło na miejscu 6 górników. Trzech kolejnych zmarło wkrótce w szpitalu wskutek ran postrzałowych.

Dramat odbity w kulturze

W bytomskim Muzeum Górnośląskim od kilku miesięcy trwają intensywne prace nad projektem realizowanym w ramach obchodów 45. rocznicy pacyfikacji kopalni Wujek.



WITALIS SZOŁTYS - MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE

Stanisław Płatek, przewodniczący komitetu strajkowego w KWK Wujek w grudniu 1981 roku w Muzeum Górnośląskim

Ekspozycja zatytułowana będzie „...z cyklu Wspomnienie. W 45. rocznicę pacyfikacji kopalni Wujek". Jej otwarcie zaplanowano na 10 grudnia.

Nie będzie to jednak wystawa ściśle historyczna, poświęcona samej pacyfikacji kopalni Wujek. Autorzy ekspozycji skupią się przede wszystkim na odbiciu tego dramatu w kulturze niezależnej okresy stanu wojennego. Takie ujęcie wpisuje się w linię programową bytomskiego muzeum, w którym od ponad 10 lat organizowane są prezentacje prac artystów, którzy w latach 80. ubiegłego stulecia związani byli z ruchem kultury drugoobiegowej („podziemnej"). - Wystawa będzie oparta w szczególności na szkicownikach autorstwa prof. Stanisława Rodzińskiego, w których znalazły się osobiste refleksje oraz przepełnione emocjami szkice, odwołujące się m.in. do rocznicowego wydarzenia - zapowiadają pracownicy Muzeum Górnośląskiego.

Wspomnienia przed kamerami

Wystawie towarzyszyć będzie bogato ilustrowana publikacja, zawierająca teksty o charakterze historycznym oraz z zakresu historii sztuki, a także wywiady przeprowadzone w ramach tego projektu. Oprócz książki zrealizowany zostanie także film, który reżyseruje Karol Jarzyna. Wystąpią w nim artyści, historycy sztuki, osoby związane w stanie wojennym z opozycją antykomunistyczną i naoczni świadkowie pacyfikacji kopalni Wujek.

Prace nad filmem już trwają. W marcu w Muzeum Górnośląskim gościł Stanisław Płatek - w 1981 roku przewodniczący komitetu strajkowego w KWK Wujek. Przed kamerą podzielił się on swoimi wspomnieniami sprzed 45 lat.

Współorganizatorem rocznicowego projektu jest Śląskie Centrum Wolności i Solidarności w Katowicach. ■

LZTrans
USŁUGI TRANSPORTOWE

USŁUGI TRANSPORTOWE PRZEPROWADZKI BAGAŻÓWKA

41-923 Bytom, ul. Felińskiego 54/2
NIP 6262918446, REGON 520902993



Twoja przeprowadzka bez stresu? Z NAMI TO MOŻLIWE!

Planujesz zmianę miejsca zamieszkania, ale przeraża Cię pakowanie, zabezpieczenie rzeczy i transport?
Odpocznij – my zajmiemy się wszystkim!?
Oferujemy kompleksowe usługi transportowe „od A do Z":

- Pełen serwis: Pakowanie, zabezpieczenie, znoszenie i wnoszenie Twoich rzeczy.
- Demontaż, montaż mebli: Składamy meble na miejscu – od razu możesz się zadomowić!
- Porządek: Profesjonalna utylizacja i opróżnianie domów, mieszkań, piwnic oraz garaży.

Dlaczego my?
Bo wiemy, że Twój sprzęt i meble są cenne. Gwarantujemy bezpieczeństwo, solidność i terminowość w rozsądnej cenie. Posiadamy wieloletnie doświadczenie oraz bardzo duże grono zadowolonych klientów zobacz opinie o nas i przekonaj się sam/a.

ZADZWOŃ I ZAPYTAJ O DARMOWĄ WYCENĘ:
Sebastian **502-321-710** Tomasz **510-961-580**
lub napisz: **lztrans@op.pl**

REKLAMA

eprasa.pl 2044e4576a

Radzionków będzie miał sanktuarium

METROPOLITA KATOWICKI PODJĄŁ DECYZJĘ. KOŚCIÓŁ ŚW. WOJCIECHA W RADZIONKOWIE ZOSTANIE PODNIESIONY DO RANGI SANKTUARIUM.



FOT. T. ZAJĄC - PARAFIA ŚW. WOJCIECHA W RADZIONKOWIE

Marcin Hałaś

W Kościele Katolickim sanktuarium to kościół lub miejsce o szczególnym znaczeniu religijnym, uznane przez władze kościelne (najczęściej przez biskupa diecezjalnego), do którego pielgrzymują wierni ze względu na szczególny kult, relikwie, cudowny wizerunek lub objawienia.

Takim sanktuarium stanie się teraz kościół św. Wojciecha w Radzionkowie. Ogłoszono to oficjalnie podczas mszy świętych w niedzielę 22 marca. Kalendarium starań o tę godność przedstawił facebookowy profil „W obiektywie radzionkowskiego Adalbertusa": Czytamy tam m.in.: „Dokumenty powizytacyjne z wizytacji kanonicznych z 2008 roku, a zwłaszcza z wizytacji w dniach 3-5 maja 2017 roku, przeprowadzonych przez Metropolitę Katowickiego, abpa Wiktora Skworca, zawierały w sobie sugestię o poczynieniu starań w dzieło nadania naszej Parafii i kościołowi godności - Sanktuarium Świętego Wojciecha".

Sfinalizowanie sprawy odwlekła pandemia oraz remont radzionkowskiej świątyni. Jednak „wizytacja kanoniczna w dniach 24-26 stycznia 2025 roku, przeprowadzona przez bpa Adama Wodarczyka, jednoznacznie spotęgowała finalizację procesu. 19 stycznia 2026 roku, ks. kan. Damian Wojtyczka wystosował i przekazał oficjalny list intencyjny z prośbą o nadanie tytułu sanktuarium. To obszerne, historyczno-informacyjno-laudacyjne pismo zostało przyjęte przez metropolitę katowickiego, abpa Andrzeja Przybylskiego"

I wreszcie decyzja została podjęta: 16 marca tego roku w Kurii Metropolitalnej w Katowicach ksiądz proboszcz Damian Wojtyczka spotkał się z metropolitą katowickim, który przekazał informację o ustanowieniu radzionkowskiej parafii i kościoła - Sanktuarium Świętego Wojciecha. Oficjalnie zostanie ona ogłoszona przez metropolitę katowickiego podczas sumy odpustowej w Radzionkowie 26 kwietnia. ■



BYTOM.PL

ŚRÓDMIEŚCIE

Wysłużone chodniki doczekają się gruntownej odnowy

DOBRA WIADOMOŚĆ DLA MIESZKAŃCÓW BYTOMIA. W MIEŚCIE ZREALIZOWANYCH ZOSTANIE KILKA REMONTÓW CHODNIKÓW. OGŁOSZONO JUŻ NAWET PRZETARG W TEJ SPRAWIE.

Mieszkańcy Bytomia zwracają uwagę na problem wysłużonych chodników, uniemożliwiających bezpieczne i komfortowe spacerowanie w wybranych lokalizacjach. Kilka takich miejsc doczeka się w najbliższym czasie pozytywnej zmiany.

Chodzi o chodniki przy ul. Czarnieckiego, Grottgera i Chełmońskiego. Przetarg na realizację takiej inwestycji ogłosił już Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Bytomiu.

W ramach zadania, chodniki przy wspomnianych ulicach, których fragmenty są w bardzo złym stanie technicznym (liczne ubytki, pęknięcia i wybrzuszenia spowodowane przez rozrost korzeni) zostaną kompleksowo przebudowane. Wyłoniony w przetargu wykonawca ułoży nawierzchnię chodników z kostki betonowej, zamontuje nowe krawężniki, rozbuduje istniejące zjazdy i wyreguluje studnie teletechniczne. Wymiany doczekają się także pokrywy i włazy studni kanalizacyjnych i skrzynek zaworowych. Powstaną także zieleńce.

Zmiany doczeka się fragment ul. Czarneckiego przy kościele, dokładniej na odcinku od ul. Orląt Lwowskich do ul. Grottgera, gdzie przybędzie także dodatkowych stanowisk do parkowania, ul. Grottgera po południowej stronie na odcinku od ul. Czarneckiego do ul. Chełmońskiego oraz ul. Chełmońskiego (powstaną także nowe miejsca postojowe) na odcinku od ul. Grottgera od ul. Orląt Lwowskich. Łącznie, przebudowy doczeka się aż 400 metrów chodnika. **AS**

BYTOM

Szukają dyrektora teatru

Prezydent Bytomia ogłosił konkurs na stanowisko s Teatru Tańca i Ruchu Rozbark. Osoba, która obejmie tę funkcję może spodziewać się pensji w wysokości do 6500 do 8000 zł brutto.

Od 7 lat szefową Teatru Rozbark jest Anna Piotrowska. Najpierw przez rok była p.o. dyrektora tej instytucji, a w 2020 roku wygrała konkurs i została powołana na trzyletnią kadencję. W 2023 roku prezydent Bytomia skorzystał z prawa do bezkonkursowego powołania jej na kolejną kadencję. Tym razem jednak z takiej możliwości nie skorzystał.

- Nie chodzi bynajmniej o negatywną ocenę pracy pani Piotrowskiej jako dyrektora - mówi osoba znająca realia bytomskiego teatru. - Po prostu czasami dobrze jest zobaczyć, jakie są inne propozycje, koncepcje, możliwości. Taka sytuacja działa mobilizująco i odświeżająco na instytucje kultury.

Wcale nie jest wykluczone, że Anna Piotrowska wystartuje w kolejnym konkursie i go wygra. Przypomnimy, że za realizacje w Teatrze Rozbark Anna Piotrowska zdobyła dwie nagrody Złotej Maski (w roku 2016 i 2022). Zrealizowała około 130 spektakli,



FOT. BYTOM.PL GRZEGORZ GOIK

Przez ostatnie 7 lat Teatrem Rozbark kieruje Anna Piotrowska

w tym prawie 40 w Bytomiu. Jest też doktorem habilitowanym, adiunktem Wydziału Teatru Tańca w Bytomiu Akademii Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie.

Postępowanie konkursowe musi zakończyć się do końca czerwca. W dziewięcioosobowej komisji konkursowej znajdą się oprócz trzech przedstawicieli Gminy Bytom także dwie osoby delegowane przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego, przedstawiciel Związku Artystów Scen Polskich i Stowarzyszenia Dyrektorów Teatrów oraz reprezentanci związków zawodowych pracowników Teatru Rozbark. Zainteresowanie konkursem ponoć jest, możliwość uczestnictwa w nim rozważają osoby także dotąd niezwiązane z bytomskim teatrem. Jedyny mankament -to... zarobki. Jak czytamy w ogłoszeniu konkursowym „proponowane wynagrodzenie dyrektora będzie się mieścić w przedziale od 6 500,00 zł brutto do 8 000,00 zł brutto plus dodatek funkcyjny oraz dodatek stażowy (od 5% do 20%)".

W konkursie mogą wziąć udział także cudzoziemcy, nie posiadający polskiego obywatelstwa. W ich przypadku wymagana jest jednak znajomość języka polskiego. **MH**

BYTOM

Wpadły złodziejki perfum

DO 5 LAT WIĘZIENIA GROZI DWÓM KOBIETOM, KTÓRE UKRADŁY Z JEDNEGO ZE SKLEPÓW 14 FLAKONÓW PERFUM O SPOREJ WARTOŚCI.

Jak wynika z policyjnych ustaleń panie weszły do drogerii, napełniły koszyk na zakupy i omijając kasy jak gdyby nigdy nic wyszły na zewnątrz. Zauważył je jednak pracownik placówki i to on wszczął alarm, a następnie wezwał policję. Jak ustalili przybyli na miejsce mundurowi, łupem dwóch kobiet, którym udało się już oddalić padło 14 flakonów perfum różnych marek.

To jednak nie wszystko, bo złodziejki połasiły się także na kilka innych produktów, takich jak chociażby farby do włosów. Wartość skradzionych produktów była spora - została oszacowana na blisko 3400 złotych.

Kryminalni przeprowadzili szereg czynności i metodami operacyjnymi ustalili tożsamość, a następnie adres, pod którym kobiety miały przebywać. Potem udali się pod ten adres i zatrzymali dwie współlokatorki, 25-latkę i 29-latkę - obydwie były kompletnie zaskoczone wieczorną wizyta funkcjonariuszy i nie stawiały najmniejszego oporu.

W świetle obowiązujących przepisów kobiety działając wspólnie i w porozumieniu popełniły przestępstwo zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności. Teraz za swoje postępowanie odpowiedzą przed sądem. Pachnący łup wrócił do sklepu. **IZO**

eprasa.pl 2044e4576a

Posłuchaj, jak dzwony Gabriel, Rafael i Michał brzmiały pół wieku temu

RADZIONKÓW. RADZIONKÓW STARANNIE DBA O UPAMIĘTNIENIE SWOJEJ PRZESZŁOŚCI I STARA SIĘ JĄ W CIEKAWY SPOSÓB PRZYPOMINAĆ ORAZ POPULARYZOWAĆ. ZWŁASZCZA OBECNIE, GDY ŚWIĘTUJE SIEDEMSETLECIE UKAZANIA SIĘ PIERWSZEJ PISEMNEJ WZMIANKI O TYM MIEŚCIE. OSTATNIA INICJATYWA JEST ZWIĄZANA Z MAJĄCYMI CIEKAWE DZIEJE STARYMI KOŚCIELNYMI DZWONAMI.

Tomasz Nowak

Te dzwony, to Gabriel, Michał oraz Rafael. Odlano je w roku 1948, a stało się to z inicjatywy parafian i dzięki funduszom przez nich samych zebranym. Tak po prawdzie, to ówcześni mieszkańcy parafii radzionkowskiej pod wezwaniem św. Wojciecha innego wyjścia nie mieli chcąc mieć kościół z prawdziwego zdarzenia. Dzwony, które wcześniej przez długie lata swymi dźwiękami wzywały ich na msze oraz na nabożeństwa zostały bowiem w roku 1942 skonfiskowane przez Niemców. Ci zbrojąc się na bezceremonialnie przetopili je na armaty. Robili tak zresztą często i w wielu miejscowościach.

Gabriel, Michał i Rafael powstali w słynnej i cieszącej się uznaniem wytwórni należącej do Karola Schwabego z Białej Krakowskiej (dziś jest to wschodnia część Bielska-Białej). Przez przeszło pół wieku każdego dnia



FB MIASTO RADZIONKÓW

Michał i Gabriel są w Radzionkowie. Los Rafaela jest nieznany

ich dźwięk rozlegał się nad miastem. Trwało to aż do roku 2004 roku, kiedy dzwony zostały zdjęte i zastąpione nowymi, tym razem odlanymi w równie znanym Taciszowie.

Nigdy ich nie rozbujano

Stare dzwony bynajmniej nie czekała emerytura - miały służyć w innych świątyniach. Rafael zdecydowanie najdalej od Radzionkowa. Zgodnie z założeniami planowano go przekazać na misje do Afryki, ale w istocie nie wiadomo, co się z nim stało i dokąd trafił. Jego los nie jest do końca znany. Natomiast Gabriela i Michała przekazano za miedzę, do budującego się wtedy kościoła Św. Stanisława Biskupa i Męczennika ulokowanego na położonym po sąsiedzku bytomskim Sójczym Wzgórzu. Ale co ciekawe nie dane im było wydać dźwięku w nowym miejscu. Oto bowiem przez kilkanaście lat obydwa dzwony stały na ziemi obok świątyni, lecz z niewiadomych przyczyn nigdy ich nie zawieszono na wieży i nie rozbujano.

Nie chcący się pogodzić z losem zmuszonych do milczenia Gabriela i Michała radzionkowianie wspierani przez władze miasta postarali się, by dzwony wróciły do domu. W Bytomiu nikt nie protestował i w zeszłym roku przy użyciu specjalnej platformy oraz dźwigu przetransportowano je do Radzionkowa. Nie było to łatwe przedsięwzięcie, bo każdy z dzwonów waży około dwie tony. Obydwa stanęły obok gmachu dopiero co otwartej otwartej Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ulicy Kużaja w Rojcy. Są odpowiednio wyeksponowane i choć wciąż pozostają nieme, to zapewne lepiej im w domu, niż gdzieś na poniewierce.

Element wystawy historycznej

Zresztą Gabriel i Michał nie tylko stoją na ziemi. Zlecono im konkretne, bardzo ważne z historycznego punktu widzenia zadanie. Wzbogacają eksponowaną w tej placówce stałą wystawę o dziejach Radzionkowa. Urządzono ją w trzech pomieszczeniach biblioteki, w których zebrano różnego rodzaju pamiątki związane z dziejami miasta. Ich zbiórka notabene cały czas trwa, wystawa może się jeszcze rozrastać.

W ostatnich dniach dzwony mogły się poczuć jeszcze bardziej docenione. Oto bowiem tuż obok nich zamontowano specjalną, bardzo ładnie wykonaną tablicę informacyjną. Widnieje na niej stare zdjęcie z ceremonii poświęcenia dzwonów, jest też krótki tekst opisujący historię Gabriela i Michała..

Co warte podkreślenia tablica została wyposażona w kod QR, który umożliwia odsłuch nagrania brzmienia dzwonów z 1974 roku, zarejestrowanego podczas uroczystości parafialnej. Można zatem słuchać i czytać jednocześnie. ■

BYTOM

Naj Naj Festiwal dla rodziców i maluszków

Bytomskie Centrum Kultury szykuje drugą edycję Naj Naj Festiwalu dla Najmłodszych. A ponieważ jego budynek jest w gruntownym remoncie, to odbędzie się ona od 17 do 19 kwietnia w Biurze Promocji Miasta przy Rynku 7. Atrakcji w programie jest mnóstwo i są one zróżnicowane. .

Jaka jest główna idea tego wydarzenia? Pracownicy BeCeKu wyjaśniają to tak: - To wydarzenie skierowane do najmłodszych dzieci i ich opiekunów, łączące rozwój z dobrą zabawą. Program festiwalu wspiera kształtowanie umiejętności motorycznych, pobudza kreatywność oraz zachęca do odkrywania świata poprzez ruch i doświadczenie. Nie zabraknie przestrzeni do swobodnej zabawy, zajęć ruchowych oraz spotkania z logopedą. To doskonała okazja aby spędzić czas z dziećmi w wartościowy i kreatywny sposób. Wydarzenia organizowane w ramach Festiwalu wspierają rozwój najmłodszych dzieci, jednocześnie zapewniając im wartościową i spokojną zabawę dostosowaną do wieku



BECEK

Tak było na festiwalu przed dwoma laty

Praca i inne ważne decyzje

To nie wszystko. Rodzice zyskają też okazję do zdobycia praktycznej wiedzy. Specjaliści z Centrum Medycznego Hug Care poprowadzą spotkania dotyczące m.in. kompetencji rodzicielskich, opieki okołoporodowej oraz łączenia życia zawodowego z macierzyństwem. Zwłaszcza ten ostatni temat może wywołać spore zainteresowanie, bo wiele młodych mam ma spore wątpliwości czy i kiedy wrócić do pracy zawodowej, bojąc się o to, jak to wpłynie na ich pociechę i jej zachowania.

Dodatkowo w tym momencie pojawia się kwestia ewentualnego posłania jej do żłobka, co ma swoje plusy i minusy, aa na pewno zmusza rodziców do podjęcia poważnej decyzji.

W magicznym lesie

Do prowadzenia spotkań zostanie zaproszona położna oraz psycholożka, a więc osoby mające niezbędną wiedzę oraz doświadczenie. Nie zabraknie również warsztatów z pierwszej pomocy przedmedycznej poprowadzonych przez OSP Stolarzowice. Zdobytych w ich trakcie, mogących ocalić czyjeś życie praktycznych kompetencji nie sposób przecenić.

W programie jest poza tym interesująco się zapowiadający spektakl zatytułowany „W magicznym lesie" w wykonaniu Teatru Damier. Zaprezentuje on subtelną opowieść o bliskości i czułości, oprawioną miękkim światłem i spokojną muzyką. To przedstawienie o odkrywaniu, bliskości i czułości - wypełnione miękkim światłem, tiulowym lasem i muzyką, która otula jak kołderka. Po przedstawieniu dzieci będą mogły aktywnie uczestniczyć w jego przestrzeni, poznając różnorodne faktury i bodźce sensoryczne.

Festiwal jest skierowany dla dzieci w wieku 0-4. Bilety można zakupić zarówno na stronie internetowej Bytomskiego Centrum Kultury (www.becek.pl) oraz na miejscu, w dniu wydarzenia. **TON**

Program Naj Naj Festiwalu

17.04, godz. 16. Warsztaty muzyczne: Najnajkowe Lulilaj
18.04, godz. 10. oraz 11.30 Spektakl: „W magicznym lesie"
Wykłady Z Hugcare
18.04, godz. 13. Jak łączyć pracę i macierzyństwo?
Godz. 13.45 Spotkanie z położną
Godz. 14.30 Trening kompetencji rodzicielskich z psychologiem
18.04, godz. 16. Warsztaty „Sensoryczna wiosna"
19.04 (niedziela), godz. 11. Warsztaty sensoryczne. Sensobrudki dla malutkich
19.04, godz. 13. Warsztaty logopedyczne: Najnajkowa logopedia
19.04, godz. 14. Warsztaty pierwszej pomocy: Pierwsza pomoc przedmedyczna
19.04 godz. 16. Maluszkowa gimnastyka

eprasa.pl 2044e4576a

Czy na terenie wyrobiska składowano nielegalne odpady?

RADZIONKÓW. CZY NA TERENIE WYROBISKA WAPIENNIK W RADZIONKOWIE SKŁADOWANO NIELEGALNE ODPADY? SPRAWĘ TĘ STARA SIĘ DOKŁADNIE WYJAŚNIĆ WYDZIAŁ DEPARTAMENTU DS. PRZESTĘPCZOŚCI ZORGANIZOWANEJ I KORUPCJI PROKURATURY KRAJOWEJ W ŁODZI.



RADZIONKOW.PL

Oświadczenie w sprawie wyrobiska wydał radzionkowski Ratusz

Tomasz Nowak

W minionym tygodniu radzionkowski Urząd Miasta Radzionków wydał następujące oświadczenie: „Na terenie miasta prowadzone są obecnie czynności kontrolne przez Łódzki Wydział Zamiejscowy Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Łodzi. Czynności prowadzone są na terenie wyrobiska Wapiennik i dotyczą podejrzenia deponowania w tym miejscu nielegalnych odpadów, wbrew deklarowanemu miejscu ich przetransportowania. Rzekome nieprawidłowości dotyczą okresu od roku 2018. W toku przeprowadzonych czynności, przy użyciu specjalistycznego sprzętu, kontrolerzy natrafili na substancje mogące być składowane w tym miejscu z naruszeniem obowiązującego prawa. W związku z powyższym, ponieważ w wyżej wymienionym okresie „Wapiennikiem” zarządzały podmioty zewnętrzne, Urząd Miasta Radzionków planuje w najbliższym czasie złożyć zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu nieprawidłowości w obrocie i gospodarowaniu odpadami”.

Jednocześnie Urząd Miasta w Radzionkowie zapewnił o pełnej woli współpracy w wyjaśnieniu tego przypadku.

Przedstawiciele Prokuratury Krajowej w ostatnich dniach przy użyciu specjalistycznego sprzętu dokładnie sprawdzali dawne wyrobisko wapienne. Wedle nieoficjalnych informacji rzeczywiście natrafili na odpady deponowane tam bezprawnie, ale najprawdopodobniej nie są to żadne odpady niebezpieczne, co bez wątpienia jest informacją pozytywną dla mieszkańców. Trzeba też podkreślić, że miejsce to jest położone z dala od budynków mieszkalnych.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy sprawa radzionkowska jest elementem większej, związanej z funkcjonowaniem na terenie naszego kraju grup przestępczych czerpiących zyski z nielegalnego składowania odpadów i poświadczania nieprawdy w dokumentach. Chodziło o to, że osoby te wpisywały inne kody odpadów, niż te, które zgodnie z rzeczywistością powinny się tam pojawiać. Miało się tak dziać w przeszło 30 miejscach w Polsce, a w sprawie zarzuty postawiono już przeszło dwustu osobom. Sprawa jest mocno rozwojowa i wiele się może jeszcze wydarzyć. ■

KATOWICE

Bytomianin szefem śląskich narodowców



FB KRZYSZTOF BOSAK

BYTOMIANIN CEZARY MILCZYŃSKI ZOSTAŁ PREZESEM ŚLĄSKICH STRUKTUR RUCHU NARODOWEGO

28 marca w Katowicach odbył się zjazd wyborczy Okręgu Śląskiego Ruchu Narodowego. Nowym prezesem Okręgu został Cezary Milczyński. Zastąpił na tym stanowisku dotychczasowego prezesa Tomasza Dorosza, który funkcję tę pełnił przez ostatnich 6 lat.

Milczyński wychował się w Gliwicach, ale od kilku lat mieszka wraz z żoną w Bytomiu. Z wykształcenia jest historykiem, prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą. Ciekawostką jest fakt, że Milczyńscy w 2021 roku byli jednymi z bohaterów kampanii promocyjnej „Bytom. Zamieszkaj w wielkim stylu”. Prezentowano w niej nowych mieszkańców, którzy wybrali nasze miasto i postanowili się tutaj przeprowadzić. - Za dziecka jeździłem z ojcem na targ staroci, który odbywał się jeszcze wtedy na Placu Sobieskiego. Wtedy Bytom wydawał mi się bardzo tajemniczy i całkowicie inny niż moje ojczyste Gliwice. Te odczucia okazały się w pełni właściwe, nie ma w Polsce drugiego takiego miejsca jak Bytom - mówił wówczas Milczyński.

Przypomnijmy, że Ruch Narodowy jako organizacja skupiająca wiele podmiotów został powołany do życia w roku 2012 po jednym z Marszów Niepodległości odbywających się na ulicach Warszawy w Święto Niepodległości. Natomiast dwa lata potem zarejestrowano partię o tej właśnie nazwie. Na jej czele stoi poseł Krzysztof Bosak. **MH**

Szanowni Czytelnicy i Ogłoszeniodawcy!

Przypominamy, że Wasze ulubione Życie Bytomskie jest teraz dwutygodnikiem i ma więcej stron, niż poprzednio. Nasza redakcja mieści się w budynku przy ulicy Browarnianej 1.

Serdecznie zachęcamy też do odwiedzania naszego portalu: zyciebytomskie.pl. Zamieszczamy na nim najświeższe informacje z Bytomia i Radzionkowa.

eprasa.pl 2044e4576a

Panie też łowią ryby. Rywalizowały nawet nad Topolami

BYTOM. KOLEJNE ZAWODY WĘDKARSKIE ZORGANIZOWANE PRZEZ LOKALNE KOŁO POLSKIEGO ZWIĄZKU WĘDKARSKIEGO ODBYŁY SIĘ W NASZYM MIEŚCIE. TYM RAZEM DO SPORTOWEJ RYWALIZACJI PRZYSTĄPIŁY KOBIETY. EMOCJI I EFEKTOWNYCH POŁOWÓW NIE BRAKOWAŁO.

Aleksandra Szlęzak

Wędkarstwo to wdzięczne i niezwykle popularne w Śląskiem hobby z reguły przypisywane jest raczej mężczyznom. Okazuje się, że lokalnie interesują się nim także kobiety. I choć nie jest ich wiele, to koło PZW nr 3 w Bytomiu zorganizowało dla nich specjalne zawody.

Na Zbiorniku nr 802 noszącym popularną nazwę Pod Topolami, rozegrane zostały Spławikowe Mistrzostwa Koła w Kategorii Kobiet. W wydarzeniu wzięły udział tylko dwie zawodniczki, ale impreza i tak się udała. Po zaciętej rywalizacji osiągając wynik 2050 punktów mistrzynią Koła została Magdalena Wieschalka. Z kolei tytuł wicemistrzyni z wynikiem 1390 punktów zdobyła Ewa Gajdzik.

Na tym emocje bynajmniej się nie skończyły - te zdecydowanie dopiero przed nami. Warto bowiem wspomnieć, że już 25 i 26 kwietnia bytomianki z lokalnego koła będą reprezentowały nasze miasto na Mistrzostwach Okręgu w Kat. Kobiet na stawie Kokotek w Rudzie Śląskiej. ■



Kobiety też chętnie łowią ryby

ROZBARK, ŚRODMIEŚCIE

Zobaczył mundurowych i zaczął uciekać. Miał powód

Podczas wykonywania codziennych obowiązków służbowych, policjanci z wydziału prewencji patrolujący rozbarski skwer zauważyli zaparkowany samochód marki opel, w którym przebywał mężczyzna.

Na widok mundurowych błyskawicznie przesiadł się on na miejsce kierowcy. Mimo poleceń, nie miał jednak najmniejszego zamiaru poddać się legitymowaniu. Finalnie zamknął się w pojeździe i szybko odjechał z miejsca.

Kto ucieka przed policją, z pewnością nie ma czystego sumienia. Nauczeni doświadczeniem stróże prawa ruszyli zatem za Oplem z ul. Kochanowskiego. Pościg nie trwał jednak długo, bo kierujący zdecydował się na wjazd w podwórze przy ul. Korfantego, a więc sam zagonił się w pułapkę. Tam został zatrzymany.

Kierowca miał poważne powody, by uciekać. Okazało się, że 42-letni mieszkaniec Bytomia prowadził mimo czynnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, który wydał Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach. Ponadto, mężczyzna był poszukiwany listem gończym wydanym przez bytomski sąd. Zgodnie z zasadami, trafił do policyjnej celi, a dalej do aresztu, gdzie odbywać będzie zasądzoną karę **AS**

BYTOM

Pajęczarz w rękach stróżów prawa

To się nie zmienia od lat. Mieszkańcy naszego miasta wciąć nielegalnie podłączają się do instalacji elektrycznej.

Jedno ze zgłoszeń dotyczących nielegalnego poboru energii elektrycznej dotarło do dyżurnego bytomskiej komendy policji. Pod wskazany adres zadysponowano więc patrol. Podczas wykonywania służbowych czynności ujawnione zostało prowizoryczne przyłącze do prądu. Autorem takiej nielegalnej instalacji był 34-letni Bytomianin, który nie dość, że nie miał aktualnej umowy z dostawcą energii, to w posługiwał się starym licznikiem (z 2016 roku) bez plomb.

Tyle wystarczyło, mężczyzna został zatrzymany. Z mieszkania został przetransportowany do policyjnego aresztu. W tej chwili trwa ustalanie wysokości strat spowodowanych nielegalnym poborem. Sprawa trafi do sądu. Za takie przestępstwo może trafić do więzienia nawet na 5 lat.

W Bytomiu dochodzi do wielu podobnych przypadków. Policjanci przypominają, że nielegalne podłączenie do instalacji elektrycznej (z pominięciem urządzeń pomiarowych) jest przestępstwem zagrożonym karą pozbawienia wolności do 5 lat. Sprawcy takich kradzieży, są także zobowiązani do uiszczenia opłat za pobór niezgodny z prawem. Zgodnie z wyliczeniami, często okazuje się, że takie kwoty mogą sięgnąć nawet kilkunastu tysięcy złotych. **AS**

SHARK
TOP TEAM
Bytom
Jak trenować to z najlepszymi!
Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu ul. Składowa 2 w Bytomiu.
Więcej informacji na naszym facebooku Shark Top Team Bytom lub pod numerem tel. 516 177 333
MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy
REKLAMA

RABAT® TAXI
513077077
32 280 77 77
Jeździmy na terenie Bytomia, Radzionkowa, Piekar Śląskich oraz już za chwilę także w Tarnowskich Górach
Bez stref i Taryf nocnych.
WEJDŹ NA WWW.TAXIRABAT.PL I POBIERZ APLIKACJĘ
ZAUFANIE TO PODSTAWA
#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD
PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480
REKLAMA

eprasa.pl 2044e4576a

Kulturalnie polecamy

• „Nabucco” to tytuł-legenda Opery Śląskiej. W 1983 roku odbyła się w Operze Śląskiej polska powojenna prapremiera tego dzieła pod kierownictwem muzycznym Napoleona Siessa. Okazała się olbrzymim sukcesem, a spektakl na długie lata stał się wizytówką bytomskiego teatru. Obecnie możemy oglądać nową inscenizację Laco Adamika z 2007 roku. Historia Żydów w niewoli babilońskiej i słynny chór niewolników „Va pensiero” - to znaki rozpoznawcze „Nabucco”. Przedstawienie będzie można obejrzeć na scenie Opery Śląskiej w piątek i niedzielę - 10 i 12 kwietnia o godz. 18. Tytułową partię będzie śpiewał Adam Woźniak.



• Czy ktoś jeszcze czyta „Czarodziejską górę” Tomasza Manna? Można wątpić. Natomiast powieść ta zainspirowała studentów IV Roku Wydziału Tańca w Bytomiu Akademii Teatralnej w Krakowie, którzy na motywach dzieła Manna przygotowali swój spektakl dyplomowy. W jego opisie czytamy m.in.: „Spektakl „Czarodziejska góra. Wykasływanie” to teatr o młodych, współczesnych ludziach, poszukujących ucieczki z przytłaczającej rzeczywistości, którą dziedziczą po XX wieku. Bohaterowie tkwią w odizolowanym sanatorium „Berghof”, zatrzymani w czasie, chorobie i refleksji o tym, że rzeczywistość schyłku, jaką powołał Tomasz Mann, znów ich dotyczy. Przytłoczeni informacjami, poglądami, nadmiarem, uginający się pod bagażem doświadczenia „Czarodziejskiej góry”, odtwarzają sytuację zaprojektowaną przed ponad stu laty dla innych postaci. Sanatorium można opuścić drogą w dół, torem saneczkowym, służącym do transportu zwłok na niziny; ale można spróbować również drogi przeciwnej, która nie przyszła na myśl pacjentom Tomasza Manna – drogi w górę, ku szczytowi”. Reżyserem i choreografem jest Anna Obszańska, a przedstawienie będzie można zobaczyć w Teatrze Tańca Rozbark w czwartek i piątek 9 i 10 kwietnia i godz. 19.

• „Truć czy leczyć? Zioła w kulturze Górali podtatrzańskich” - wykład pod takim tytułem odbędzie się w Muzeum Górnośląskim w sobotę 11 kwietnia o godz. 14. Wygłosi go dr Katarzyna Ceklarz. **MH**

Artystyczne dzień dobry na Knajfeldzie

PRZEZ TRZY MARCOWE NIEDZIELE W SALCE KOŚCIOŁA OJCÓW JEZUITÓW PRZY UL. PUŁASKIEGO MOŻNA BYŁO OGLĄDAĆ WYSTAWĘ SZTUKI. SWOJE PRACE ZAPREZENTOWALI RÓŻNI AUTORZY: ZARÓWNO TWÓRCY PROFESJONALNI, JAK I AMATORZY.

Marcin Hałaś



BYTOM.PL

To już trzeci coroczny „Wernisaż na Knajfeldzie”. Inicjatorem jest ojciec Jerzy Karpiński. W latach 90. XX wieku pracował na Syberii, a potem m.in. w Stanach Zjednoczonych, w Chicago. W bytomskim kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Pułaskiego posługę pełni od 9 lat. - Zawsze interesowałem się literaturą i sztuką, stąd pomysł takich przedsięwzięć - mówi ojciec Jerzy.

Jezuita podkreśla, że nie miał na celu zorganizować wystawy sztuki sakralnej, a zależało mu na przyciągnięcie do przedsięwzięcia różnych osób, także takich, które na co dzień nie są związane z życiem Kościoła. Dlatego wystawę zatytułował „Dobro, prawda i piękno”. - To wartości uniwersalne, wywiedzione z filozofii Platona - mówi ojciec Karpiński. - Niestety, we współczesnym świecie są one często kontestowane.

Do udziału w wystawie zaprosił artystów, o których wiedział, że tworzą. Większość obrazów, bo one przeważają, nie odnosi się wprost do tematyki religijnej, choć kilku autorów pokazało napisane przez siebie ikony. W ten sposób zgromadził ponad 30 autorów. Różnią się wiekiem i dorobkiem. Kazimierz Frączek jest doktorem habilitowanym sztuki, wykłada na Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu, od niedawna mieszka w Bytomiu. Justyna Pizio ukończyła z wyróżnieniem Akademię Sztuk Pięknych w Łodzi, obecnie ma pracownię w Bytomiu przy ul. Didura. Marek Szeliga Markowski to urodzony w Bytomiu artysta-samouk, malarz, grafik, rzeźbiarz i metaloplastyk. Kilku autorów związanych jest z Bytomskim Uniwersytetem Trzeciego Wieku: Antonina Czubak, Maria Maksalon, Andrzej Kaleta, Helena Maszczyszyn, Ewa Neuman, Krystyna Oborska-Kominek.

Na wystawie pokazano także rzeźby w węglu i drewnie. Był też dział twórczości dziecięcej - najmłodsi tworzyli malowane kamyczki, które pozostawia się w różnych miejscach, aby cieszyły znalazców. Wszyscy uczestnicy wystawy stworzyli także wspólnie jeden obraz. - To znak, że dobro rodzi się we współpracy, prawda w dialogu, a piękno w jedności różnorodnych dłoni i serc - mówi ojciec Jerzy Karpiński.

Wystawie towarzyszył katalog wydany przez Parafialne Stowarzyszenie im. ojca Adama Wiktora. ■

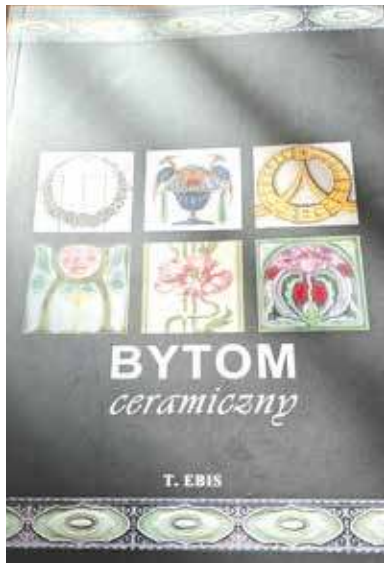
BYTOM

Opisała ceramiczną stronę naszego miasta

Wnętrza bytomskich kamienic doczekały się wnikliwie i ciekawie opisującej je publikacji. Tym razem lokalna miłośniczka architektury swoją uwagę poświęciła dekoracyjnym okładzinom ściennym ukrytym w przestrzeniach klatek schodowych. Jest ich sporo, o większości bytomianie nie mają najmniejszego pojęcia. A szkoda, bo to przepiękne prace.

„Bytom ceramiczny” - to tytuł nowej książki autorstwa Teresy Ebis, wydanej dzięki wsparciu uzyskanemu w ramach stypendium Prezydenta Bytomia w zakresie kultury. Miłośniczka zabytkowej architektury w mieście (i nie tylko) znana jako Bies Bytomski, swoją najnowszą publikację poświęciła ceramicznym płytkom w lepszym lub gorszym stanie zachowanym we wnętrzach lokalnych kamienic.

Twórczyni od wielu lat z zaangażowaniem i poświęceniem eksploruje bogactwo bytomskich wnętrz. Nie ma chyba sieni czy klatki schodowej, której by nie znała i dokładnie nie oglądnęła. Co ważne, swoimi intrygującymi odkryciami chętnie dzieli się z innymi w sieci. Prowadzi także tematyczne spacery i jest autorką zdjęć do licznych publikacji turystycznych.





BYTOM.PL

Ozdobiona ceramiką klatka schodowa kamienic przy ul. Korfantego

Nowa książka Teresy Ebis zawiera zbiór ceramicznych okładzin ściennych z 60 lokalizacji w Bytomiu. Oprócz niemal 200 zdjęć, w publikacji dostępne są szczegółowe, pieczołowicie zebrane informacje o projektantach i producentach płytek. Przy wielu perełkach autorka wspomina także o innych miejscach (jak Wiedeń), w których można je spotkać. Jest także specjalny kod z odnośnikiem do mapy, w której dostępne są lokalizacje wspominanych kamienic.

Książka „Bytom ceramiczny” miała premierę 1 marca 2026. Jest dostępna w klasycznej, papierowej wersji, a także w formie e-booka. Bez wątpienia po nią sięgnąć i poznać Bytom od strony ceramicznej. **AS**

eprasa.pl 2044e4576a

A teraz coś z zupełnie innej beczki



Radny Witold Krieser pochwalił się w mediach społecznościowych, że został prezesem Stowarzyszenia Wspólny Bytom. Radnemu gratulujemy, ale nie możemy nie zauważyć, że dzisiaj Wspólny Bytom to mniej niż cień dawnej świetności i dawnych wpływów. Kiedyś Wspólny Bytom trząsł Bytomiem, dzisiaj co najwyżej radny Krieser może potrząsnąć Wspólnym Bytomiem. Oczywiście po to, żeby zmobilizować jego członków do większej aktywności w Bytomiu.

Będziemy delikatnie złośliwi, ale dodamy, że awans radnego Kreisera zadaje kłam stwierdzeniu, że dzisiaj Wspólny Bytom to już tylko organizacja afiliowana przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku. A kiedyś na pytanie, kto będzie rządził naszym miastem po wyborach samorządowych każdorazowo odpowiadało się: jak to kto? Koalicjant Wspólnego Bytomia!

Ale dość już prehistorii. Narodowców można nie lubić, ale trzeba zauważyć, że Bytomianin został szefem Ruchu Narodowego na Śląsku (i w Zagłębiu oczywiście). Dla miejskiej polityki awans Cezarego Milczyńskiego ma też znaczenie. Zmniejsza szanse na tzw. wrogie przejęcie, czy może skolonizowanie lokalnych struktur Konfederacji przez ekipę dawnego prezydenta Damiana Bartyli. Bo, szczerze mówiąc, eksradny Kupijaj na Konfederatę nam nie pasuje.

Przy okazji apelujemy do pana Sławka Mentzena, aby koniecznie zorganizował swoją biesiadę w Bytomiu. Bo z mimo wszystko wolimy piwo z Mentzenem niż Dmowskiego z Milczyńskim.

Życiem osobistym Bytomian (i Bytomianek) się nie zajmujemy, nawet jeśli ktoś obnosi się z nim na Facebooku. Dlatego nie napiszemy nic o pewnym związku, z którego relacje buzują w mediach społecznościowych. Niech tam sobie płoną ogniem namiętności.

Lewicowy aktywista i poeta Jaś Kapela zaprezentował publicznie jedną z piosenek, jaką napisał do musicalu o aborcji. Dostał na to stypendium Ministerstwa Kultury w wysokości bagatela 60 tysięcy złotych. Piosenka Kapeli okazała się wulgarną, obsceniczną grafomanią tak potworną, że zażenowani byli nawet postępowi „celebryci" internetowi, którzy Kapelę do tego występu zaprosili. W takim kontekście musimy pochwalić prezydenta Bytomia Mariusza Wołosza - jego stypendyści w dziedzinie kultury odwalają przynajmniej kawał dobrej, porządnej roboty. **TiM**

Tomasz po naszymu

Ausgus, abo cy AI poradzi godać?

Tomasz Nowak



FREEPIK

To niy ma ausgus. To zlyw

Wszyscy ino durś łosprawiajom ło AI, czyli ło sztucny inteligyncji, bezto sprawdziołzech, co tyz łona wiy ło godce i cy poradzi godać. Musa pedzieć, co na takym podstawowym poziomie dość sie radzi, ale to niy ma dziwne, bo łona szuko informacji we internecu, a tam po ślonsku trefiecie mocka tekstów i informacji.

Jak sie spytocie sztucny inteligyncji, jake som najważniejsze i najbarzi popularne słowa ślonskie, to wom powiy, a jesce je pozortuje, czyli podzieli na grupy. Niy wiym ino, cymu akurat take wybrała, zdo mi sie, co we internecu takich znodła nojwiyncy. Podug ni podstawowe słowa na beztydziyń (takie używane w codziennej komunikacji), skiz ftorych ludzie poradzom sie dogodać, to: „ja", czyli tak, „ino", a więc tylko, „richtig" abo „richtich", czyli naprawdę, rzeczywiście, racja, faktycznie, „dyć" - przecież, no tak, „zaś", a więc znowu, „toć", co oznacza: tak, pewnie, rzeczywiście, a także „bele kaj" - czyli byle gdzie.

Do drugi zorty nojbardzi popularnych słów ślonskich AI wciepła te do łopisuwanio chałpy i tego, co treficie wele ni, abo w ni. No lecymy: „hasiok", a więc śmietnik, „sznita", czyli kromka chleba, „klapsznita" - kanapka. Tu musymy sztopnonć. Klapsznita to dwie sznity jedna na drugi, a we środku mocie bajlaga, czyli po polsku obłożenie kanapki: kyjza, tomata, łogórek, szinka, wuszt, jajco i co tam jesce chcecie. Dobra, teroz inksze wyrazy ze ty samy zorty: „autobana" - autostrada, „cajtung" - gazeta. I tu sie niy poradza nadziwać, bo myślołzech, co cajtungi dzisioj juz nie ma modne, a tu nawet AI ło nich godo. Dali wyliczo tak: „kokotek", czyli kran, a na koniec ausgus, czyli podug AI zlew. No, to akurat niyprowda, trocha sie sztucno inteligyncjo łomylyła, abo ftoś ji noprzód nacyganioł, a łona ino powtorzo. „Ausgus" mocie we łaziyncе, bo to niy ma zlew, ino umywalka. A zlew, który mamy w kuchni, to zlyw.

Trzecio zorta ślonslkich słów AI mianuwała „Ludzie i emocje". Piyrszy jest tam „Gorol", a więc osoba spoza Śląska. Dali „kamrat" - kolega, towarzysz, "bajtel" - dziecko, „gańba" - wstyd, „maszkycić" - jeść słodycze lub szerzej coś smacznego, wykwintnego, a na koniec „fanzolić", abo „fandzolić", a więc mówić bzdury.

Musa pedzieć tak: niy ma gańby z AI, łona niy fandzoli i dość sie zno na godce. ■

Horoskop na tydzień

BARAN
Teraz dadzą o sobie znać skutki wielu zaniedbań. Mniejszych i większych, groźnych i niemal zabawnych. Walka wewnętrzna? Brak klarownego poglądu na postępowanie i plany bliskiej sercu osoby, którą do tej chwili aprobowałeś bez zastrzeżeń. W pracy boisz się, że nie sprostasz oczekiwaniom, że nie całkiem i nie od razu dasz sobie radę z poszerzonymi obowiązkami.

BYK
W życiu osobistym uwieńczone sukcesem zabiegi. Odnalezienie bratniej duszy. Zwłaszcza nieśmiali docenią kontakt z czarującą osobą o nieprzeciętnej indywidualności. Wzajemne inspiracje. W pracy przyda się dużo energii i zaradności. Wysoko punktowana będzie samodzielność i trafność decyzji. Niektórzy nie potrafią się jednak należycie skoncentrować.

BLIŹNIĘTA
W pierwszych dniach załamią się plany z powodu niefartu. Co prawda, można było przewidzieć właśnie taki, a nie inny rozwój wydarzeń. A więc niezadowolenie, apatia, depresja. W połowie tygodnia okaże się, że nie wszystko jeszcze stracone. Nowy im- puls, nowy napęd. Goście? Duży przedświątecznych ruch.

RAK
Nowa sytuacja. Krytyczne, świeże spojrzenie na ostatnie wydarzenia. Lepiej realnieocenić własne szanse, zamiast inwestować w budowę zamków na piasku. Dlatego przestań rozpamiętywać stare dzieje i zacznij budować swe życie na nowo. Natomiast w pracy nierozważne kroki.

LEW
Prowokujesz burzliwą rozgrywkę i bynajmniej nie jesteś zaskoczony ostrą rywalizacją o twoje względy. Wierzysz w silne atuty. Na niejednego Lwa niespodziewanie spadną cudze kłopoty, a więc sprawy życia prywatnego przesuną się niejako z konieczności na drugi plan. Pod koniec tygodnia, tak wyczekiwane, dobre wiadomości.

PANNA
Nierozważne kroki i postanowienia. Przede wszystkim zaskakująca, niefrasobliwa przygoda zamieni się w emocjonujący związek. Odległość nie gra roli. Pokonasz wszelkie trudności, aby pójść za głosem serca. Dotyczy to osób wolnego stanu. Pozostałe Panny również nie zaznają nudy, odkrywając w partnerze frapujące elementy charakterologiczne.

WAGA
Skłonność do przesady. Krańcowa ocena ostatnich wydarzeń z kręgu życia rodzinnego. W tej sytuacji trudno się na tobie opierać. Uwaga: pierwsze oznaki braku zaufania ze strony bliskiej sercu osoby. Nie lekceważ tego! Zastanów się, jak rozwiązać ten problem. Również w pracy sporo komplikacji, których sprawcą jesteś tylko i wyłącznie ty.

SKORPION
Zaniedbujesz przyjaciół, a właśnie w tym tygodniu możesz liczyć na miłe dowody pamięci z ich strony. Milczysz, czekasz na pierwszy gest pojednania. Dlaczego sam nie chcesz wyjść naprzeciw? Liczysz na sensowną radę, a w gruncie rzeczy nikogo nie pytasz o zdanie. Właśnie teraz warto dać się namówić na spotkanie towarzyskie lub wspólny wypad na miasto. Zastanów się, nim zacznie się kolejny weekend.

STRZELEC
Zwijasz się jak w ukropie, aby zatuszować własne niedopatrzenie. W życiu rodzinnym ktoś usiłuje apodyktycznie sterować twoim postępowaniem. Bronisz się, ale jakoś mało skutecznie. W pracy rozmowa z wysoko postawioną osobą w cztery oczy. Nie licz na improwizację. Przygotuj raczej konkretne argumenty. W sprawach osobistych czas podejmowania ważnych i wiążących decyzji.

KOZIOROŻEC
Nie podejmuj pochopnych decyzji, zwłaszcza jeśli chodzi o sprawy zawodowe. Lepiej odczekaj parę dni, aż odzyskasz wewnętrzny spokój i świadomie ujmiesz w ręce ster działania. Sympatyczne spotkanie towarzyskie skutecznie odciągnie twoje myśli od przykrych problemów. W domu utarczki z bliskimi osobami. Przykre i denerwujące.

WODNIK
Wiele niedomówień, zagadek, tajemnic. Wodniki mają co prawda świetną formę fizyczną i intelektualną, więc nie można się dziwić, że niemal magnetycznie przyciągają wielbicieli. Toczą się zakulisowe, niekiedy dramatyczne rozgrywki o twoje względy A ty chłodnym okiem kontrolujesz rozwój wydarzeń, robiąc wrażenie, że to dla ciebie nie pierwszyzna..

RYBY
W sercu niepewność i niepokoje. Nawet zwątpienie. Ciągła niepewność, czy dotrzymasz kroku partnerowi. To dla ciebie zupełnie nowa sytuacja. Niektórzy pełni są obaw na myśl o ewentualnej zmianie miejsca pracy. Nie jest tak źle. Nie jesteś sam. Zwłaszcza teraz docenisz serdeczną i bezinteresowną pomoc przyjaciół.

eprasa.pl 2044e4576a

Komu i na jakich zasadach przysługuje uzupełniający urlop macierzyński?

OD ROKU OBOWIĄZUJE PRZEPIS, WEDLE KTÓREGO RODZICE WCZEŚNIAKÓW MOGĄ KORZYSTAĆ Z UZUPEŁNIAJĄCEGO URLOPU MACIERZYŃSKIEGO. PRZYSŁUGUJE ON TAKŻE NA DZIECI URODZONE W TERMINIE, ALE WYMAGAJĄCE POBYTU W SZPITALU PÓŹNIEJ, NIŻ W CZWARTYM DNIU PO NARODZINACH. DZIĘKI NIEMU RODZICE ZYSKUJĄ WIĘCEJ CZASU Z DZIECKIEM, KTÓRE WYMAGA CZĘSTO SPECJALISTYCZNEJ OPIEKI – NAWET DO 15 DODATKOWYCH TYGODNI.



FREEPIK

Wydłużony urlop macierzyński to dobre rozwiązanie dla rodziców

Tomasz Nowak

Korzystne dla rodziców rozwiązanie cieszy się wielkim zainteresowaniem. Dość powiedzieć, że do końca ubiegłego roku 3,9 tys. osób pobrało zasiłek za czas uzupełniającego urlopu. Od stycznia do lutego 2026 roku świadczenie otrzymywało 1,7 tys. osób. Są to dane o wypłatach finansowanych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, którzy realizowali zarówno Zakład Ubezpieczeń Społecznych, jak i pracodawcy.

Tydzień za tydzień

- Uzupełniający urlop macierzyński wynosi tydzień za każdy rozpoczęty tydzień pobytu dziecka w szpitalu po narodzinach. W przypadku dzieci urodzonych po 37 tygodniu ciąży brana jest pod uwagę hospitalizacja dziecka od piątego dnia po narodzinach. Maksymalny wymiar urlopu zależy od tygodnia ciąży, w którym urodziło się dziecko, jego wagi urodzeniowej i okresu hospitalizacji – tłumaczy regionalna rzeczniczka ZUS, Beata Kopczyńska.

Warto poznać najważniejsze zasady. Jeżeli dziecko przyszło na świat przed ukończeniem 28 tygodnia ciąży lub z wagą poniżej1000 g, to urlop wynosi maksymalnie do 15 tygodni. Natomiast kiedy dziecko urodziło się później, ale przed końcem 37. tygodnia ciąży i z masą powyżej 1000 g, to urlop trwa maksymalnie 8 tygodni.

Co z rodzicami adopcyjnymi?

W początkowym okresie prawo do uzupełniającego urlopu macierzyńskiego było kojarzone głównie z narodzinami wcześniaków. Ale prawo nie stosuje takiego ograniczenia. Uprawnienie to w określonych sytuacjach przysługuje bowiem również rodzicom dzieci, które urodziły się o czasie, lecz wymagają hospitalizacji, a więc bardziej troskliwej i czasochłonnej opieki, niż inne maluszki.

- Opiekunowie dziecka, które urodziło się po 37 tygodniu ciąży, mogą skorzystać z uzupełniającego urlopu wynoszącego do 8 tygodni. Chodzi tu o sytuacje, gdy noworodek spędził w szpitalu co najmniej dwa kolejne dni, z których pierwszy przypadał na okres od 5 do 28 dnia po porodzie – wyjaśnia Beata Kopczyńska.

To nie wszystko. Z uzupełniającego urlopu zgodnie z obowiązującymi zasadami mogą korzystać również rodzice adopcyjni i zastępczy, jeśli nie są rodziną zastępczą zawodową. Mowa tu o sytuacji, gdy dziecko było w szpitalu po przyjęciu go na wychowanie.

Dla matki lub ojca



- Uzupełniający urlop macierzyński obowiązuje od 19 marca 2025 roku. Z zasiłku macierzyńskiego za jego okres mogą skorzystać ubezpieczeni matka albo ojciec, którzy wychowują dziecko urodzone przedwcześnie. Świadczenie to przysługuje w wysokości 100 proc. podstawy wymiaru zasiłku – informuje **Beata Kopczyńska,** regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim.

Terminy i dokumenty

Uzupełniający urlop macierzyński można wykorzystać jednorazowo, bez dzielenia na części. Przysługuje on bezpośrednio po urlopie macierzyńskim. Jak to załatwić? Pracownicy powinni złożyć wniosek o urlop do swojego pracodawcy, najpóźniej 21 dni przed końcem urlopu macierzyńskiego. Inni ubezpieczeni mogą złożyć wniosek później, przy czym pamiętajmy, że też jeszcze w czasie trwania urlopu macierzyńskiego.

Pamiętajmy o tym, że do wypłaty zasiłku za okres uzupełniającego urlopu niezbędne jest jeszcze zaświadczenie, które dostaniemy ze szpitala. Wskazuje on w nim okres hospitalizacji dziecka, tydzień ciąży, w którym się urodziło, i jego masę urodzeniową - te dane są wymagane. Pracownicy przekazują dokumenty pracodawcy, osoby zatrudnione na umowie-zleceniu – zleceniodawcy, a przedsiębiorcy składają je bezpośrednio do ZUS. ■

OLKA FASOLKA GOTUJE



Aleksandra Giczewska

PIECZONE WARZYWA Z JOGURTOWYM SOSEM I CHRUPIĄCĄ POSYPKĄ



Przed świętami często robimy większe zakupy „na zapas", a po wszystkim okazuje się, że w lodówce zostało całkiem sporo warzyw. Zamiast zastanawiać się, co z nimi zrobić, warto wykorzystać je w prosty sposób – wrzucić na jedną blachę i upiec. To idealny pomysł na lekką kolację po świątecznym jedzeniu: bez kombinowania z naprawdę dobrym efektem.

Przygotowanie:

Warzywa obierz (jeśli trzeba) i pokrój w kawałki podobnej wielkości, aby piekły się równomiernie. Przełóż je na dużą blachę, skrop oliwą, dopraw solą, pieprzem oraz papryką i dokładnie wymieszaj. Wstaw do piekarnika nagrzanego do 200°C i piecz około 25–35 minut, aż warzywa będą miękkie w środku i lekko zarumienione na brzegach. W międzyczasie przygotuj sos: jogurt wymieszaj z przeciśniętym czosnkiem, sokiem z cytryny, solą i pieprzem. Pestki lub orzechy podpraż na suchej patelni, aż będą lekko złociste i chrupiące. Upieczone warzywa przełóż na talerz, polej sosem jogurtowym lub podaj go obok i posyp całość chrupiącą posypką.

Wskazówki:

- Możesz wykorzystać praktycznie dowolne warzywa – to świetny przepis „czyszczący lodówkę".
- Jeśli dodasz więcej oliwy i przypraw, warzywa będą bardziej wyraziste i lekko chrupiące.
- Do tej kolacji pasuje też dodatek sera (np. feta lub halloumi), jeśli chcesz bardziej sycącą wersję.
- Najlepiej rozłożyć warzywa na jednej warstwie – wtedy ładnie się upieką, a nie ugotują.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów:

(bazuj na tym, co masz – poniżej przykładowe proporcje)

- 2–3 ziemniaki
- 2 marchewki
- 1 brokuł lub pół kalafiora
- 1 cebula
- kawałek pora (opcjonalnie)
- oliwa z oliwek
- sól i świeżo mielony pieprz
- papryka słodka lub wędzona

Na sos:

- 200 g jogurtu naturalnego lub greckiego
- 1 mały ząbek czosnku
- 1–2 łyżki soku z cytryny
- sól i pieprz

Na chrupiącą posypkę:

- garść pestek słonecznika lub dyni
- lub orzechy (np. włoskie, nerkowce)

eprasa.pl 2044e4576a

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŁAZIENKA- remont również dla niepełnosprawnych, tel. 507-055-024.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

PIT-Y ROCZNE od 45 zł, papierowo, elektronicznie, przez maila, telefon, także w domu klienta, 603-649-877.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, panele. 508-241-279.

ELEKTRYK 662-721-765.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

REMONTY mieszkań i łazienek. 518-589-555.

ŚWIADECTWA energetyczne, audyty, „Czyste Powietrze". 606-307-123.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

UMYJĘ groby. 577-972-843.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

KUPNO/SPRZEDAŻ

CIĄGARKĘ łańcuszkową (BKS, rukcug) lekką kupię. 609-570-868.

NIERUCHOMOŚCI

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach. Nieuregulowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

SPRZEDAM mieszkanie. Centrum Tarnowskich Gór. Bezpośrednio od właściciela. Tel. 698-971-377.

DO WYNAJĘCIA pokoje w centrum Bytomia. 505-787-873.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

Szukasz swojej drugiej połowy?
Skorzystaj z PROMOCJI w rubryce SAMOTNI

Teraz ogłoszenie modułowe tylko 10 zł*
(jedna publikacja)
Do powyższej ceny należy doliczyć 23% podatku VAT.
Maksymalna ilość słów - 15. Promocji nie łączymy z innymi bonifikatami.

ŚLĄSKIE CENTRUM MEDYCYNY SĄDOWEJ

Śląskie Centrum Medycyny Sądowej w Bytomiu przy ul. Piekarskiej 103
665 100 353
www.scms.com.pl

Oferujemy pełną gamę badań histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

REKLAMA

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

Twoja firma potrzebuje reklamy?

Zadzwoń 508-659-284

napisz reklama@zyciebytomskie.pl

-1937- Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje.

„Życie Bytomskie"

w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/281-18-24**
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/396-97-01**

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego **32/ 388-76-15**

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom Jainty 22
(wejście od ul. Browarnianej 1)

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

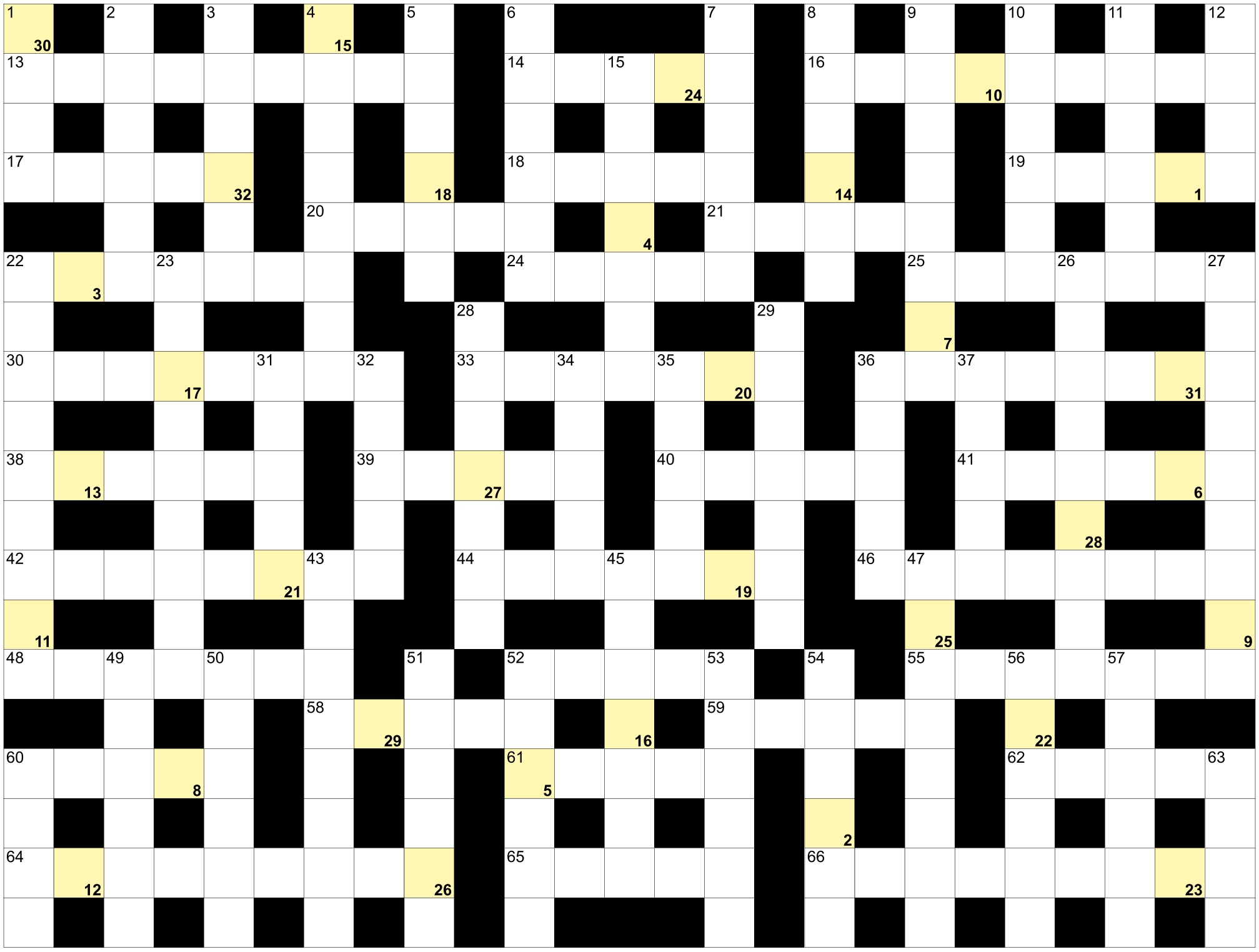
tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, ul. Jainty 22
(wejście od ul. Browarnianej 1)

Dwutygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Aleksandra Szlęzak
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 2044e4576a



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6		7	8	9		10	11	12	13	14		15	16	17	18		19		20
21	22		23	24	25	26		27	28	29	30	31	32											

POZIOMO: 13) browar Janusza Palikota; 14) inaczej rewanż, zemsta; 16) samolot latający bez silnika; 17) dziesiąta litera alfabetu greckiego; 18) grecka bogini mądrości; 19) dawna stolica Inków; 20) korek na drodze krócej; 21) kij z żyłką i kołowrotkiem; 22) najdłuższa rzeka Afganistanu; 24) polarne zjawisko na niebie; 25) drobna suma dla kelnera; 30) las legendarnego Robin Hooda; 33) kwitek od kasjera w sklepie; 36) świadectwo lub dowód tożsamości; 38) ciasto w kształcie ósemki; 39) Julian, napisał "Lokomotywę"; 40) inaczej szczękacz, ryba; 41) garnek z rączką; 42) dla botanika Calendula; 44) elektryczny do gotowania wody; 46) Albert, twórca teorii względności; 48) zatrzymuje się na przystankach; 52) w parze ze stolnicą; 55) cukier mleczny; 58) najdłuższa rzeka Francji; 59) radny miejski dawniej; 60) aptekarski to śliga, jaszczurka; 61) parkowy mebel z oparciem; 62) warzywo, symbol zdrowia i siły; 64) Franklin Delano, były prezydent USA; 65) wnękowa na ubrania; 66) inaczej o padaczce.**PIONOWO:** 1) zbocze góry dla narciarzy; 2) drewniany młotek rzeźbiarza; 3) broń używana w szermierce; 4) elektryczne w ścianie; 5) podwodne w Marynarce Wojennej; 6) niejeden w peletonie; 7) stolica Kanady; 8) odprawia msze; 9) klasówka ortograficzna w szkole; 10) opowiadany żart lub kawał; 11) klub piłkarski z Łodzi; 12) "odpowiada" w lesie; 15) rzeka w Sławnie; 22) kraj z Barceloną; 23) największe jezioro Wenezueli; 26) chroni posła i senatora; 27) hiszpański region z Barceloną; 28) pracuje z palnikiem; 29) przerwa między częściami spektaklu; 31) smażony placek z jajek; 32) inaczej jałmużna; 34) w niej obraz lub zdjęcie; 35) sąsiaduje z Gwineą Równikową; 36) georginie, kwiaty; 37) biblia muzułmanów; 43) rodzinne miasto Marcina Lutra; 45) młoda krowa; 47) państwo z Rejkiawikiem; 49) największy księżyc Neptuna; 50) wiązanka kwiatów; 51) pokój dla marynarza, kabina; 52) Lech, były prezydent Polski; 53) rodak, ziomek; 54) Pio, stygmatyk i święty; 56) podziemna część drzewa; 57) miasto Hansa Christiana Andersena; 60) rozdział Koranu; 63) z Ewą w Raju.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
11

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Jainty 22

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 10 otrzymuje Pani Jolanta Pawlik. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres
usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 2044e4576a

Czas na play-off. Najpierw przejdziem Wisłę

JAROSŁAW. NA PIERWSZYM MIEJSCU W TABELI GRUPY C 2. LIGI ZAKOŃCZYLI SEZON ZASADNICZY KOSZYKARZE BYTOMSKIEJ POLONII.1 KWIETNIA ZWYCIĘSKIM STARCIEM Z KRAKOWSKĄ WISŁĄ ROZPOCZĘLI FAZĘ PLAY-OFF, CZYLI WALKĘ O AWANS. CZAS NA POKONANIE DEMONÓW PRZESZŁOŚCI. PODOPIECZNYCH TRENERA MARIUSZA BACIKA STAĆ NA TO NA PEWNO.

Tomasz Nowak

Ale najpierw były dwa efektowne triumfy na finiszu sezonu zasadniczego. Zaczęło się od zaległego spotkania z przemyskimi Niedźwiadkami. Działy się w tym pojedynku rzeczy po prostu nieprawdopodobne. Niebiesko-czerwoni ograli rywala 158:45. Tak, nie ma tu żadnej pomyłki. Nasi rzucili ponad trzy razy tyle punktów, co goście i w sumie 113 więcej od nich. Rezultaty poszczególnych kwart też robią ogromne wrażenie: (41:12, 35:12, 42:10, 40:11). Takie coś można podsumować jedynie stwierdzeniami w rodzaju: deklasacja, egzekucja, totalna demolka, wielki pogrom. Popisowe show dał Wojciech Leszczyński, który zdobył 56 punktów, a więc więcej, niż cała ekipa z Przemyśla.

Natomiast w ostatniej kolejce fazy zasadniczej bytomianie na wyjeździe ograli AZ PANS Jarosław 101:68, a więc znowu udało się im przekroczyć granicę stu punktów. W poszczególnych kwartach było tak: 28:18, 28:17, 19:17, 26:16. Zadanie gromadzenia punktów tym razem na swoje barki najbardziej wziął Wojciech Zub, który rzucił ich 20 aż 5 razy trafiając za 3.



BSPOLONIABYTOM.PL/KRZYSZTOF KADIS

Wojciech Leszczyński (z lewej) dał popis jakich mało

Margines błędu minimalny

Polonia skończyła tę część sezonu ligowego na pierwszym miejscu w swojej grupie i podobnie jak dwie ekipy z innych grup ma imponujący stosunek zwycięstw do porażek 29:1. Ale to tylko początek, w poprzednich dwóch latach w tej fazie też szło nam świetnie, a nawet jeszcze lepiej. Prawdziwa walka o wszystko rozpoczyna się teraz, tu już margines błędu jest minimalny.

Będzie trudno, bo awans otrzyma tym razem tylko jeden zespół. Droga do niego daleka, a niebiesko-czerwoni muszą odnieść zwycięstwo nie tylko na rywalami, ale też - a może przede wszystkim - nad demonami tych dwóch wspomnianych poprzednich sezonów. Wtedy też dominowaliśmy, laliśmy wszystkich jak chcieliśmy i tak było do ćwierćfinału. Tam się wszystko w dziwny sposób zacinało i teoretycznie gorsi przeciwnicy pozbawiali nas marzeń o powrocie do 1. Ligi. I jakby tego było mało działo się to w niewytłumaczalnych dla kibiców okolicznościach.

Rewanż w środę

W pierwszej rundzie play off trafiliśmy na ósmą drużynę naszej grupy, a więc Wisłę Kraków. Pierwszy mecz Polonia rozegrała 1 kwietnia pod Wawelem. Praktycznie załatwiła w nim kwestię awansu, bo wygrała 95:61 (30:13, 21:10, 24:17, 20:21). Tak nasi punktowali: Balaban 20 (2x3), Leszczyński 14 (2x3), Giżyński 14 (2x3), Zub 10 (3x3), Żmarlak 9, Dawdo 8, Respondek 7 (1x3), Klonowski 5, Wąsowicz 4, Siwik 2, Cisowski 2, Ufniak.

Rewanż 8 kwietnia u nas. Wiele wskazuje na to, że w kolejnej rundzie naszym przeciwnikiem będzie Księżak Łowicz, który pokonał AZS AWF Warszawa. Rywalizacja na tym etapie będzie się już toczyła do dwóch zwycięstw i tu też powinniśmy być lepsi. Ok, zróbmy sobie dalszą symulację: W ćwierćfinale (tym obciążonym demonami przeszłości) zmierzymy się z jedną z drużyn z zestawu: Sklep Polski MKK Gniezno, Pogoń Mogilno, Kosz Ciepłomax Kompaktowy Pleszew, U&R Calor Twierdza Kłodzko, z którego zespół z pierwszej stolicy Polski wydaje się najsilniejszy.

Finał ze Zgorzelcem?

A Co dalej? Obstawiamy, że w naszej połówce drabinki w półfinale zagramy z RJ House Legion Legionowo. Tak, dokładnie tym, który rok temu zabił nasze marzenia o 1. Lidze. Będzie zatem doskonała okazja do rewanżu. A potem finał i bój o awans. Naszym zdaniem zmierzymy się w nim z Turowem Zgorzelec. ■

CHORZÓW

Sukcesy na kortach



Ignacy Minkner

Dobrze się wiedzie młodym tenisistom ziemnym Górnika Bytom.

Reprezentant tego klubu Szymon Kiela grając w parze z Tiago Perirą wygrał Chalenger ATP 100 w Alicante. W finale debel ten ograł 4:6, 6:3, 15:13 parę Barientos-Behar broniąc 6 piłek meczowych.

Z kolei Ignacy Minkner zaliczył swój pierwszy turniej w kategorii pomarańczowej i od razu stanął na podium. W Kaliszu wywalczył 3. miejsce, a zwycięstwo w meczu o brąz bardzo go ucieszyło. Natomiast jego starszy brat, Igor również pokazał się z bardzo dobrej strony podczas OTK U16 w Kaliszu. Zajął tam 3. miejsce w singlu i 3. w deblu.

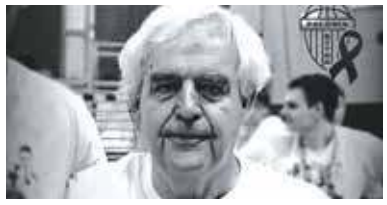
Świetna informacja nadeszła też z Chorzowa. Grający tam Robert Corda został mistrzem Śląska U18 w singlu. Co jeszcze bardziej imponujące osiągnął ten sukces jako 15-latek, rywalizując ze starszymi zawodnikami.

Górnik Bytom zdominował tegoroczne Mistrzostwa Śląska Skrzatów (U12). Nasi zawodnicy zaprezentowali się znakomicie, zdobywając liczne medale i potwierdzając swoją świetną formę: Feliks Turaj ma złoto w singlu oraz złoto w deblu. Alicja Skiba złoto w deblu (w parze z Jagną Bartosik – SCT Pszczyna) i srebro w singlu, a Kacper Wilk srebro w singlu. Z kolei Paweł Szolka dotarł do ćwierćfinału singla.

A nasza utalentowana tenisistka Maja Pawelska była najlepsza w deblu podczas turnieju J300 Vilena **TON**

BYTOM

Zmarł Henryk Kominek



Nie żyje legendarny bytomski zawodnik i trener koszykarski Henryk Kominek.

Przed laty występował w Polonii Bytom i wraz z nią wywalczył awans do najwyższej klasy rozgrywkowej w polskiej koszykówce. Po zakończeniu bogatej kariery przez wiele lat pracował jako trener. Jego wychowankiem jest między innymi obecny trener Polonii, a kiedyś wybitny zawodnik Mariusz Bacik.

Śmierć Henryka Kominka była niespodziewana. Jeszcze kilka tygodni temu jeżdżąc po Bytomiu na rowerze podjechał do naszej redakcji i uciął sobie z nami pogawędkę o sporcie. „Jego śmierć to ogromna strata dla całej koszykarskiej społeczności w Bytomiu" - napisano na Facebooku niebiesko-czerwonych. **AURE**

WARSZAWA, BYTOM

Waterpoliści na podium Pucharu Polski

POD KONIEC MARCA W STOLICY NASZEGO KRAJU ROZEGRANO TURNIEJ FINAŁOWY PUCHARU POLSKI W PIŁCE WODNEJ. W WALCE O TO PRESTIŻOWE TROFEUM STOCZONEJ POMIĘDZY NAJLEPSZYMI ZESPOŁAMI W KRAJU NIE ZABRAKŁO DRUŻYNY SENIORÓW JOB CENTER MEGA-INVEST POLAND WTS POLONIA BYTOM.

Rywalizację rozpoczęliśmy od fazy półfinałowej, a naszym rywalem była ekipa Nekera AZS Uniwersytet Warszawski. Mimo ambitnej postawy i walki do końca bytomianie ulegli 12:10.To był wymagający mecz, a przeciwnicy okazali się nieznacznie skuteczniejsi i to oni znaleźli się w finale. Nam pozostała batalia o trzecią lokatę. Zapewniliśmy ją sobie pokonując 19:11 ekipę ŁSTW Politechnika Łódzka. Jest zatem uzasadniony powód do dumy.

Tymczasem juniorzy bytomskiego klubu wzięli udział w akcji szkoleniowej szerokiej kadry narodowej U16. Zgrupowanie odbywało się w dwóch etapach. Najpierw w Szczecinie (27–29 marca), a następnie w Budapeszt (29 marca – 3 kwietnia). WTS Polonia Bytom reprezentowali: Mikołaj Księżyk, Bartłomiej Topolski, Nataniel Wójcicki, Kamil Daniel, Jakub Janocha, Witold Babula, Maksymilian Pawełek.

Jak podkreślają szkoleniowcy był to ważny etap przygotowań do Mistrzostw Świata U16 w piłce wodnej, które odbędą się w od 3 do 9 sierpnia w stolicy Chorwacji, a więc w Zagrzebiu. „Trzymamy kciuki, aby każdy z naszych wychowanków znalazł się w ostatecznej kadrze i otrzymał powołanie na tę ważną imprezę" - czytamy na profilu facebookowym bytomskiej drużyny waterpolowej. **IGN**

eprasa.pl 2044e4576a

Dżudoczki Czarnych rządzą w Pucharze Europy

RYGA, POZNAŃ. DŻUDOCZKI CZARNYCH BYTOM MAJĄ ŚWIETNY CZAS. WIKTORIA ŚLĄZOK PO RAZ DRUGI W KRÓTKIM CZASIE WYGRAŁA ZAWODY PUCHARU ŚWIATA. TYM RAZEM NIE MIAŁA SOBIE RÓWNYCH PODCZAS IMPREZY TOCZĄCEJ SIĘ W RYDZE. TAKI SAM SUKCES W POZNANIU OSIĄGNĘŁA MAGDALENA GLUBIAK.

Tomasz Nowak

Niedawno informowaliśmy o złotym medalu bytomianki wywalczonym w Pucharze Europy odbywającym się w czarnogórskiej Podgoricy. Takiego samego wyczynu w miniony weekend utalentowana młoda dżudoczka, która dopiero zaczyna karierę na szczeblu seniorskim dokonała w stolicy Łotwy.

Powołana do kadry

Tam również reprezentantka Czarnych walczyła wyśmienicie w kategorii wagowej do 48 kg i nie pozwoliła się pokonać żadnej rywalce, nawet tym mającym dużo większe doświadczenie. W efekcie stanęła na najwyższym stopniu podium czym sprawiła sobie ogromną radość. Nie może zatem dziwić, że Ślązok otrzymała powołanie do kadry narodowej.

Zawody Pucharu Europy, tym razem dla juniorek i juniorów odbyły się także w stolicy Wielkopolski i tam też nasi pokazali się z jak najlepszej strony. Magdalena Glubiak triumfowała w wadze -78kg. Młoda bytomianka walczyła efektownie i efektywnie zarazem, eliminując kolejne rywalki. Po ostatniej zwycięskiej walce mogła unieść ręce w geście zadowolenia.

Na trzecim stopniu podium tę imprezę skończy Paweł Świtała, który walczył w kategorii wagowej do 60kg. Inni również nie dali plamy: 5. miejsca zajęli: Magdalena Schenk (-70kg) oraz Stanislav Sahir (-81kg), a także Maja Kucharz (-57kg). Z kolei 7. lokata przypadła w udziale Jakubowi Munizowi-Acoście (-66kg).



EUROPEAN JUDO UNION

Magdalena Glubiak



EUROPEAN JUDO UNION

Wiktoria Ślązok

Akademickie sukcesy

Bytomscy dżudocy i dżudoczki sięgali po medale także na turnieju Ostrava Judo Open. Srebrny krążek zapewniła sobie Julia Duda, natomiast brązowy Wiktoria Baron. Z kolei w Pucharze Polski Juniorów Młodszych nasi zawodnicy: Aleksandra Kiman, Lena Krawczyk, Anastazja Wajda oraz Marta Poznańska wywalczyli cztery medale. Te dwie pierwsze zawodniczki srebrne, a dwie pozostałe brązowe. Tym samym zapewniły one sobie bezpośrednią kwalifikację do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, a więc Mistrzostw Polski Kadetów.

Na 7. miejscu rywalizację w tych zawodach zakończyli: Daniel Misztal (-73 kg) Paulina Polewka (-44 kg) Zuzanna Kruża (-48 kg). Sukcesem zakończyły się także starty w Akademickich Mistrzostwach Polski, gdzie Martyna Gałek wywalczyła złoty medal, zaś Magdalena Rozenbaum brązowy. ■

BARCELONA

Patryk Jonak świetnie wypadł w Hiszpanii

Młody bytomski karateka Patryk Jonak powoli zaczyna przyzwyczajać nas do swoich międzynarodowych sukcesów. Pod koniec marca rewelacyjnie zaprezentował się podczas zawodów Spanish Open Karate Championship. W tym prestiżowym turnieju dotarł aż do finału.



W Hiszpanii Bytomianin stoczył trzy walki, a każda z nich była niezwykle zacięta, pełna emocji i wymagała od niego maksimum poświęcenia. Jonak poradził sobie z rywalami i dzięki temu zakwalifikował się do finału. Tam pomimo bardzo dobrej postawy musiał uznać reprezentanta gospodarzy, ale trenerzy podkreślają, że jego występ był pokazem determinacji, odwagi i serca do walki.

Bytomski karateka miał prawo liczyć na lepszy rezultat w tym rozstrzygającym starciu, bowiem z początkiem lutego biorąc udział w prestiżowym IKO London Open Karate Championship pokonał tego samego przeciwnika.

A skoro mowa o przyzwyczajaniu do sukcesów, to przypomnijmy, że w minionym roku nasz utalentowany karateka triumfował w toczących się w Warszawie Mistrzostwach Europy w karate kyokushin. Wygrał tam zdecydowanie rywalizację w kumite w kategorii 12-13 lat. Z kolei w Białymstoku wywalczył tytuł mistrza Polski w swej kategorii wiekowej, także w kumite.

Jonak na co dzień jest reprezentantem Katowickiej Akademii Karate Kamili i Michała Krzaka. Prywatnie to bratanek utytułowanego pięściarza Damiana Jonaka, wychowanka Szombierek Bytom. W trakcie swej pełnej sukcesów kariery stoczył on aż 46 walk zawodowych i może się pochwalić znakomitym, robiącym wrażenie bilansem: 43 zwycięstwa (w tym 22 przed czasem), 2 remisy i zaledwie 1 porażka. izo

KRAKÓW, BYTOM

Imponujący start sezonu karateków tradycyjnych

To się nazywa imponująco rozpocząć sezon. 11 medali wywalczyli zawodnicy Bytomskiego Klubu Karate Tradycyjnego MUKS Ippon podczas XI Międzynarodowego Pucharu Krakowa.

Obsada tej pierwszej w tym roku dużej imprezy była naprawdę mocna. Na starcie stanęło 873 zawodników z 14 krajów, a więc zdecydowanie było z kim powalczyć. Tym bardziej trzeba docenić to, jak świetnie poszło bytomianom, którzy potwierdzili wysoką klasę.

I tak: Alicja Stawińska rywalizująca w grupie wiekowej 10-11 LAT sięgnęła po złoty medal w kata. Na najwyższym stopniu podium stanął też Dorian Forner (12-13 lat), także w kata. Trzeci złoty krążek dla naszego klubu wywalczyła Magdalena Różyło startująca w gronie młodzieżowców - również w kata., a czwarty padł łupem Fabiana Widery (10-11 lat, kata).

Zdobyła czarny pas

Mieliśmy też podczas tych zawodów trójkę srebrnych medalistów. To Filip Brol (12-13 lat, kumite), doświadczony Michał Sowa w kumite, a także Wiktor Kurowski (10-11 lat), który walczył w kata. Natomiast junior Wojciech Zdebel w kata był trzeci. Podobnie jak wspomniany już Michał Sowa (kata), Adam Kołodziej (kata), Aleksander Basa (10-11 LAT) w kata.

To nie koniec sukcesów MUKS Ippon. Świetne wiadomości nadeszły też z Gashhuku Sensei Michał Sowa rewelacyjnie zaprezentował się podczas egzaminu i uzyskał stopień dan. Edyta Jastrzębska również pokazała klasę podczas egzaminu na czarny pas.

Dadzą popis

Tymczasem bytomski klub już szykuje się ostro do zawodów mających się odbyć 12 kwietnia o godz. 10 w szombierskiej hali Na skarpie. Będzie to 17. edycja cieszącego się olbrzymim zainteresowaniem wydarzenia Silesia Cup oficjalnie noszącego nazwę Otwarty Międzynarodowy Puchar Województwa Śląskiego w Karate Tradycyjnym. Do Bytomia zjedzie ponad tysiąc zawodników z wielu krajów. A wśród nich między innymi około 50 medalistów Mistrzostw Europy i Mistrzostw Świata.

Mamy zatem gwarancję wysokiego poziomu i przede wszystkim wielką, prestiżową imprezę. Bez wątpienia warto przyjść do hali i popatrzeć na dających popis karateków. TON



FB MUKS IPPON BYTOM

eprasa.pl 2044e4576a

Wojciech Mróz trenerem piłkarzy Polonii

BYTOM. ZALEDWIE 80 DNI NA STANOWISKU TRENERA PIŁKARZY POLONII BYTOM UTRZYMAŁ SIĘ PATRYK CZUBAK. 26 MARCA PRZED POŁUDNIEM KLUB ROZWIĄZAŁ Z NIM KONTRAKT ZA POROZUMIENIEM STRON. A JUŻ PO POŁUDNIU OGŁOSZONO, ŻE NOWYM, TYMCZASOWYM SZKOLENIOWCEM PIERWSZOLIGOWCA BĘDZIE JEGO DAWNY ZAWODNIK, WOJCIECH MRÓZ.

Tomasz Nowak

Kiedy Czubak przychodził do Polonii, ta po świetnej jesieni zajmowała drugie miejsce w Betclic 1. Lidze. Drugie, a więc premiowane bezpośrednim awansem do Ekstraklasy. Nowy trener nie dostał jednak do wykonania zadania utrzymania tej pozycji i wejścia do najwyższej klasy rozgrywkowej. Działacze podkreślali, że to, na co realnie stać nasz klub, to pozycja szósta-siódma.

Czubak prowadził bytomski klub w sześciu spotkaniach. Bilans miał fatalny: cztery porażki, dwa remisy, ani jednego zwycięstwa i tylko dwa punkty. Efekt? Spadek z lokaty drugiej na jedenastą - pamiętając, że mamy zaległy mecz z Wieczystą Kraków, którego w obecnej formie bytomianie raczej by nie wygrali.

Forma wyparowała

Bo forma z jesieni, z czasów trenera Łukasza Tomczyka gdzieś wyparowała. Polonia nie gra dobrze, strzela mało bramek, a nawet jeśli obejmuje prowadzenie, to co najwyżej remisuje. Tak było chociażby w ostatnim starciu z inną najsłabszą na wiosnę ekipą pierwszoligową, a więc GKS Tychy. Czubak jak się teraz okazuje dostał ostatnią szansę, ale tylko zremisował. To był jego koniec.

Nie zwolniono go jednak od razu, czego bardzo dosadnie domagali się kibice - robili to zresztą już po derbowej porażce z chorzowskim Ruchem. Sprawę rozwiązano 26 marca. Rano klub oficjalnie ogłosił, że za porozumieniem stron rozwiązano kontrakt Patryka Czubaka. Trenerowi podziękowano i życzono powodzenia.



FB POLONIA BYTOM

Znają go wszyscy

Wakat na stanowisku trenera nie trwał długo, bo już kilka godzin później pojawił się kolejny komunikat: tymczasowym trenerem niebiesko-czerwonych został Wojciech Mróz. Ma on prowadzić zespół do końca sezonu. Mroza nikomu przy Piłkarskiej, a wcześniej Olimpijskiej przedstawiać nie trzeba, znają go wszyscy. To 38-letni wychowanek Polonii, który jako jej zawodnik grał od IV ligi aż po Ekstraklasę.

Pod koniec kariery zajął się trenowaniem drużyn młodzieżowych, a z początkiem 2023 roku został włączony do sztabu szkoleniowego pierwszej drużyny. „Funkcję tę pełnił nieprzerwanie do dzisiaj, wykazując się zaangażowaniem, wiedzą i fachowością. Miał swój udział w awansach Polonii do Betclic 2. ligi oraz Betclic 1. ligi" - czytamy w komunikacie wydanym przez bytomski klub.

Czuć mocne zjednoczenie

Co mówi nowy szkoleniowiec? - Zdecydowanie towarzyszą mi duże emocje . Polonia kształtowała mnie od młodzieńczych lat. Grałem tutaj na praktycznie każdym szczeblu ligowym, a teraz nastał moment objęcia stanowiska pierwszego trenera. To na pewno duża sprawa, że klub wychował trenera na szczebel centralny. Czuję z jednej strony dużą wdzięczność, a z drugiej dużą odpowiedzialność za ten projekt. Mamy pomysły jak dalej funkcjonować. Chcemy być drużyną nadal intensywną w obronie, ale i intensywną w ataku i będziemy się na tym skupiać. Myślę, że czuć mocne zjednoczenie naszej społeczności i liczymy na to, że ta energia zostanie przeniesiona na trybuny, co będzie dla nas jako drużyny dużym bodźcem do pracy.

Mróz dostał trochę czasu na poskładanie drużyny. Pierwsze spotkanie o punkty jego podopieczni zagrają 7 kwietnia, kiedy to czeka ich wyjazd do Legnicy na starcie z tamtejszą Miedzią.

Niekoniecznie tymczasowy

A jeśli chodzi o tymczasowość posady Mroza, to warto przypomnieć jeden fakt z niedalekiej przeszłości. Kiedy Polonia grała jeszcze w Betclic 2. Lidze jej szkoleniowcem, także jak mówiono „tymczasowym" został Łukasz Tomczyk. A potem nikt nie myślał, żeby go zmieniać i szukać kogoś innego, bardziej doświadczonego, bo świetnie sobie poradził, a w końcu wprowadził Polonię na zaplecze Ekstraklasy. Więc może i z Mrozem nie będzie się klub chciał rozstać, bo i on sobie bardzo dobrze poradzi? ■

BYTOM

Młodzi zawodnicy odgrywali scenki, a sędziowie je oceniali

Na obiekcie przy ulicy Piłkarskiej sędziowie z całej Polski przez trzy dni uczyli się, jak podczas meczów korzystać z systemu VAR. W zajęciach udział brali młodzi piłkarze Akademii Polonii Bytom.

VAR, czyli Video Assistant Referee, to obowiązujący od 10 lat system weryfikacji pomagający sędziemu głównemu spotkania piłkarskiego w ocenie tego, co się działo na boisku. Za jego pomocą odtwarzając nagranie obrazu sprawdza się, czy padła bramka, czy należy podyktować rzut karny lub ukarać zawodnika czerwoną kartką.

Jak się posługiwać tym pomocnym narzędziem uczono właśnie podczas odbywającego się w Bytomiu szkolenia centralnego Polskiego Związku Piłki Nożnej. Zajęcia prowadzili doświadczeni arbitrzy, znani nie tylko z boisk PKO BP Ekstraklasy, ale również z aren europejskich. - Jesteśmy bardzo zadowoleni, że znaleźliśmy się właśnie tutaj, bo niewiele jest obiektów, na których można pracować przez trzy dni od rana do wieczora bez zniszczenia murawy - mówi Paweł Gil, były sędzia międzynarodowy, który karierę zakończył w 2021 roku. Od tego momentu skupił się na rozwoju systemu VAR również w strukturach UEFA.


FB POLONIA BYTOM

Idealnie dopasowany obiekt

Innym z instruktorów był związany z naszym miastem sędzia ekstraklasowy Piotr Lasyk: - Infrastruktura obiektu Polonii jest idealna, jeżeli chodzi o ten projekt. Obiekt jest świetnie przygotowany pod każdym względem, rozstawienie kamer też doskonale pasuje do naszych potrzeb, więc bardzo się cieszę, że pomysł zorganizowania szkolenia w tym miejscu spotkał się od razu z pozytywną odpowiedzią dyrektora Tomka Stefankiewicza oraz klubu. A że pochodzę z Bytomia, to cieszę się szczególnie, ponieważ mogłem zaprosić tutaj moich kolegów.

Tajniki VAR poznawało 30 sędziów oraz asystentów, którzy nie zdobyli jeszcze uprawnień do pracy z tym systemem: - Dysponujemy tutaj zestawem VAR-u Light, na którym pracują sędziowie, czyli warunki treningowe odpowiadają warunkom meczowym – podkreśla Gil.

Sprawdzili się w warunkach bojowych

Co ciekawe w zajęciach aktywny udział brali młodzi piłkarze Akademii Polonii Bytom. - Młodzi piłkarze odgrywali scenki, na których wiele się dzieje i tak jak podczas meczu ligowego sędziowie na boisku podejmują decyzje, które są weryfikowane przez sędziów pracujących przy monitorze VAR – opowiada Adam Karasewicz, sędzia asystent rangi międzynarodowej, który w bieżącym sezonie miał okazję pracować choćby w trakcie meczów Ligi Mistrzów UEFA. Sędziowie sprawdzili się też w warunkach :bojowych" podczas spotkań klasy okręgowej, I ligi wojewódzkiej i meczów juniorów. **TON**

SZOMBIERKI, RADZIONKÓW

W IV lidze też grali

Nasi piłkarscy czwartoligowcy, a więc Szombierki Bytom i Ruch Radzionków mieli w ostatnich dniach czas na walkę o punkty i czas na sparingi.

Zaczęło się od derbowego starcia - Zieloni podejmowali Cidry. Skończyło się remisem 1:1. Potem radzionkowianie mieli zagrać o punkty ze Zniczem Kłobuck, ale ta ekipa wycofała się z rozgrywek, więc zarządzono sparing. Rywalem Ruchu na boisku w Radzionkowie była Unia Rędziny. Goście okazali się skuteczniejsi i wygrali 4:3. Bramki Ruchu: Kotara, Piotrowski i Sadlak. W minioną sobotę Cidry rywalizowały z Rozwojem Katowice.

Z kolei Szombierki w poprzedniej kolejce potykały się na wyjeździe z Unią Turza Śląska. Zremisowały 2:2 po trafieniach Moritza i Stachonia, a zwycięstwo straciły w ostatniej sekundzie. W Wielką Sobotę miały mecz z Gwarkiem Tarnowskie Góry. **IZO**

eprasa.pl 2044e4576a

Mistrz, mistrz, Polonia! I to po raz piętnasty!

JANÓW, BYTOM . ONE SĄ WIELKIE, NIEPOKONANE, PO PROSTU FENOMENALNE I TO OD DŁUGICH LAT. HOKEISTKI POLONII BYTOM SIĘGNĘŁY PO MISTRZOSTWO KRAJU. ZROBIŁY TO PO RAZ JEDENASTY Z RZĘDU I PIĘTNASTY W DZIEJACH. W TRZECIM MECZU FINAŁU THLK POKONAŁY NA WYJEŹDZIE KOJOTKI NAPRZÓD JANÓW 2:1 I W SERII DO TRZECH ZWYCIĘSTW TRIUMFOWAŁY 3:0. KIEDY WRÓCIŁY DO BYTOMIA, CZEKALI NA NIE ROZENTUZJAZMOWANI FANI.



Tym razem nasze mistrzynie świętowały zdobycie tytułu na lodowisku w Janowie

Tomasz Nowak

Po dwóch pierwszych rozegranych na Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów finałowych starciach podopieczne trenera Andrzeja Secemskiego prowadziły 2:0. Nikt nie ukrywał, że w sobotę, 28 marca jechały do Janowa z wielką nadzieją na zwycięstwo i zamknięcie sprawy w trzech pojedynkach, co podkreślałoby ich dominację. Ta była ogromna. W sezonie zasadniczym nie przegrały ani razu, ani razu tez nie musiały grać dogrywki, czy karnych. Zawsze okazywały się lepsze od swych rywalek po trzech tercjach, a najczęściej je deklasowały.

Z Kojotkami, z którymi o złoto walczyły po raz trzeci z rzędu już tak nie było, ale też przewaga Polonii ani przez chwilę nie podlegała dyskusji, jak to było chociażby przed rokiem. Sobotni mecz też przebiegał pod dyktando niebiesko-czerwonych. One też wygrały pierwszą tercję 1:0, a trafienie zaliczyła Barbara Mitukiewicz.

Puchar w górę

W drugiej odsłonie rywalizacja nadal była ostra, obydwie drużyny stwarzały sobie okazje, ale to nasze zawodniczki wciąż były lepsze. I potwierdziły to zdobywając drugiego gola. Tym razem na listę strzelców wpisała się niezawodna Karolina Późniewska. Tercja trzecia to nerwowe ataki chcących odwrócić losy finału i dać sobie nadzieję miejscowych oraz spokojna postawa bytomianek. Na półtorej minuty przed końcem janowianki zdobyły honorowe trafienie, ale na więcej już im obrończynie tytułu nie pozwoliły.

Po ostatniej syrenie wszystkie nasze hokeistki wskoczyły na lód i rozpoczęło się szaleństwo. Dla niektórych hokeistek był to już któryś medal do kolekcji, ale radość wcale nie okazała się mniejsza. Po paru chwilach zawodniczki Polonii triumfalnie uniosły wręczony im przez wiceprezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie Martę Zawadzką puchar potwierdzający, że znowu są najlepsze w Polsce. Nie ma na nie siły od lat, co swymi chóralnymi śpiewami potwierdzali kibice bytomscy, którzy licznie wybrali się do Janowa.

Race zapłonęły

Dalsze świętowanie miało już miejsce przed bytomskim lodowiskiem. Autokar wiozący świeżo upieczone mistrzynie Polski przyjechał tam przed godziną 22. Pilotowało go auto, przez opuszczone szyby którego wystawiono palące się na czerwono race.To był triumfalny przejazd.

Na miejscu na hokejowe dominatorki czekało kilkuset kibiców ubranych w hokejowe bluzy i trzymających niebiesko-czerwone flagi. Kiedy zawodniczki wyszły na zewnątrz, wystrzeliły race i zapłonęły świece dymne, a kibice na przemian zaczęli śpiewać i skandować: „Mistrz, mistrz Polonia!”, „Tylko Polonia, ona na zawsze w sercach naszych jest” oraz „Dziękujemy, dziękujemy!”. Dziękowały też przeszczęśliwe mistrzynie, które trzymając się za ramiona zatańczyły wkoło z pucharem i skandowały nazwisko swego trenera.

Pamiątkowe zdjęcia

Z parkingu przed lodowiskiem świętowanie przeniesiono do sali konferencyjnej lodowiska. Tam z gratulacjami dla najlepszej drużyny w kraju pospieszył prezydent Mariusz Wołosz. A kibice nie pozwolili hokeistkom wyjść, zanim nie zrobili sobie z nimi pamiątkowych zdjęć. Feta trwała i trwała. ■

BYTOM

Młodzi też z sukcesami na lodzie

Nie tylko seniorki i seniorzy hokejowej Polonii Bytom dostarczają nam powodów do dumy. Świetnie radzą sobie też ich następczynie i następcy, młodsi adepci tej dyscypliny.

23 marca rozegrano ostatnie spotkanie w Tauron Lidze Hokeja Kobiet Dywizji I. Nasze zawodniczki z V Liceum Ogólnokształcące Mistrzostwa Sportowego im. Kamili Skolimowskiej Bytom pokazały klasę. Prowadzone przez trenera Dariusza Jędrzejczyka zawodniczki pokonały MMKS Podhale Nowy Targ 7:3.



Podopieczne trenera Dariusza Jędrzejczyka wygrały I Dywizję

Gawandtka na czele

Było to niezwykle cenne i ważne zwycięstwo, bo umocniło ono naszą drużynę na czele tabeli i co znacznie ważniejsze zapewniło jej tytuł Mistrza Polski w Dywizji I. Szczególne powody do radości miała grająca także w mistrzowski zespole Karolina Gawandtka. Z dorobkiem aż 48 bramek triumfowała ona w klasyfikacji kanadyjskiej całej ligi.

Z kolei nasi juniorzy starsi trenowani przez Łukasza Dybasia wywalczyli brązowe medale Mistrzostwa Polski. Impreza ta toczyła się na Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów i zgromadziła najlepsze ekipy Centralnej Ligi Juniorów. W meczu o trzecie miejsce Polonia po zaciętym boju wygrała z Sokołami Toruń.

Zacięte boje

Wcześniej w rywalizacji na poziomie grupowym nasi odnieśli dwa wyraźne zwycięstwa, a te dały im przepustkę do półfinałów. Na szczególne wyróżnienie w gronie brązowych medalistów zasłużyli Amadeusz Tyński zdobywca 5 goli) oraz Tymoteusz Petrażycki (4 gole).

Tytuł mistrzowski dla JKH Jastrzębie, które w starciu o złoty medal ograło MOSM Tychy. Stało się to dopiero po dogrywce, a rywalizacja była bardzo zacięta. **TON**

eprasa.pl 2044e4576a